Cena egz. 20 groszy

14 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, Król. Jadwigi 16 w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.00 zł. kwartalnie Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Nr zbiorowy 2650 (trzy przewody) — Oddział w Bydgoszczy 1299. Założyciel Jan Teska. Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420

Numer 16 | BYDGOSZCZ, piątek dnia 21 stycznia 1938 r. | Rok XXXII.

PRZEMIANY NAD DUNAJEM.

Rozpatrywanie spraw naddunajskich nie jest łatwe. Trzeba brać pod uwagę 5 państw: Austrię, Węgry, Czechosłowację, Jugosławię i Rumunię oraz wpływy Włoch, Niemiec, Francji, Sowietów i Polski. Ilość kombinacji przy układach dwustronnych, czy wielostronnych jest niemal nieograniczona. Mówiono kiedyś o „kotle bałkańskim“. Wydaje się, że **kocioł naddunajski** niczym temu pojęciu nie ustępuje.

Przez kilka lat po wojnie sytuacja była dość jasna. Czechosłowacja, Jugosławia i Rumunia opierały się o Francję i trudniły się nadzorowaniem powalonych na obie łopatki Węgier. Austria wzdychała cicho do „Anschlussu“ ze słabą republiką Wejmarską. Z Sowietami nie liczył się nikt. Dużo się natomiast mówiło o ofensywie Włoch na teren Bałkanu i sporze włosko-jugosłowiańskim na temat Fiume i Adriatyku.

Obecnie zaczyna się wszystko zmieniać. Małe państwa naddunajskie muszą nadążyć kroku wielkim sąsiadom. Ci zaś albo wykazują zupełnie inne oblicze, albo zmieniają kierunek swego natarcia. **Do cichej atmosfery pożywania owoców zwycięstw lub opłakiwania minionych chwil świetności wdarł się rozgwar wielkich przemian.**

Na miejsce republiki Wejmarskiej wyrosła potęga Trzeciej Rzeszy, która zamiast deklamować o konieczności odzyskania „korytarza“ zadziwiła świat skierowaniem swych pożądań w kierunku należących do Czech okręgów Sudeckich. Po chwilowym ataku na Austrię i mobilizacji włoskich dywizyj nad Brennerem, Hitler wyciąga dłoń do Mussoliniego i stwarza „oś Rzym—Berlin“ oraz przedłuża ją przy pomocy paktu antykominternowskiego aż do Tokio. **Austria zostaje na tą oś nadziana jak zając na rożen** i piecze się obecnie na wolnym ogniu świeżej przyjaźni włosko-niemieckiej, nie bardzo wiedząc przez kogo i w jakich warunkach będzie skonsumowana.

Dość niejasna jest polityka nowych Niemiec wobec Węgier. Wprawdzie istnieje możność powstania niemiecko-węgierskiej spółki do podziału Czechosłowacji, ale **Hitler nie może udzielić poparcia Węgrom w ich zamiarach rewizjonistycznych w odniesieniu tak do Jugosławii jak Rumunii.** Te dwa państwa są w Berlinie już od dawna nader mile widziane. Ważne są względy gospodarcze i możność zaopatrywania się w surowce przy dużej chłonności tamtejszych rynków na niemieckie wyroby przemysłowe. Politycznie znów **Rzesza musi dążyć do izolowania Czechosłowacji** i rozbicia Małej Ententy. W rezultacie końcowym nici łączące Berlin z Białogrodem i Bukaresztem już przed przewrotem politycznym w Rumunii i przed wyjazdem Stojadinowicza do Berlina, zakrawały niemal na mocniejsze niż nić łącząca Berlin z Budapesztem.

Zmianę polityki włoskiej można by scharakteryzować następująco: Zawiedzione w swych nadziejach Włochy chciały stworzyć sobie możność ekspansji na Bałkan przy zachowaniu więzów łączących je z Ententą. Idea ta zrobiła klapę na całej linii. Dynamiczne Włochy nie mogły iść na podbój cudzych ziem ramię przy ramieniu z tak zadowolonymi państwami jak Francja i Anglia. Teraz więc Rzym zwraca się

(Ciąg dalszy na stronie 2-ej).

Przyjaźń polsko-łotewska.

O powiększenie wymiany handlowej.

Warszawa, 20. 1. (Tel. wł.). Z okazji pobytu w Warszawie p. L. Ekisa, ministra finansów Łotwy, odbyła się w dniu 19 bm. w min. przem. i handlu rozmowa pomiędzy ministrem Ekisem a p. Romanem, ministrem przemysłu i handlu, z udziałem odpowiednich rzeczoznawców.

Rozmowa dotyczyła **zarządzeń, które należałoby przedsięwziąć w celu powiększenia rozmiarów wzajemnej wymiany obu krajów.** Dokonano w tej mierze ogólnego przeglądu pracy, podkreślając konieczność prowadzenia w dalszym ciągu wysiłków w celu doprowadzenia do takich rozwiązań, które zadowoliłyby życzenia obu stron.

Ustalono, że przyszłe prace dla zbliżenia gospodarczego obu krajów powinny zawrzeć w sobie obok dziedziny wymiany towarowej również **i sprawy wzajemnego tranzytu oraz zagadnienia, tyczące się współpracy technicznej portów obu stron.** Zgodzono się na pewne zasady, ustalające kierunek całokształtu wspomnianych prac. W ten sposób rozmowa ustaliła wysoce cenny łącznik pomiędzy tą wymianą zdań, która miała miejsce w czasie podróży min. Romana do Rygi, a **rokowaniami, które odbędą się niezadługo w Warszawie pomiędzy delegacjami handlowymi obu krajów celem zawarcia nowego układu handlowego.**

Warszawa, 20. 1. (PAT). W czwartek, dnia 20 bm. przybywa do Polski **łotewski minister propagandy Alfred Berzinsz.**

Do kompetencji tego ministerstwa należą m. in. sprawy: ochrony i inspekcji pracy, międzynarodowej współpracy w dziedzinie ustawodawstwa socjalnego oraz sprawy związków zawodowych.

P. minister Berzinsz podczas swego pobytu w Polsce będzie **gościem p. ministra opieki społecznej Kościałkowskiego.**

Niezależność posłów nie istnieje

Generałowi Żeligowskiemu stała się krzywda.

Warszawa, 20. 1. (Tel. wł.). Pos. Kazimierz Duch wystosował do marszałka Sejmu pismo treści nast.:

„W dniu 18 stycznia rb. komisja wojskowa sejmu na wniosek jednego z posłów większością głosów uchwaliła wotum nieufności przewodniczącemu komisji generałowi broni L. Żeligowskiemu z powodu jego przemówienia na plenum Sejmu w dniu 2 grudnia 1937 r.

Nie wchodząc w to czy komisja będąca po myśli art. 17 regulaminu sejmowego organem sejmu, powołanym jedynie do rozważania spraw przekazanych jej przez Izbę, miała prawo pociągnąć do odpowiedzialności przewodniczącego komisji za jego przemówienie w sejmie bez żadnych uchybień z jego strony na terenie komisji — **jestem stale pod wrażeniem, iż stała się duża krzywda moralna człowiekowi kryształowego i wielkiego charakteru i zasłużonemu dla Polski żołnierzowi, wysoko cenionemu przez marszałka Piłsudskiego i szanowanemu przez cały naród polski bez względu na dzielące go różnice polityczne.**

Wrażenie **krzywdy,** jaką na tym terenie wyrządzono czcigodnemu generałowi i mojemu przez pewien czas dowódcy w czasie służby w Inspektoracie Armii, utrudniałoby mi możność użytecznej pracy na tej komisji.

Z całego przebiegu zatargu komisji z generałem Żeligowskim nabrałem równocześnie przekonania, iż **gwarantowana konstytucyjnie niezależność w wypowiadaniu przez posłów opinii dyktowanej troską o dobro państwa, zgodnie ze ślubowaniem poselskim na tej komisji od pewnego czasu przestała istnieć.**

Podając powyższe motywy mojej decyzji proszę p. marszałka o zwolnienie mnie od obowiązków członka komisji wojskowej.

Do tego listu już nic od siebie nie możemy dodać.

Dziwne stanowisko „Polski Zbrojnej“.

Chcemy natomiast zwrócić uwagę na zachowanie się pewnej części prasy w tym zatargu. Jest takie pismo, które się mieni być organem wojska. Jest to „Polska Zbrojna“. Otóż w piśmie tym ukazało się bardzo „obrzezane“ króciutkie sprawozdanie z komisji wojskowej sejmu. **Zupełnie wykreślono w tym sprawozdaniu nazwisko generała Żeligowskiego,** którego portrety często widzimy w koszarach wojskowych. Dobrze, że oficerowie nie ograniczają się li tylko do czytania jednego pisma, ale już podoficerowie zupełnie nie będą wiedzieli co się stało i o co tu chodzi. Wykreślona również nazwisko wiceprzewodniczącego wicemarszałka sejmu Schaetzla. A dlaczego? Bo z racji wyrządzonej krzywdy czcigodnemu generałowi zrzekł się on tej godności. Nie ma też wzmianki, że **kilku posłów złożyło swoje mandaty.**

Tak oto organ wojska „Polska Zbrojna“ informuje swoich czytelników, aby broń Boże nic i o niczym się nie dowiedzieli.

Co dalej?

Jak się dowiadujemy, jest to zaledwie początek zatargu, który przybierze ostrzejszą formę i zjawi się na plenum przy wyborze nowych członków komisji na miejsce tych, którzy swoje mandaty złożyli. Przeciwnicy gen. Żeligowskiego zupełnie na zimno, stopniowo, **etapami starali się „wykończyć“ generała.** Najpierw ukazał się list, później zgłoszono wniosek o wyborze nowego przewodniczącego i w jakiś czas później, na nast. posiedzeniu zgłoszono dopiero wniosek o wotum nieufności, który przegłosowano. Teraz zbierają owoce swojej nieprzemyślanej akcji porachunkowej.

*

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że **i poseł ks. Sapieha wystosował krótkie pismo do marszałka z zawiadomieniem, że ustępuje z komisji, ponieważ na tym terenie powstała zupełnie nowa sytuacja i dlatego współpracować nie może.** (r)

W 75-tą rocznicę powstania styczniowego.

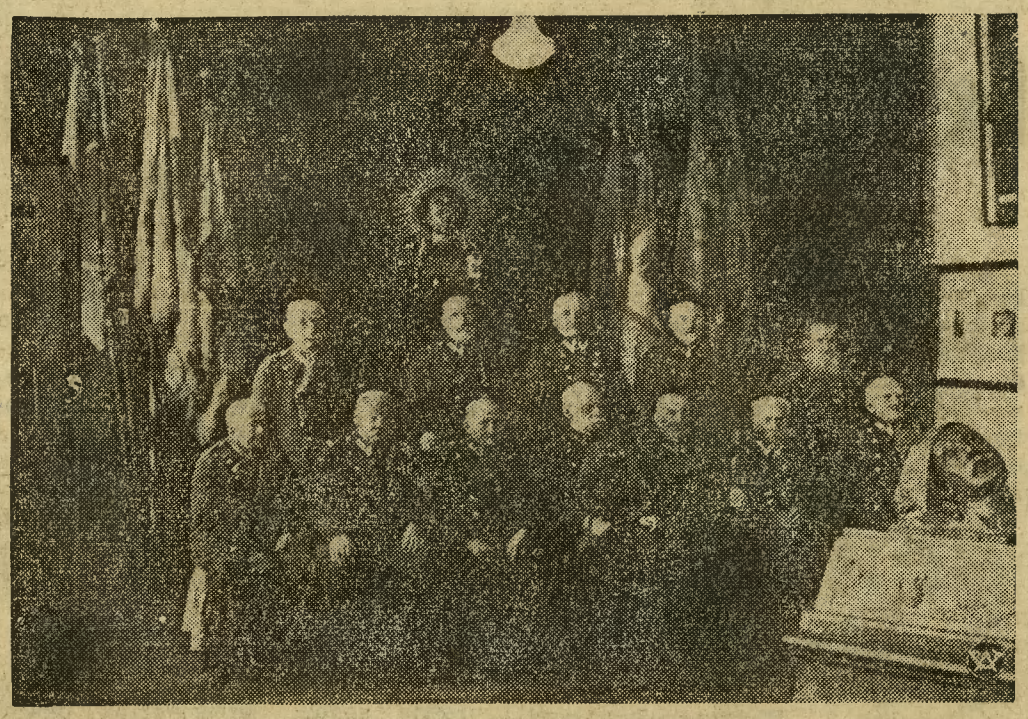

W związku ze zbliżającą się 75-tą rocznicą pwostania styczniowego, reprodukujemy pamiątkowe zdjęcie, przedstawiające grupę weteranów powstania, zgromadzonych w jednej z sal Muzeum Narodowego w Warszawie podczas uroczystego obchodu jubileuszu 70-lecia powstania styczniowego w 1933 r.

Przemiany nad Dunajem.

(Ciąg dalszy.)

przeciw Francji i przeciw Anglii. Potrzebuje w tym celu spokoju od strony półwyspu Bałkańskiego. Stąd **flirt z Jugosławią** i podpisywanie z nią paktu o nieagresji. Jednocześnie Włochy nie mogą ściągać sobie na kark zbyt blisko tak potężnego przyjaciela jak Niemcy. To zmusza je do uprawiania polityki tzw. „protokołów rzymskich" tj. do ścisłego współdziałania z Austrią i Węgrami.

Akcji Włoch nad Dunajem brakuje obecnie jasności. Idą z Niemcami i podtrzymują przeciw Niemcom Austrię. Popierają Węgry i nawiązują kontakt z Jugosławią i z Rumunią. W ogólnych zarysach biorąc, polityka ich jest kierowana jakby zazdrością o wpływy niemieckie. Idą z Berlinem, ale albo podkopują jego wpływy, albo **przeciągają na swą stronę wspólnych przyjaciół.**

Wpływy sowieckie wynikają z podpisania sojuszu wojskowego z Czechosłowacją i wzrostu sił militarnych. Rosja nawet wyrzekająca się Besarabii, gdy posiada po drugiej stronie Dniestru pół miliona czy nawet więcej dobrze wyostrzonych bagnetów, **ciąży na rumuńskiej piersi jak zmora samą wagą swego obszaru, liczby swej ludności i organizacji olbrzymiej w porównaniu armii.** Rumunia musi w tych warunkach oglądać się za uspokojeniem swej granicy węgierskiej i za innymi sojusznikami, niż sprzymierzona z Sowietami Czechosłowacja lub zbyt daleka Francja.

Zmieniła się również Francja nie tylko dzięki swej przyjaźni z Sowietami i zerwaniu dobrych stosunków z Włochami. **Francja osłabła. Twierdzi to p. Bernus na łamach „Journal des Debats".** Państwa naddunajskie muszą zrewidować całokształt swej polityki, widząc chmury nad gwiazdą Francji **i patrząc na konanie Ligi Narodów i zasad bezpieczeństwa zbiorowego.**

Rezultaty praktyczne okazały się ostatnio w zebraniu państw protokołów rzymskich w Budapeszcie. Zjechał się min. Ciano ze swymi kolegami austriackimi i węgierskimi. Chciał pono uzyskać od nich wystąpienie z Ligi Narodów i przystąpienie do paktu antykominternowskiego. Tymczasem **Austria i Węgry zgodziły się tylko na uznanie gen. Franco,** na czym lepiej wyjdą Włochy niż Niemcy, które byłyby bardziej zadowolone z dwóch pierwszych wniosków.

Reakcja austro-węgierska jest łatwa do wytłumaczenia. Państwa te są zbyt małe, aby miały odwagę puścić się na całego na fale współpracy z Niemcami i Włochami, posiadającymi tak jeszcze rozbieżne cele nad Dunajem. Wolą więc przynależność nawet do słabej Ligi i nie chcą manifestować swego przymierza z Niemcami i Włochami via pakt antykominternowski.

Wizyta berlińska Stojadinowicza jest również logiczna. Jugosławia pragnąc pokoju od strony Włoch woli się trochę asekurować w Berlinie na wszelki wypadek. Z tego samego powodu p. Misecsu, nowy minister spraw zagranicznych Rumunii **powinien pojechać do Rzymu,** aby pozyskać sobie współpracę Włoch i jednocześnie **asekurację przed Niemcami** oraz nienaruszalność granicy węgiersko-rumuńskiej.

W takich warunkach dla polskiej polityki rodzi się bardzo wdzięczne zadanie **możliwie największego zbliżenia się do Rumunii i do Jugosłowii** przy zachowaniu najlepszych stosunków z Węgrami. Państwa te w obecnym układzie stosunków stoją przed koniecznością utrzymania **dobrych stosunków tak z Włochami jak z Niemcami, wszystkie wykazują obawę przed silniejszym i chęć oparcia się o słabszego.** Polska jest dla nich idealnym sprzymierzeńcem. Niczym im nie zagraża, we wszystkim może pomóc. Łącznie, **Polska z Rumunią, Jugosławią i ewentualnie Węgrami stanowi siłę, z którą będzie się musiał liczyć tak Berlin jak Rzym.**

Przeprowadzenie nowej osi z północnego wschodu na południowy zachód, od Bałtyku do Adriatyku równa się wbudowaniem w centralnej Europie **prawdziwej osi pokoju.** Od decyzji tych państw zależy, czy dwa faszyzmy będą mogły zetrzeć się z komunizmem i czy będą miały odwagę wytoczyć walkę na śmierć i życie zachodnio-europejskim demokracjom. **Warszawa-Bukareszt-Białogród mogą trzymać losy Europy i losy pokoju w swych rękach.**

St. Strąbski.

Chautemps ma zapewnioną większość.

Przesilenie rządowe we Francji skończyło się utworzeniem nowego rządu, złożonego z samych radykałów, przez dotychczasowego premiera Kamila Chautemps, którego widzimy na zdjęciu przy udzielaniu wywiadu dziennikarzom.

Paryż, 20. 1. (PAT) Nowy gabinet prem. Chautempsa ma stanąć przed izbą deputowanych w piątek. W kuluarach parlamentarnych i w kołach dziennikarskich panuje jednomyślne przemkonanie, że nowy rząd uzyska znaczną większość głosów, która **może dosięgnąć 350 posów przeciwko 150.**

Wszystkie te obliczenia opierają się na przesłankach, że za votum zaufania dla rządu poza radykałami i socjalistami głosować będzie **prawdopodobnie kilka grup centrowych.** Prawica zaś **powstrzyma się od głosowania.**

Prasa włoska o nowym rządzie francuskim.

Rzym, 20. 1. (PAT) Prasa włoska obszernie omawia utworzenie nowego rządu francuskiego.

Zdaniem „Stampy" nowy rząd posiada niezbyt trwałe podstawy, ponieważ **socjaliści ofiarowali mu tylko warunkowe poparcie.**

„Giornale d'Italia" wyraża opinię, że Chautemps wykazał wiele zręczności, tworząc rząd, który nie jest obrazem frontu ludowego, ale posiada jego pozory. Nowy rząd może liczyć na dużą większość nawet w wypadku, gdyby komuniści i skrajna prawica głosowali przeciwko niemu. **Jednakowoż znajdować się on będzie na łasce socjalistów.**

„Tribuna" stwierdza, że po 2 latach sprawowania władzy front ludowy wkroczył w trzecią fazę swego istnienia. **Faza ta jest etapem rozkładu.**

Londyn również ma wątpliwości.

Londyn, 20. 1. (PAT) Aczkolwiek angielskie czynniki miarodajne z pewną ulgą przyjęły wiadomości o zakończeniu francuskiego kryzysu rządowego, to na ogół **panuje w Londynie sceptycyzm, co do trwałości nowego rządu Chautempsa.** W kołach politycznych **obliczają jego żywot na 4 tygodnie** i przypuszczają, że za miesiąc Francja stanie znowu w obliczu kryzysu rządowego, a wówczas dojdzie do władzy **rząd koncentracji narodowej od Raynaud do Bluma, z Herriotem na czele(?).** Niemniej jednak czynniki miarodajne zadowolone są, że na razie Chautemps i Delbos pozostali na swoich stanowiskach, co stanowi pewną ciągłość akcji w polityce międzynarodowej na okres najbliższych kilku tygodni.

Gdańszczanie otrzymali nowe instrukcje z Berlina.

Gdańsk, 20. 1. (PAT) **„Der Danziger Vorposten" donosi, że „Gauleiter" Forster wygłosił na zjeździe instruktorów partyjnych w Sonthofen przemówienie, w którym stwierdził, że Gdańsk uważać należy ze względów na stosunki niemiecko-polskie jako jeden z czynników, na którym opiera się porozumienie Polski i Niemiec oraz przyjazne stosunki między tymi państwami. Dalej mówca podkreślił bezwzględną wolę Niemiec utrzymania pod każdym względem stosunków przyjaznych z Polską oraz wyeliminowania i unikania wszystkiego co mogłoby zakłócić te stosunki.** (Oświadczenie p. Forstera, który stale dotychczas głosił hasło: „Zurück zum Reich" (powrotu Gdańska do Rzeszy) uważać należy za **chwilowe** jedynie odprężenie, pod wpływem ostatniej wizyty ministra Becka w Berlinie. Rzecz znamienna, że hasła **„Zurück zum Reich"** z nagłówka dziennika „Der Danziger Vorposten" głównego organu hitlerowców gdańskich — **nie usunięto.** — Uwagi red.).

Czy senat okaże samodzielność przy uchwalaniu budżetu?

Warszawa, 20. 1. (Tel. wł.) Zebranie komisji budżetowej poświęcone było zorientowaniu się senatorów **w całokształcie dochodów państwa w nadchodzącym roku budżetowym.** Dotychczasowa praktyka komisji budżetowej senatu szła po linii rozpatrywania budżetów poszczególnych resortów w ustalonej kolejności, przyjętej przez sejm.

Ponieważ budżety resortów, które pokrywają ze swych dochodów wydatki państwa, jak w szczególności skarb, monopole, koleje, lasy państwowe, poczta i telegraf rozpatrywane są bądź w dalszym toku, bądź pod koniec prac komisji, zostało w roku bież. wprowadzone pewne novum. Miało ono na celu **zobrazowanie przy współudziale rządu całości źródeł dochodowych z których preliminowane są wydatki państwa.** Na następnych posiedzeniach, mając jasny obraz dochodów państwa, komisja przystąpi, podobnie jak w latach ubiegłych do wiążących uchwał, dotyczących preliminarza budżetowego poszczególnych resortów.

*

Senat i w sprawie lokatorskiej i w sprawie sądów przysięgłych okazał większą rozwagę i ostrożność. Być może, że i w **uchwaleniu budżetu senat okaże większą samodzielność.** (r.)

Potężna sieć organizacji komunistycznych we Francji.

Według statystycznych danych francuskiej partii komunistycznej liczy ona obecnie na terenie Francji **12.992 kół, 976 sekcji i 71 zarządów regionalnych.**

Najbardziej skomunizowany jest t. zw. okręg paryski, gdzie na terenie departamentów Sekwany, Seine-et-Oise i Seine-et-Marne znajduje się 4.016 organizacyj komunistycznych. W samym mieście Paryżu partia komunistyczna posiada 1.415 kół.

Środki propagandy komunistycznej są niezwykle zasobne i potężne. Nakład głównego organu partii komunistycznej „L'Humanité" wynosi niejednokrotnie z górą 2.000.000 egzemplarzy. Poza tym organizacje komunistyczne rozporządzają na terenie Francji i kolonii **71 pismami lokalnymi.** Niektóre z tych pism mają dość poważny nakład, jak np. „L'Enchaine — 30.000 egzemplarzy, „Rouge-Midi" — 24.000, „La Voix du Peuple" — 19.000 itp.

Przyjazne stosunki z Sowietami i całkowita swoboda dla akcji bolszewickiej kosztują Francję już dziś b. drogo, a w przyszłości mają ją narazić na poważne niebezpieczeństwa i wstrząsy wewnętrzne. Utworzenie t. zw. „frontu ludowego" z komunistami uzależniło w dużym stopniu rząd francuski od ich stanowiska w sprawach państwowych, a jedność organizacyjna związków zawodowych socjalistycznych z komunistycznymi pozwoliła opanować związki komunistom, co widać w coraz to nowej fali strajkowej.

Bombardowanie Barcelony i Walencji.

Barcelona, 20. 1. (PAT) Komunikat ministerstwa obrony narodowej donosi: Wczoraj wkrótce po południu **6 nieprzyjacielskich samolotów, pochodzących z Palmy na Majorce** zrzuciło na centrum Barcelony znaczną ilość ciężkich bomb. Dokładna liczba zabitych jest dotychczas nieznana, wynosi ona jednak **przeszło 100 osób.** Prócz tego wyrządziły bomby znaczne straty materialne. Chociaż baterie przeciwlotnicze utrzymywały bez przerwy ogień, a rządowe eskadry myśliwskie wszczęły natychmiast pościg, lotnikom nieprzyjacielskim udało się jednak **wycofać bez poniesienia strat.**

Mniej więcej w tym samym czasie oraz o godz. 5 po poł. dokonali lotnicy powstańczy **nalotów na Walencję.** Zrzucone bomby spowodowały znaczne szkody materialne, liczba natomiast rannych i zabitych jest **nieznaczna.**

Były generał rosyjski pasał gęsi.

Królewiec, 20. 1. (PAT) Z Kowna donoszą: W powiecie wilkowyskim na Litwie **zmarł pasterz gęsi u jednego z rolników, niejaki Filip Franicz w wieku 82 lat.** O przeszłości jego nikt nic nie wiedział poza faktem, że przywędrował on na Litwę z Rosji.

Dopiero po śmierci zdołano stwierdzić na podstawie papierów, że **zmarły był generałem b. armii cesarskiej.** Wśród rzeczy zmarłego znaleziono **sztandar jednego z pułków dawnej armii rosyjskiej.** Ciekawym jest, że zmarły **nigdy nie zdradził swego pochodzenia.**

Za pohańbienie rasy.

Królewiec, 20. 1. (PAT) Sąd w Królewcu skazał niejakiego Karola Krafferta na półtora roku więzienia **za „pohańbienie rasy".** Oskarżony utrzymywał stosunki z żydówką i w ten sposób wszedł w kolizję z obowiązującymi w Niemczech ustawami. (Tak jest w Niemczech, a w Polsce co bogatszy żyd to ma Polkę utrzymankę).

Nowy komendant Związku Legionistów

Gen. Jan Kruszewski, który w ostatnich dniach wskutek wyjazdu na dłuższy urlop płk. Adama Koca, objął komendę naczelną Związku Legionistów Polskich.

Na Wołyniu

Jedną z naszych cech narodowych jest szczególna umiejętność wyolbrzymiania rzeczy drobnych, mało ważnych. Tak już jest u nas, że sprawom wielkim, najistotniejszym nie jesteśmy łaskawi poświęcać swojej uwagi, natomiast potrafimy robić z igły widły i marnować niepotrzebnie energię w sprawach błahych, nie zasługujących wcale na zajęcie się nimi.

Ostatnio mieliśmy dwa przykłady burzy rozpętanej bezsensownie dokoła rzeczy błahych. Jedna to sprawa generała Żeligowskiego w komisji wojskowej sejmu, gdzie nie wiadomo dlaczego i w czyim interesie zrobiono afront i krzywdę zasłużonemu żołnierzowi i obywatelowi.

Druga sprawa wyolbrzymiona ponad wszelką miarę — to walka o tytuł inżynierski. Tak się wydaje, jakby komuś przeszkadzało, że już zbyt dawno nie było żadnej awantury na wyższych uczelniach. Ledwie uspokoiło się w sprawie żydowskiej, a już ogłoszono strajki na znak protestu przeciw wniesionemu do sejmu projektowi ustawy o tytule inżynierskim, przyznającemu obok dotychczasowego tytułu inżyniera dyplomowanego — pojęcie inżyniera przemysłowego dla absolwentów niektórych niższych szkół technicznych.

Uczniowie szkół przemysłowych strajkują, aby dostać upragniony tytuł inżynierski, studenci politechnik i solidaryzujących z nimi innych uczelni, strajkują, aby nie dopuścić do zbytniego szafowania tytułem inżynierskim.

Co z tego wyniknie? — Bóg raczy wiedzieć. W każdym razie strajki do niczego nie doprowadzą, a tylko zakłócą porządek publiczny.

Sprawa tytułu nie jest — naszym zdaniem — najważniejszą. Ważniejsze jest to, aby posiadacz tytułu i dyplom miał i chciał pracować. Słusznie pisze o tym „Kurier Polski":

„Brak fachowców, zwłaszcza na wyższych szczeblach technicznych, już teraz daje się we znaki przemysłowi. Każdy inżynier, czy to „dyplomowany", czy to inżynier po prostu, czy też technolog ma zapewnioną pracę dziś i tym bardziej jutro. A przecież o pracę przede wszystkim chodzi, a nie o „tytułową" miłość własną".

Chyba więc czas, aby skończyć tę gorszącą zabawę, a wziąć się do realnej pracy.

—o—

Kto wykonuje roboty publiczne?

„ABC" w jednym z ostatnich swych numerów pisze:

„Od kilku lat — największe roboty publiczne w Polsce są jakby z reguły powierzane przez Ministerstwo Komunikacji i ostatnio przez Ministerstwo Rolnictwa przedsiębiorstwom pp. Izraela Prenna i E. Grynberga.

Jako przykłady można zacytować: budowę nowej Dyrekcji PKP w Chełmie (obiekt 20 milionów złotych), roboty przy tamie w Rożnowie (obiekt 15 milionów zł), dwie trzecie robót przy tamie obwałowaniu Wisły (10 milionów zł), a w grudniu 1937 dalszą rozbudowę Dyrekcji PKP w Chełmie (na kwotę 8 milionów zł)".

A więc... „Panu Bogu ogarek, a diabłu świeczka" — społeczeństwu racja w jej gospodarczej wojnie z żydami, a żydom pieniądze!

Proces o obrazę uczuć religijnych.

Niejaki Artur Hildebrandt, mieszkaniec Lipska, emerytowany urzędnik samorządowy, złożył w sądzie skargę przeciwko osławionemu Streicherowi, redaktorowi antysemickiego pisma „Der Stürmer", oskarżając go o „obrazę uczuć religijnych całej kategorii obywateli".

Stürmerowski artykuł, który dał powód do złożenia skargi, był poświęcony Jehowie. Hitlerowski autor nazwał Boga żydów „największym przestępcą, nakłaniającym do morderstw, gwałtów i grabieży". Hildebrandt wskazuje w skardze, że tego rodzaju bluźnierstwa głęboko dotykają ludzi, żywiących gorące uczucia religijne, niezależnie od tego, do jakiej należą religii. Składający skargę prosi o przykładne ukaranie redaktora „Stürmera".

Wiadomość o skardze Hildebrandta opublikował sam Streicher w ostatnim numerze „Stürmera", dodając, że jest z tego powodu bardzo zadowolony.

— Dawno już był czas wynieść zagadnienie Jehowy, Boga żydów, przed forum sądu narodu niemieckiego. Skarga Hildebrandta **daje mi okazję, na którą czekałem z niecierpliwością".**

Demon ukrainizmu opanowuje dusze i umysły!

Jak to starosta skarżył zakonnice

za nawracanie straconych dusz polskich...

(Korespondencja własna „Dziennika Bydgoskiego").

Dzieją się czasami na Wołyniu rzeczy jeszcze gorsze od tych, o których pisaliśmy. Mam na myśli nadużycia, które u nas są zjawiskiem po prostu nagminnym. Co pewien czas wykrywa się je. A ile nie wykryto, względnie wykrytych zatuszowano? Bóg raczy wiedzieć.

— Nie sądźmy czasami, że o tym wszystkim nic nie wie ludność ruska. Wie ona o tym dobrze. A że jest bezsilna, więc szemrze tylko lub burzy się, albo po prostu wstępuje do nielegalnych organizacyj komunistycznych...

Pod wpływem złowrogiej agitacji, jaką u nas nieprzyjaciele nasi rozpętali

dzieci polskie są obrzucane kamieniami przez dzieci ruskie;

w szkołach dzieci miejscowych chłopów ruskich wykłuwają w podręcznikach oczy podobiznom marsz. Piłsudskiego, Prezydenta Rzplitej i narodowych polskich bohaterów. **— Wroga nam akcja prowadzona jest b. sprężyście.** Całe życie ukraińskie na Wołyniu organizowane jest pod znakiem mobilizacji. Nawet kooperatywy ukraińskie są niczym innym jak wojskowymi kadrami mobilizacyjnymi. Cała młodzież ukraińska jest nastrojona wywrotowo. Zresztą przygotowują ją pilnie do akcji wrogiej Polsce zarówno agitatorzy K. P. Z. U. jak i O. U. W. A nauka ich nie idzie w las — oj, nie idzie...

— Ludzi odważnych i nie wahających się tego, co się u nas dzieje, nazywać po imieniu — mówił mi znów inny polski działacz społeczny — prześladuje się i ogranicza się im pole działania.

— Był np. do niedawna w Krzemieńcu **proboszczem ks. Studziński,** kapłan niesłychanie ruchliwy i rąbiący prawdę w oczy. Za to, że nie wahał się w jednym **ze swych kazań napiętnować to, co się na Wołyniu dzieje, wzywając jednocześnie wiernych do walki o polskość i katolickość Wołynia, został pod naciskiem władz przeniesiony na podrzędną parafię, w której nie ma już takiego, jak w Krzemieńcu pola działania.**

— Tak samo już przedtem postąpiono z ks. kan. Jarosiewiczem, którego z Łucka, gdzie był władzom b. niewygodny, przeniesiono do Łanowiec, a stamtąd zamierza się obecnie go przenieść do jeszcze mniejszej parafii, by w ten sposób uniemożliwić temu niestrudzonemu kapłanowi i gorącemu Polakowi działalność społeczną, zakrojoną na większą skalę.

— W ogóle księża katoliccy na Wołyniu nie są traktowani tak, jak być powinni traktowani za swoją ciężką pracę i olbrzymi wysiłek. Bo zważmy tylko w jakich warunkach oni tutaj pracują. Niedość, że

często muszą odprawiać nabożeństwo w stodole (tak!)

to czasami jeszcze muszą przymierać po prostu głodem, a ubierać się jak nędzarze. A pracy tutaj mają moc. Są przecież wsie polskie i katolickie, gdzie dziecko od 20-tu lat nie słyszy języka polskiego w szkole. Kapłani nasi starają się docierać do takich wiosek, by nieść nieszczęśliwym dzieciom polskim słowo Boże w ojczystym języku. I zamiast takim kapłanom ułatwiać pracę — utrudnia się ją im; **popiera się bowiem pewne organizacje, których członkowie szykanują księży,** względnie prześladują tych, którzy są członkami Akcji Katolickiej, Polskiej Macierzy Szkolnej i którzy przeciwstawiają się radykalizacji wsi wołyńskiej.

— Skutki tej bezmyślnej, niszczycielskiej roboty są takie, że np. we wsi Załuże, gmina Szumsk, na 100 dzieci uczęszcza do kościoła zaledwie 8! **Min. Poniatowskiego oczko w głowie — Związek Młodzieży Wiejskiej — może być dumny ze skutków swej niepoczytalnej roboty.**

— Zamiast więc wszelkimi siłami popierać pracę naszych duszpasterzy jako działalność najbardziej sprzyjającą wzmacnianiu polskości na Wołyniu i zmierzającą do odrobienia tych strat, jakie nam tutaj zadały rządy zaborcy, my robimy wręcz coś przeciwnego. A przecież nasi kapłani nie dążą wcale do nawracania na wiarę katolicką prawosławnych, rdzennych Rusinów. Oni dążą tylko do odzyskania dla Kościoła katolickiego tych dusz, które mu kiedyś w perfidny sposób zabrano wraz ze stukilkudziesięciu świątyniami, które do dziś dnia nie zostały jeszcze zwrócone.

— Ile zaś mamy do nawrócenia wiernych, uchodzących dzisiaj za Rusinów i noszących czysto polskie nazwiska, jak: Sowiński, Sienkiewicz, Górski, Kraszewski, Pawłowski, Kański, Prus, Cholewa itp., świadczą najlepiej dane z roku 1833, dotyczące parafii łanowieckiej. Otóż w roku 1833 następujące miejscowości, należące do parafii łanowieckiej liczyły: wieś Domanka — 190 parafian, dzisiaj — 12; wieś Grzybowa — 137, dzisiaj — 30; wieś Siniowce — 175, dzisiaj — 57; wieś Kuśkowce Wielkie — 45, dzisiaj — 3; wieś Ozyszkowce — 66, dzisiaj — 10; wieś Ośniki — 38, dzisiaj — 0! miasteczko Łanowce — 109, dzisiaj z urzędnikami przybyszami liczy zaledwie 200. W długim szeregu wsi nikt już nie pozostał, mimo, że przed stu laty było w nich Polaków — katolików około 1000! Gdzie oni są? Wśród nas! Niektórzy nam znani, inni nie. Niektórzy wyciągają do nas bratnią, proszącą dłoń; inni grożą nam, bo są już przeciwko nam.

Demon ukrainizmu zdołał już opanować ich duszę i ich umysły.

— Trzeba więc dużo pracy i dobrej woli włożyć, aby tych wszystkich z powrotem na łono Macierzy sprowadzić. Na razie jednak poza nielicznymi jednostkami, w tym kierunku zupełnie nic nie robimy, albo nawet celowo tym nielicznym jednostkom pracę utrudniamy.

— Aby nie być gołosłownym podam panu taki fakt:

W Załużach i okolicy, gdzie mieszka wiele zruszczonych Polaków, dwie zakonnice rozpoczęły pracę nawróceniową nad straconymi duszami polskimi. To jednak nie podobało się staroście, który oskarżył owe zakonnice o „rzekome buntowanie narodu" i dąży obecnie do usunięcia ich stamtąd.

— Albo inny przykład.

— Wieś Komarówka, mająca 38 gospodarstw polskich, nie chcąc korzystać ze szkoły w Trościańcu, oddalonej o 4 km i zarażonej wpływami komunizującymi, zbudowała sobie własną szkołę i przeszło dwa lata zabiega o przydzielenie jej siły nauczycielskiej. Sprawą tą zainteresowała się Macierz Szkolna, która ofiarowała się opłacać siłę nauczycielską. **Kuratorium jednak na to się nie zgodziło i proponowanych dla Komarówki nauczycieli nie zatwierdziło.**

— Działacz Macierzy, p. Rożen, który o zatwierdzeniu nauczyciela dla Komarówki specjalnie zabiegał, tak się przejął odmową Kuratorium, że zmarł...

Oto tak wygląda „rzeczywista rzeczywistość" na Wołyniu.

J. D.-M.

Łanowce. Domy przy rynku.

Wojewoda Józewski

telefonicznie pomaga żydom.

„Nasz Przegląd" doniósł niedawno o pobycie w Łucku delegacji żydowskiej Centrali Detalicznych i Drobnych Kupców. Odbyła ona tam m. in. konferencję z wojewodą Józewskim.

Konferencja dotyczyła sytuacji żydowskich kupców zbożowych w Krzemieńcu, którzy wskutek zarządzenia miejscowego starostwa nie mogli trudnić się skupem zawodowym zboża u okolicznych rolników. Sprawa ta dotyczy przeszło 300 rodzin żydowskich, z których 30 utraciło już egzystencję — w wyniku zarządzenia.

Po natychmiastowym telefonicznym zarządzeniu p. wojewody sprawę tę załatwiono po myśli życzeń delegacji. 30 handlarzom zboża w Krzemieńcu przywrócono możność dalszego zajmowania się dotychczasowym zawodem.

Chcemy przypomnieć — o czym pisaliśmy niedawno — że 80 proc. handlu zbożem na Wołyniu znajduje się w rękach wielkich firm żydowskich, dla których owi drobni handlarze dokonują skupu w małych partiach. Nie płacą oni zresztą zawsze godziwych cen rynkowych, na czym cierpi szczególnie drobny rolnik.

W drugim wypadku dotyczyła konferencja pewnych zarządzeń krzemienieckich władz sanitarnych, które opieczętowały kupcom żydowskim 700 beczek śledzi. I to zarządzenie — jak donosi prasa żydowska — zostało cofnięte.

Bez komentarzy.

—::—

Odroczenie

międzynarodowego kongresu bezbożniczego?

Londyn. (KAP) Jak się dowiadujemy, agencja E. I. B., Międzynarodówka Bezbożników, licząc się z obecną sytuacją polityczną w Europie oraz nastrojami w Anglii wrogimi organizacji kongresu bezbożniczego w Londynie, postanowiła kongres ten odroczyć do następnego roku. Na wniosek bezbożników amerykańskich kongres odbyłby się w r. 1939 w jednym z miast Stanów Zjednoczonych **A. P.**

Z KRAJU

„Świadome macierzyństwo" zbiera plony... Na podstawie danych meldunkowych opracowano niezwykle sensacyjne zestawienie statystyczne dotyczące nieślubnego macierzyństwa w Polsce. Jak się okazuje na podstawie sprawozdań szpitali samorządowych, domów dla dzieci podrzuconych itp. w r. 1937 liczba dzieci nieślubnych przekroczyła cyfrę 57.000. Oto wynik akcji „świadomego" macierzyństwa.

Aresztowanie „astrologa jasnowidza z Kalkuty". We Lwowie aresztowano szarlatyna, który występował jako „słynny astrolog-jasnowidz z Kalkuty Fara Abi". Jak stwierdzono, był to Władysław Michaluk z Grodna, karany 9 razy za oszustwa. Niedawno aresztowano we Lwowie podobnego „wtajemniczonego astrologa Addel Hanima" w rzeczywistości Pawła Bąszczyńskiego.

Wzorowa wieś na Podlasiu. W powiecie bielskim leży wieś Winna, wyróżniająca się znaczną zapobiegliwością oraz kulturą. Wieś posiada spółdzielnię rolniczo-handlową, spółdzielczą mleczarnię, doskonale prosperujące kółko rolnicze, własny samochód, którym swoje produkty zawozi do Warszawy oraz wcale zasobną bibliotekę. Obecnie w Winnej odbywa się kurs pszczelarsko-rolniczy.

O „paragraf aryjski" na rynku straganiarskim w Wilnie. Chrześcijańskie stowarzyszenia drobnych sprzedawców rynkowych w Wilnie wysłało do wicepr. Kwiatkowskiego depeszę z prośbą o dokonanie podziału rynku na stronę chrześcijańską i stronę żydowską. Poza tym zwrócono się z prośbą do organizacji rolniczych o wpłynięcie na swoich członków, by przywożone do miasta produkty wiejskie sprzedawali wyłącznie kupcom chrześcijańskim.

Torf poleski zamiast węgla. W Siedlcach odbyło się posiedzenie starostów, prezydentów miast oraz dyrektorów elektrowni miejskich z terenu Podlasia i Polesia poświęcone zagadnieniom elektryfikacji kraju. Utworzono międzykomunalny związek dla elektryfikacji Podlasia i Polesia. Linia elektyfikacji pójdzie szlakiem Siedlce, Biała, Brześć. Rewelacją w projekcie jest projekt zastąpienia węgla torfem.

Za 4 miliony fałszywych 20-złotówek. Ostatnio stwierdzono w Warszawie i w miastach prowincjonalnych wielką ilość sfałszowanych banknotów 20-złotowych. Szczególnie dużo fałszywych banknotów ukazało się na rynku warszawskim. Falsyfikaty są doskonale podrobione. W jakiś tajemniczy sposób, fałszerze weszli w posiadanie niezwykle precyzyjnych maszyn tak, że banknoty ich produkcji trudno odróżnić od prawdziwych. Wszystkie podrobione banknoty oznaczone są literami serii „F. T.". O rozmiarach afery trudno jeszcze powiedzieć, w każdym razie stwierdzić można z całą pewnością, że wypuszczono na rynek fałszywych banknotów 20 otowych serii „F. T." na sumę przeszło 4 miliony zł.

Żebracy chcą mieć swój „związek". Niezwykłe podanie wpłynęło do starostwa grodzkiego w Łodzi. Mianowicie Abram Studekowski w imieniu żebraków chodzących po jałmużnę prosi, aby starostwo zorganizowało związek żebraków, którzy przyrzekną, że nie będą żebrać. Do związku tego „wszyscy bogaci ludzie wpłacali by datki, które zarząd związku będzie następnie dzielił pomiędzy członków związku, do którego będzie mógł należeć tylko prawdziwy żebrak".

Rozkład sanacji.

Cztery grupy ciągną w różne strony.

Wydawany na Śląsku tygodnik „Kuźnica", około której skupiają się młodzi nacjonaliści pod kierownictwem b. kuratora Z. N. P. Pawła Musioła — zamieścił artykuł p. Jastrzębiec-Zakrzewski, określający się jako „zarzewiak-peowiak".

P. Zakrzewski twierdzi, że „sanacja" podzieliła się na następujące grupy:

„1) **Grupa płk. Koca,** składająca się z Zarzewiaków, Filaretów i małej grupki „Naprawiaczy", która przechyla się ku radykalnemu nacjonalizmowi, reprezentowanemu przez obóz narodowo-radykalny „Falangi".

„2) **Lewica legionowo-peowiacka,** składająca się z Filaretów i „Naprawiaczy", marząca o odbudowie tzw. „centrolewu", zlikwidowanego akcją Brześcia, zwalczająca „zarazę nacjonalistyczną" w obozie legionowo-peowiackim, faktycznie najliczniejsza o ile chodzi o „górę".

„3) **Centrum legionowe,** składające się z Zarzewiaków i małej grupki Filaretów, wyznające zasady umiarkowanego nacjonalizmu i demokracji uporządkowanej — co ujawniło się na zjeździe lwowskim i co stale propaguje dwutygodnik lwowski „Wola i Czyn".

„4) **„Państwowcy",** składający się z Filaretów i „Naprawiaczy", dążący do wszechwładzy i potęgi państwa, wrogo nastrojeni wobec „zarazy nacjonalistycznej" — podobnie jak „lewica legionowo-peowiacka", — pozostająca pod komendą płk. Sławka.

Katolik ambasadorem Stanów Zjedn. w Londynie

Waszyngton. (KAP) Powołany na stanowisko ambasadora w Londynie, jednej z najważniejszych placówek dyplomatycznych Stanów Zjednoczonych A. P. Mr. Kennedy jest katolikiem i wraz z całą swoją rodziną należy do najwybitniejszych przedstawicieli katolicyzmu w Ameryce. Jest to pierwszy wypadek w dziejach, że stanowisko reprezentanta Ameryki w kraju tak trądycyjnie protestanckim, jak dotąd była Anglia, obejmuje wybitny katolik.

Mr. Kennedy, żonaty z katoliczką Rose Fitzgerald, córką byłego burmistrza Bostonu i posiadający z nią dziewięcioro wzorowo wychowywanych dzieci, należy do najbliższych współpracowników i doradców prezydenta Roosevelta, u którego cieszy się wielkim poważaniem.

Obłąkany planował zamach na ks. Julianę.

Amsterdam. Przed kilku dniami ks. Juliana w towarzystwie królowej Wilhelminy oraz matki ks. Bernarda, ks. Armgard odbyła otwartym samochodem przejażdżkę po okolicach Soestdijk. Tłumy mieszkańców z największym szacunkiem witały przejażdżającą księżniczkę, wstrzymując się jednak od burzliwych manifestacji ze względu na jej stan.

Wyjazd z zamku nastąpił celem uspokojenia holenderskiej opinii publicznej, wśród której rozeszły się pogłoski, że następczyni tronu grozi jakieś niebezpieczeństwo, że dokonano na nią zamachu.

W okolicach zamku krążył rzeczywiście od pewnego czasu jakiś osobnik, jak się okazało obłąkaniec, który zwierzył się jakiemuś przechodniowi, że postanowił dokonać zamachu na ks. Julianę. Policja aresztowała nieznajomego. Okazał się on zresztą nieszkodliwy, gdyż nie posiadał przy sobie nawet żadnej broni.

Miasteczko i wsie w okolicy Soestdijk wciąż żyją tylko oczekiwaniem na radosną nowinę z zamku. W parku zamkowym stoją w pogotowiu baterie dział, które mają zwiastować narodziny dziedzica tronu. Dwie zmiany koni trzymane są stale w zaprzęgach, aby w każdej chwili działa mogły wyjechać poza zamek i oddać honorowe strzały.

Jeśli narodziny nastąpią w nocy, między godz. 10-tą wieczór i 7-mą rano, wówczas strzały oddane zostaną dopiero o godz. 7-ej rano, ceremoniał bowiem nie przewiduje oddawania strzałów w nocy.

—::—

Zderzenie pociągów. Na stacji kolejowej w Zduńskiej Woli wydarzyła się katastrofa kolejowa, która nie pociągnęła za sobą ofiar w ludziach. Pociąg osobowy nr 1443, zdążający w kierunku Łodzi, wskutek złego nastawienia zwrotnicy wjechał na tor boczny i wpadł na stojące tam 7 wagonów towarowych. Dzięki gwałtownemu hamowaniu przez maszynistę siła zderzenia nie była zbyt wielka. Mimo to kilka wagonów towarowych oraz 1 okomotywa pociągu osobowego zostało uszkodzonych.

Ze Świata

— **Miasto Malbork** (Marienburg w Prusach) ogromnie się rozbudowało, tak, że w tym roku w nowej dzielnicy wielbarskiej wybudują nową stację wodociągów. Plan rozbudowy przewiduje dalszych 120 domów robotniczych i nową szkołę powszechną z 10 klasami.

— **Elbląg liczy 80 tysięcy mieszkańców.** Kronika miasta Elbląga, które od 1466—1772 r. należało do Polski, zanotowało radosne wydarzenie: narodziny 80 tysiącznego obywatela. Jest nim syn rzeźnika Grunwalda.

— **Tkanina ze szkła.** W Niemczech wynaleziono ostatnio metodę wyrabiania nowej tkaniny sztucznej ze szkła kwarcowego. Tkanina ta ma się odznaczać szczególną miękkością.

— **Japończycy są dzielni, bo spożywają ryby...** W czasopiśmie niemieckim „Narodowo-socjalistyczne wychowanie" (z dnia 11 grudnia 1937 r.) znajduje się wezwanie do nauczycielstwa, aby prowadziło szeroką propagandę za spożywaniem ryb w Niemczech. Pismo to stawia jako przykład Japończyków, którzy spożywają 60 kg ryb rocznie, gdy tymczasem Niemcy tylko 18 kg. Dlatego też Japończycy są narodem dzielnym, odpornym i znoszącym łatwo wszystkie trudności i przeciwności.

— **Usiadła bez pozwolenia — zamknięto ją za to na 8 dni.** Do miejscowego oddziału „Gestapo" w Szczecinie zostali wezwani partiami wszyscy tamtejsi żydzi, celem pobrania od nich prób pisma. Ostatnio bowiem namnożyło się bardzo wiele wypadków wypisywania szeregu przeciwpaństwowych napisów. Gdy jedna z wezwanych starszych żydówek usiadła bez zezwolenia w biurze, została ukarana 8-dniowym aresztem.

— **Jugosławia ma 15 milionów ludności.** Według danych z końca 1937 r. ilość mieszkańców Jugosławii wynosi 15.173.608, podczas gdy w r. 1929 wynosiła 11.984.911.

— **W Szwecji aresztowano** robotników stalowni Fagersta, podejrzanych o sprzedanie towarzystwom zagranicznym fotografii, przedstawiających pewne tajne szczegóły fabrykacji.

— **Rabunek 600.000 franków w złocie.** W Tulonie włamywacze zrabowali 12 worków, zawierających dziesięcio i dwudziesto-frankowe monety złote na sumę 6000.000 franków. Złoto to było przeznaczone dla Banku Francuskiego.

— **Za słuchanie audycyj sowieckich areszt.** Przed sądem w Hamburgu stanęło kilku mieszkańców Hamburga, oskarżonych o słuchanie audycyj sowieckich. Sąd ukarał aresztem 8 osób, zarządzając konfiskatę aparatów radiowych.

— **Dyktatura lotnicza w Anglii.** Celem skoordynowania wszystkich prac angielskiego przemysłu lotniczego z państwowymi władzami lotniczymi oraz wojskowością, został powołany specjalny urząd, na czele którego stanął inż. i przemysłowiec Sir Charles Bruce Gorduer. Prasa angielska nazwała go „dyktatorem lotniczym".

— **Hitler będzie świadkiem** na ślubie córki właściciela zakładów Kruppa, Irmgardy z baronem Raitz von Frantz. Na ślubie jej matki, Berty Krupp, swego czasu świadkiem był Wilhelm II.

— **Do Egiptu wyjechała druga polska wyprawa naukowa,** aby przeprowadzić prace wykopaliskowe wespół z francuskim Instytutem Archeologicznym w Kairze. Na koszta robót wyznaczono polskiej ekspedycji 14.000 złotych.

Arno Alexander.

Gaz IPRIT 38

POWIEŚĆ SENSACYJNA.

63)

(Ciąg dalszy).

Naprzeciw detektywa stała Liana Lammerley. Uśmiechała się drwiąco, a oczy jej lśniły tajonym triumfem. Palce prawej dłoni bawiły się małym, lśniącym rewolwerem.

— Szukałem... szukałem... Istotnie, szukałem tu czegoś — powiedział detektyw zacinając się.

— Czego, jeśli wolno wiedzieć? — indagowała uporczywie.

„Bo ja wiem?" — zapytał detektyw sam siebie i spojrzał badawczo na swoją przeciwniczkę. — „Czy Liana strzeli, jeśli po prostu zignoruję jej rewolwer?" — zastanawiał się gorączkowo.

Oczy panny Lammerley dały mu na to pytanie zdecydowaną odpowiedź: ta kobieta wiedziała o nim za wiele i z pewnością w razie potrzeby nie zawaha się ani przez chwilę. Devorny wyczytał w jej oczach tyle nienawiści pomieszanej z jakąś opętańczą namiętnością, że natychmiast zrozumiał: tu jest wszystko do stracenia, albo — wszystko do zdobycia. Do tego spostrzeżenia dostosował swoje zachowanie.

— Szukałem recepty na produkcję pewnego gazu — powiedział wolno, nie spuszczając z niej wzroku.

Nie była ani trochę zaskoczona jego słowami!

— Przyznaje się pan więc do tego, że jest szpiclem, który wślignął się tu zdradziecko — skonstatowała sucho.

Devorny skrzyżował dłonie na piersiach i nie spuszczał z niej oczu.

— Przyznaję — powiedział dobitnie.

„Ma do dyspozycji rewolwer i w tym jest jej siła" — myślał przy tym. — „Jest we mnie zakochana i to jest jej słabością!".

— Proszę usiąść — powiedziała tonem rozkazującym. — Muszę z panem pomówić!

— Jak pani sobie życzy — odparł spokojnie. — Zaznaczam jednak, że mam bardzo niewiele czasu...

— Bardzo efektowna uwaga — przerwała mu chłodno. — Niestety, czytałam już coś podobnego w jakiejś nędznej powieści. Ale dość tego. Mówmy poważnie! Jak pan widzi, udało mi się zwabić pana w najzwyklejszy potrzask. Już sam fakt, że Hobkins zostawił na stole tak niezmiernie ważne klucze, umożliwiając panu dokonanie odcisków, powinien był pana zdziwić. Od dawna podejrzewałam pana, a podejrzenia od szeregu dni zmieniły się w pewność. Jeśli chodzi o ścisłość, to od tego dnia, kiedy Michaud oskarżył pana o szpiegostwo, a ja musiałam zapłacić pięć tysięcy dolarów jednemu z naszych ludzi za to, że raczył nie znaleźć u pana aparatu fotograficznego...

— A więc to pani! — zawołał Devorny zdumiony. — Teraz już rozumiem!

— Tak, to ja — potwierdziła krótko. — To ja również zatrzymałam autentycznego Kenntlebury'ego, który biegł wprost do mego ojca, żeby pana zdradzić. To ja poleciłam Belloriniemu zwabić pana w pułapkę, podobną zresztą do dzisiejszej. Niestety, mój plan ówczesny spełzł na niczym, ponieważ zaszły nieprzewidziane przeszkody...

— Jednego w tym wszystkim nie mogę pojąć — przerwał jej Devorny. — Skoro pani wiedziała, kim jestem i w jakim celu wślizgnąłem się do fabryki, na cóż w takim razie były te próby schwytania mnie w potrzask? Już raczej rozumiem to, że przychodziła mi pani z pomocą w chwilach niebezpieczeństwa.

— Sprawa jest jasna, panie Devorny. Nie zależało mi na tym, żeby pan wpadł w ręce swym wrogom, podobnie jak nie zależało mi na tym, żeby pan wydostał się z tych wszystkich opresji. Postanowiłam dostać pana we własne ręce, stąd te pułapki!

— Aha! Zaczynam rozumieć!

— A teraz niech pan słucha — po raz pierwszy w ciągu tej rozmowy miss Lammerley podniosła nieco głos. — Mogę pana natychmiast posłać na śmierć, ale...

Devorny skinął głową.

— Ale... mnie pani kocha!

Zdruzgotała go spojrzeniem.

— Nie lubię kwiecistego stylu — powiedziała wolno, ale to co pan teraz robi, da się wyrazić mniej więcej w ten sposób: życie pańskie wisi na pajęczej nitce i tę nitkę próbuje pan właśnie zerwać.

— Boże, jakie to nierozważne z mojej strony! — zawołał Devorny. Czuł się jakoś raźniej. Wprawdzie nie bagatelizował niebezpieczeństwa, grożącego mu od rewolweru miss Lammerley, ale był teraz przekonany, że skorzysta ona z niego jedynie w wypadku ucieczki.

Znów spojrzała na niego ponuro.

— Niech pan nie wystawia mej cierpliwości na zbyt ciężką próbę — powiedziała ostrzegawczo. — Chcę mieć pewność, zupełną pewność! Nie kocha mnie pan?

Devorny wzruszył ramionami.

— Czy istotnie spodziewa się pani, że pod groźbą rewolweru powiem szczerą prawdę?

Ciąg dalszy nastąpi.

Dla Naszych Pań

Jak tanio i praktycznie urządzić nowoczesne mieszkanie?

Nie tylko na wystawach meblowych i na ekranach mamy możność podziwiania nowoczesnych wnętrz, ale cała prasa kobieca, a nawet codzienna poświęca coraz więcej miejsca **sprawom nowoczesnego wnętrza.**

Kobietom, szczególnie zależeć powinno na tym, aby dom czynił zawsze miłe wrażenie, aby każdy z najbliższych i znajomych miał o nim zawsze jak najlepsze wrażenie. To też raz na zawsze powinniśmy się wyzbyć snobistycznego podejścia do naszego mieszkania. Nie chodzi o to, czy meble i całe urządzenie jest kosztowne, ale o to, **czy mieszkanie robi miłe wrażenie, czy jest urządzone gustownie i praktycznie zarazem.**

Pokoje przeładowane meblami, obrazami i różnego rodzaju cackami czynią wrażenie lamusa, w którym dłuższe przebywanie razić będzie najspokojniejszego człowieka. Tego nie może dotknąć, bo się może stłuc, byłby gniew, bo ta waza jest rodzinną pamiątką, ten śliczny maleńki stolik, zawalony błahostkami jest ustawiony tak nieszczęśliwie, że **każdy przechodząc przez pokój obali go lub sam wyciągnie się na podłodze.**

Pokój musi mieć **dużo powietrza, słońca i przestrzeni** i jeśli jest b. mały, tym bardziej nie należy przeładować go meblami.

Zimą znów wszyscy skupiają się w jednym pokoju, ponieważ wszystkie trudno jest opalać. Na takie skupisko powinno się wybierać największy pokój w mieszkaniu, aby każdy z domowników mógł znaleźć dla siebie odpowiednio wygodny kąt. O zabezpieczeniu okien myśli się już wczesną jesienią, więc pozostałoby jedynie **uzupełnienie ochrony przez zawieszenie zasłon.**

Często, zwłaszcza w okresie letnim postanawiamy uzupełnić wszystkie braki, aby nasze gniazdko wyglądało nowocześnie i przytulnie. Jednakże kiedy nadejdzie jesień, a z nią razem moc kłopotów związanych z poczynieniem zakupów zimowych, zapominamy o naszych wszystkich postanowieniach. **Na roboty ręczne mamy wówczas zbyt mało czasu, więc obrusy, poduszki i serwetki pozostają nadal niewykończone w szafie.**

Dużo pań będzie miało zapewne w szafach lub kufrach stare podniszczone palto zimowe, z którym nie wiadomo co począć. Jako zasłona do okna, utrzymująca ciepło w pokoju, będzie nam mogło jeszcze dość długo służyć. Trzeba więc płaszcz rozpruć, wybrać, odpowiednio pozszywać. U góry i dołu naszyć dość szeroki pas w odmiennym kolorze lub z aksamitu z wyhaftowanymi liśćmi. Można także owe liście wyciąć z zielonego aksamitu i naszyć na pas.

Poza tym wraca znów **moda deseniowego malowania ścian.** Jest to dosyć praktyczne i często wygląda ładniej od niezbyt cennej i mało gustownej makaty.

Na szkicu widzimy **fragment pokoju bawialnego.** Ściany są wymalowane w jednym kolorze, jedynie nad otomaną wielki rysunek fantazyjnych gałązek z listowiem zastępuje makatę. Wielkość i kolor rysunków musi być dostosowana do rozmiarów pokoju i gatunku mebli, aby kolory harmonizowały z sobą.

Amerykanki zabezpieczają dzieci przed zamianą.

Wielką troską młodych matek, przebywających w klinikach położniczych St. Zjednoczonych była obawa, iż lekarz zamieni ich maleństwa na inne. Powszechnie znana wstążeczka czerwona, czy koraliki na rączkę nigdy nie dawały całkowitej pewności.

Chcąc złemu zaradzić, lekarze amerykańscy wpadli na ciekawy pomysł i **noworodkom postanowili umieszczać na piersiach tabliczki czarne z wyciętym nazwiskiem i imieniem i tak przyozdobione poddać naświetlaniu lampą kwarcową.**

W ten sposób nowo narodzony obywatel Stanów Zjednoczonych nosi niejako swą kartę wizytową na własnym ciele, której trwałość jest gwarantowana na jakieś dwa miesiące. Wystarcza to całkowicie by uspokoić młodą matkę w czasie jej krótkiego pobytu w klinice.

Modna bielizna.

Kiedy zastanowimy się nad pytaniem dotyczącym zmian w bieliźnie, trudno nam będzie dać konkretną odpowiedź.

Wiemy, że **linia pozostaje nadal smukła,** więc bielizna musi być dostosowana do sukienki i figury.

Najwięcej zastosowania w bieliźnie znajduje haft angielski, który najbardziej spopularyzował się w bieliźnie jedwabnej.

Od paru miesięcy wszystkie wielkie wytwórnie bielizny lansują **jedwabną bieliznę ozdobioną haftowanym drobnym deseniem.** Która z pań ma zamiłowanie do robót ręcznych, może swą bieliznę odświeżyć, przez kolorowy haft. Na rycinie widzimy komplet ozdobiony szerokim pasem haftu modnego.

Wedle stawu grobla...

Jak sobie urządzić karnawał?

Jest karnawał. A więc wszyscy, którzy mają w sobie ochotę do życia, zdrowie i młodość, powinni w tym określonym kalendarzem czasie zabaw bawić się i tańczyć. Takby się zdawało, że **ten, co nie bywa w karnawale na dancingach, balach i tańcujących herbatkach jest człowiekiem, który bawić się nie umie i nie chce.**

A jednak są ludzie, którzy nie tańczą, nie kupują sobie wspaniałych toalet, nie szaleją w karnawale — i bawią się wyśmienicie. Roztańczona, mająca jeszcze pełne uszy muzyki pani potrząsa z niedowierzaniem główką.

Szczęśliwi są ludzie, którzy potrafią swe życie ułożyć tak, aby nie wykraczać nigdy zbytnio poza ramy budżetu. Zaraz któryś z balowiczów powie, że taki człowiek jest skończonym materialistą, nie ma w sobie krzty romantyzmu i w ogóle...

Tymczasem obliczmy: **cały rok żyjemy skromnie. Odmawiamy sobie b. często takie rozrywki, jak teatr, kino, koncert i kawiarnia po to, by raz w karnawale pójść na bal.** Spróbujmy więc raz inaczej. Zamiast kupować nową toaletę, buciki, pończochy, rękawiczki i inne drobne i kosztowne drobiazgi związane z balem, obliczmy ile pieniędzy mamy na ten cel własnych, a co bierzemy na kredyt. Odrzućmy kredyt i za własne pieniądze spędźmy ów czas wesoły inaczej; a więc chodźmy często na dobre sztuki do teatru, kina, na koncerty i z miłym towarzystwem do kawiarni.

Wówczas po tak spędzonym karnawale **nie będziemy spłacały długów u krawcowej, szewca i fryzjera,** nie będziemy zmęczone tańcem, alkoholem i dymem. Będziemy zawsze świeże, wypoczęte z zasobem nowych wrażeń, wiadomości i zadowolone z kulturalnej rozrywki i siebie.

Nie mówimy tu o tym, aby w ogóle nie chodzić na bale, ale jak się nie ma odpowiednich funduszy i również dobrze usytuowanego finansowo większego grona, to wówczas zabawa zawsze po sobie zostawia jakieś przykre „ale". I zamiast odmawiać sobie różnych drobnostek tylko dlatego, aby nam choć na jeden bal starczyło pieniędzy — **używajmy karnawału w sposób odpowiadający naszemu stanowi finansowemu.**

To, co najmodniejsze...

Suknie balowe i fryzury.

Pierwsze jaskółki tegorocznego sezonu balowego, zaniepokoiły w dużym stopniu wybredne paryżanki. Sama suknia, niekiedy z dostępnego nawet w cenie tiulu, ozdobiona jest tak oryginalnymi i drogimi drobiazgami, że **stanowi jedynie model przeznaczony dla milionerek.** Poza tym bogactwo fasonów wprowadziło dużo zamieszania pomiędzy elegantki paryskie.

Aby omówić w zarysie to, co najmodniejsze, trzeba naturalnie rozpocząć od **główki.** Tegoroczne fryzury stanowią dość poważny problem. Na wielkiej rewii firmy paryskiej Lucien Lelong, modelki reprezentowały kilka najmodniejszych fryzur wieczorowych. Przeważnie włosy ujęto w misterne loki i fale opadające do ramion z wałkiem na wewnątrz, niektóre znów odsłaniały demonstracyjnie całą twarz, zaczesano bowiem włosy ułożone w duże loki zupełnie do góry i z tyłu ścięte włosy ułożone były w grube i duże loki sięgające z ledwością do szyi.

Na tego rodzaju fantastyczne fryzury, rzuca się **woalki opadające na szyję i twarz w kolorze sukni.**

Jeśli zaś chodzi o figurę, to kobieta szczupła ustępuje miejsca kobiecie **o wyraźniejszych kształtach,** jednakże smukłej i długonogiej, gdyż linie bioder podkreśla się we wszystkich modelach wieczorowych. Biodra ozdabia się draperiami i pasek podnosi się cokolwiek wyżej. — Balowe toalety mają w tym sezonie możliwie głębokie dekolty z przodu i stanik misternie złączony z dolną częścią sukni.

Płaszcze wieczorowe noszą bogate elegantki z lisów lub gronostajów, panie mniej wymagające zadowolą się małymi „capes" z aksamitu lub lamy, spinanych ładnym klipsem.

Poradnik dla pań domu.

Zgodnie z życzeniem członkiń, **Związek Pań Domu** wydał w tym roku pierwszy Kalendarz-Poradnik, obejmujący wszystkie działy gospodarstwa domowego. Powyższy kalendarz, w opracowaniu którego wzięło udział szereg wybitnych jednostek świata kobiecego, zawiera **wyczerpująco omówione działy budżetu, organizacji pracy domowej, jadłospisów, higieny** itd. Na specjalną uwagę kobiet zasługują wiadomości z zakresu prawa. Są tam jasno omówione kwestie zawierania i unieważnienia małżeństw, stosunki majątkowe małżonków, adoptowanie dzieci, alimenty, sprawy dziedziczenia oraz szereg innych ustaw, które kobiety powinny bezwzględnie poznać. Tak samo ważną ciągle jest sprawa służby i racjonalnego urządzenia domowego. Kalendarz, którego objętość wynosi 450 stron tekstu, kosztuje zaledwie 2,50 zł. W Bydgoszczy kupić go można w księgarni Gieryna, w Warszawie w lokalu Zw. Pań Domu, ul. Nowy Świat 9.

Pisma kobiece.

— „Przegląd kobiecy" nr. 2 wydany jest pod znakiem karnawału. Bajeczne toalety popołudniowe, wieczorowe i balowe oraz opisy w języku polskim — oto główne walory tego numeru. Oprócz bogatego działu mody, numer zawiera jeszcze dział filmowy oraz rady dot. kosmetyki i gospodarstwa. „Przegląd kobiecy" w Bydgoszczy otrzymać można w księgarni Gieryna, w Warszawie administracja mieści się na ul. Długiej 45.

Rady praktyczne.

— **Chleb razowy** przechowuje się owinięty w lekko wilgotną serwetkę.

— **Skórki z cytryn** zalane gorącą wodą dają płyn o miłym zapachu; po wystudzeniu użyty do mycia twarzy, oczyszcza i udelikatnia cerę.

— **Jeśli do śniadania** podaje się grzanki (toasty) używa się specjalnych koszyczków, do których wkłada się je w przegródki.

— **Do kompotu** używa się jedynie odpowiedniej wielkości szklane miseczki ustawione na płaskim talerzyku szklanym, na który wyrzuca się pestki.

MOŻNA I TAK.

Kocio poznał na balu jakąś młodą, uroczą osóbkę, która mu bardzo przypadła do gustu.

— Czy pani ma telefon? — spytał.

— Nie — odparło dziewczę, rumieniąc się — ale moglibyśmy porozumieć się usznie...

Z zagadnień ogrodniczych

Najważniejsze prace w styczniu.

(w) Zima rozpoczęła się na dobre. Ziemia została już pokryta dość grubą warstwą śniegu. Cała przyroda jest pogrążona w sen zimowy. W ogrodach i sadach panuje spokój: mało zachodzą do nich właściciele, bo też i nie ma po co. Drzewa są oczyszczone, pobielone. Jednak **bardzo dużo spotyka się ogrodów,** w których drzewa są niby oczyszczone, ale pożal się Boże, jak? Z daleka wapno świeci bielą śniegową, ale po bliższym obejrzeniu widzi się, że to **robota marna.** Na nieoskrobaną korę nasmarowano wapna, tak sobie od niechcenia, po prostu byle było, byle się nazywało, że się coś zrobiło. Tam, gdzie wapno najwięcej potrzebne, a więc w szparach odchylającej się starej kory, tam go nie ma, posmarowano tylko po wierzchu. **Kto tak pielęgnuje drzewo, niech się nie dziwi, że drzewo należycie nie owocuje.** Wszystkim, którzy z braku czasu, a najczęściej z niedbalstwa nie oczyścili swych drzew i nie pobielili, radzimy, niech zrobią to jeszcze teraz. **Niech zrobią to jednak jak się należy,** tj. niech skrobaczką i ostrą szczotką zeskrobią starą korę z pnia, wraz z mchem, sięgając wysoko w gałęzie, a potem dopiero pobielą drzewo wapnem (dwie części gliny i jedną świeżo palonego wapna z domieszką krowieńca lub gnojówki). Młode drzewka jeszcze nie zabezpieczone przed zimnem i zającami okryć słomą i podsypać ziemią. O ile zamierzamy na wiosnę jeszcze sadzić drzewka, to gdy ziemia namarznięta kopać dołki, niezbyt głębokie, wystarczy 60 cm, za to szerokie co najmniej na 120 cm. Ziemię wydobytą pozostawić przez zimę na wierzchu, a zasypać doły w marcu mniejwięcej na miesiąc przed sadzeniem, aby ziemia dostatecznie osiąść mogła. Ziemię z wierzchu dajemy wówczas na spód. Równocześnie przygotować paliki sosnowe do drzewek i impregnować je przeciw gniciu (np. karboliną).

W ogródku kwiatowym na ogół nie ma roboty. Kwiatów doniczkowych, wstawionych w piwnicy **nie trzymać zbyt ciepło i podlewać bardzo oględnie,** aby nie wyrastały przedwcześnie. **W warzywniku** teraz spokój. Kto ma inspekta, musi się zająć doprowadzeniem do porządku skrzyń i okien, oraz **sporządzenia mat do okrywania inspektów.** Skrzynie inspektowe wybielić gruntownie wapnem gryzącym (świeżo palonym). Nigdzie nie używać karbolineum, bo to trucizna dla roślin. Maty nie robić nigdy za grube, ponieważ są one wówczas niepraktyczne, drogie, ciężkie, szybko nasiąkają wodą, trudno schną i w rezultacie gniją. Dla dobrego trwania mat spryskujemy je siarczanem miedzi. — **Często zaglądać do przechowalni owoców, gdyż owoce mają w tym roku tendencję do psucia się,** a wskutek zbyt wczesnego dojrzenia także i do marszczenia się. Owoce i warzywa trzeba więc często przebierać i chronić przed zgniciem; **zepsute natychmiast usuwać.**

Miesiące zimowe nadają się do **naprawy i konserwacji narzędzi ogrodniczych.** Zniszczone i połamane styliska zastąpić nowymi, najlepiej sosnowymi. Wyniszczone ostrza dać do naprawy, a stępione naostrzyć. Po naprawie wszystkie narzędzia obmyć np. w karbolinie, lub innym środku impregnującym drewno, a ostrza ich smarować oliwą lub naftą. W tym stanie przechowują się znakomicie do wiosny, nie ulegając zupełnie rdzy. **Paliczki** pozostałe po fasolach, grochach i pomidorach oczyścić z błota i konserwować, smarując karboliną, siarczanem miedzi lub jakimś impregnującym środkiem, wzmacniającym drewno. **Węże gumowe** używane do podlewania roślin dość prędko się psują i twardnieją przez utlenianie się gumy. Chcąc temu procesowi zapobiec należy je dobrze obmyć w gorącej wodzie z dodatkiem 5 proc. amoniaku, a następnie wysmarować lekko ciepłą gliceryną i przechować w miejscu nie mroźnym.

Nowa książka ogrodnicza.

Szkółkarstwo drzew, krzewów ozdobnych i owocowych (str. 126 — 26 rycin). Książka ta napisana przez zasłużonego popularyzatora wiedzy ogrodniczej p. **Zygmunta Makowskiego,** długoletniego wykładowcy szkółkarstwa i sadownictwa na Uniwersytecie Poznańskim i w Państwowej Szkole Ogrodnictwa w Poznaniu (obecnie w Państw. Liceum Rolniczym w Bydgoszczy), autora szeregu podręczników ogrodniczych, zawiera cenne wskazówki dla tych wszystkich, którzy interesują się szkółkarstwem tj. umiejętnością rozmnażania i uprawy drzew i krzewów do dalszego sadzenia. Praktyczna i przystępna treść została podzielona na następujące rozdziały: I Część ogólna, II Szkółkarstwo drzew i krzewów owocowych, III Szkółkarstwo drzew i krzewów ozdobnych. W polskiej literaturze ogrodniczej brak było podręcznika, poświęconego produkcji drzew i krzewów ozdobnych. Wymieniona książka zapełnia tę właśnie lukę i służyć może zarówno doświadczonym praktykom, jak początkującym miłośnikom. Pierwsi znajdą w niej uzupełnienie posiadanych wiadomości, a to dzięki uwzględnieniu przez autora najnowszej literatury szkółkarskiej niemieckiej i rosyjskiej, — drudzy jasno a treściwie podane opisy robót szkółkarskich. (w)

Proces długoletniego władcy „czerezwyczajki".

Jagoda oskarżony o planowanie zamachu i wywołanie rewolty w armii oraz o milionowe sprzeniewierzenia.

Ludność Moskwy, jak całej zresztą Rosji, oczekuje niecierpliwie na rozpoczęcie procesu przeciw Jagodzie. Proces przeciwko Jagodzie, poprzednikowi Jeżowa na stanowisku kierownika G.P.U., odbędzie się prawdopodobnie w drugiej połowie stycznia. Proces ten będzie nielada sensacją nie tylko w Rosji, ale i zagranicą i zapowiada się rewelacyjnie, jeśli chodzi o tajemnice dotychczasowej kariery Jagody i zarzucane mu przestępstwa.

Jagoda, znajdujący się obecnie w więzieniu na Łubiance, spędził dłuższy czas w szpitalu więziennym w Butyrkach, zapadł bowiem na chorobę nerwową. Stan jego zdrowia polepszył się ostatnio i więzień w ciągu długich godzin przesłuchiwany jest przez sędziego śledczego G. P. U. Śledztwo to ma zresztą jedynie charakter uzupełniających dochodzeń, akt oskarżenia bowiem, przygotowany przez Wyszyńskiego doręczony był Jagodzie już przeszło tydzień temu.

Prokurator generalny Z. S. R. R. oskarża Jagodę o przestępstwa polityczne i kryminalne. W myśl tego oskarżenia, Jagoda jako zdeklarowany zwolennik „trockistów", w porozumieniu z wyższymi oficerami armii czerwonej i dygnitarzami sowieckimi, miał zorganizować zamach przeciwko Stalinowi i Woroszyłowi.

G. P. U. jest w posiadaniu szczegółowego planu rewolty, którą wywołać mieli spiskowcy w armii i flocie sowieckiej. Ponadto Jagodę oskarża się o sprzeniewierzenie milionowych sum, o przywłaszczenie sobie klejnotów i złota, należących do skazańców politycznych, których z rozkazu Jagody rozstrzelano. Wreszcie na Jagodzie ciąży zarzut nielegalnego wywiezienia zagranicę klejnotów i kosztowności oraz dewiz zagranicznych i papierów wartościowych, jak również oskarża się go o to, że usiłował zbiec z Rosji zagranicę. Jak opiewa akt oskarżenia, Jagoda, czując, że sytuacja jego staje się niebezpieczną w G. P. U., miał jakoby złożyć w jednym z banków w Filadelfii, za pośrednictwem jakiegoś greckiego agenta bankowego, olbrzymią sumę pieniężną na swój rachunek.

Kiedy Jagoda wyznaczony był do Komisariatu Komunikacji, zaczął oddawać się nałogowemu pijaństwu. Jeden z jego sławetnych „wyczynów" pijackich zakończył się o świcie w jednym z wagonów salonowych na dworcu tzw. Październikowym w Moskwie. O tym niepoczytalnym wybryku doniosła komu należało pewna kobieta, wysłana „na zwiady" przez Jeżowa, usiłującego za wszelką cenę zdyskredytować ostatecznie Jagodę.

Jagoda, wytrzeźwiawszy, kiedy spostrzegł, że jest śledzony i znajduje się pod czujną obserwacją, usiłował zbiec do Finlandii z dwoma swymi przyjaciółmi: Jakimowym i członkiem G.P.U. Ehrefeldem.

Nie posiadał on jednak w porządku swych dowodów osobistych i nie zdołał już przekroczyć granicy. Zadenuncjonowano go po raz drugi — tym razem uczynili to dwaj jego przyjaciele.

Jeżeli śledztwo w sprawie Jagody trwa tak długo i dotychczas nie stanął on przed sądem, to dzieje się to dlatego, że Jeżow starał się usilnie zdobyć kapitały i odzyskać ważne i kompromitujące dokumenty, które Jagoda ukrył zagranicą. Aby z więźnia wydobyć snadniej zeznania, mogące ułatwić odnalezienie tych kapitałów i dokumentów, poddano go nawet wyrafinowanym torturom, stosowanym według metod, właściwych pomysłowości Jeżowa, z których ten następca Jagody na stanowisku kierownika G. P. U. jest tak dumny.

Obecnie nic już nie stoi na przeszkodzie temu, by proces przeciw Jagodzie mógł się odbyć, nie wiadomo jedynie na razie, czy proces ten będzie jawnym, to jest czy odbędzie się przy udziale publiczności, czy też toczyć się będzie przy drzwiach zamkniętych.

Polacy w Meklenburgii.

Okres gwiazdkowy 1937 roku wniósł nowy moment w życie Polaków w Meklenburgii, moment radosny i piękny. Po raz pierwszy danym było licznym rodzicom i dzieciom polskim uczestniczyć w polskich obchodach gwiazdkowych. Dzieci, uczęszczające na naukę języka polskiego, przygotowały programy obchodów. Programy były wypełnione kolędami polskimi, deklamacjami, recytacjami i inscenizacjami. Wszakże od długich lat nie słyszeli jej Polacy, którym los każe kawałka chleba na tutejszej obcej ziemi szukać. To też łza rozrzewnienia błyszczała w niejednym oku. Ogółem urządzono w Meklenburgii dwanaście obchodów, w których wzięło udział 400 osób. Dzięki pomocy finansowej, udzielonej łaskawie przez Opiekę Polską w Berlinie obdarowano 180 dzieci.

Ślub króla egipskiego.

Farida Zulfikar

Król Faruk

W dniu dzisiejszym odbywa się w Kairo ślub 17-letniego króla Egiptu Faruka z panną Faridą Zulfikar, córką sędziego sądu najwyższego.

Wymowa antyżydowskich napisów

na murach i parkanach naszych miast.

„Żyd — trucizna narodu polskiego"! — takie i podobne hasła widnieją na płotach i parkanach naszych miast zachodnich.

Aczkolwiek zasadniczo bynajmniej nie można pochwalić tego rodzaju „upiększenia miasta", to jednak trzeba przyznać, że malarze haseł przeciwżydowskich **nie zanieczyszczają i nie niszczą nimi murów i ścian domów** jak to czyniły ongiś w sposób bezprzykładny różne partie i stowarzyszenia sanacyjne podczas agitacji przedwyborczej. Obecne nawoływania antyjudaistyczne (nie należy uogólniać jako antysemickie)są umieszczane wyłącznie na małowartościowych i dość nietrwałych parkanach drewnianych.

Są one bardzo wymowne. Nieraz lapidarne i ujęte w dobrą formę, przeważnie rymowaną.

„Brak nam pracy i przestrzeni,
bij więc żyda po kieszeni!"

Albo podobne:

„Miejsca mało, brak nam chleba,
bij więc żyda tam, gdzie trzeba!"

Jest też odwołanie się do solidarności narodowej i do interesu własnego:

„Kto z żydem walczyć nie ma chęci,
sam na siebie bata kręci!"

Inny znów napis uświadamia krzywdę, jaką kupujący u żyda wyrządza swoim najbliższym:

„Ten, kto żyda popiera,
własnym dzieciom chleb odbiera!"

Takie i podobne napisy, wykonane częstokroć nawet bardzo starannie, na ogół są tolerowane przez właścicieli parkanów. Jednak są i pewne wyjątki, świadczące o pewnej krępującej wstydliwości. Na przykład przy pewnej ślusarni niemieckiej odczytaliśmy z trudem **skrzętnie zamalowany** napis tej treści:

„Ilu żydów w Polsce, tyle
szpiegów mamy w kraju!"

Czyżby ten napis kłuł w oczy sąsiada — Niemca? Wcale to możliwe, boć **doskonale znane są stosunki, jakie utrzymują z żydami Niemcy tutejsi, chociaż wszyscy prawie bez wyjątku są zagorzałymi zwolennikami narodowego socjalizmu.** Podobnie, jak wiemy, dzieje się również w Gdańsku: **Ta paradoksalna zgoda dwóch żywiołów wrogich sobie odłamów ludności tłumaczy się u Niemców chęcią szkodzenia Polsce przy pomocy najgorszej dla niej plagi wewnętrznej.**

Na szczęście uświadomienie sobie roli destrukcyjnej żydostwa przenika coraz bardziej w głąb dusz i umysłów polskich, i już wchodzi w krew najmłodszego pokolenia. Bo oto zdarza się często usłyszeć 6—7-letnich berbeciów ze zapałem wykrzykujących refren:

„Nikt u żyda nie kupuje,
ani grosza nie marnuje!"

Hasła antyżydowskie mnożą się coraz bardziej i skrzętny ich zbieracz mógły z nich ułożyć już całe dzieło Wyrastając z potrzeby walki ekonomicznej nieubłaganej mają przeważnie głębokie uzasadnienie psychologiczne To też silny i trwały wywierają wpływ.

„Żyd to zdrajca", bardzo licznie napotykamy na słupach płotowych. Szerzej ujęte jest to oburzenie w słowach:

„Utrapieniem i zakałą
żyd dla Polski jest nie małą!"

Obrzydzenie na rym „obżydzeniem" obrazuje taki wierszyk:

„Pasożytami, jakimi są żydzi,
człowiek uczciwy i prawy się brzydzi!"

A i drugie obok żydowskiego niebezpieczeństwa znalazło mocny wyraz:

„Żydów i niejednego Niemca,
tępić musimy jak tasiemca!"

Czytając takie i podobne napisy powinno się jednak dobrze zrozumieć i zawsze podkreślać, że nie chodzi nam o wzniecanie czy rozdmuchywanie nienawiści rasowej albo narodowościowej, lecz **o samoobronę narodu.**

Pisząc o hasłach i napisach antyżydowskich nie możemy pominąć również **niebezpieczeństwa, grożącego nam od granicy zachodniego sąsiada a przede wszystkim na naszych kresach zachodnich należy czujnie baczyć na żywioł niemiecki** i zwalczać go tam stanowczo i wszędzie, gdzie ujawnia wrogą nam działalność.

Całe zaś żydostwo zmuszeni jesteśmy tępić bez pardonu, bo żydzi przesiąknięci są zgubną dla nas etyką i jako nieuleczalni w tym względzie, stanowią dla nas wieczne groźne ognisko rozkładu.

W. Cegielski.

NAJMŁODSZA SPIEWACZKA GWIAZDĄ FILMOWĄ.

(h) Hollywoodzkie wytwórnie filmowe, wzorując się na Europie, realizują coraz więcej filmów i komedyj muzycznych. Po nakręceniu pierwszych obrazów ze znanymi śpiewakami operowymi na gruncie amerykańskim, po wyłowieniu znakomitości świata śpiewaczego Europy, producenci hollywoodzcy dokonują istnych cudów zręczności w poszukiwaniach nowych twarzy i nowych talentów.

Universal nie chcąc pozwolić się pod tym względem zdystansować przeprowadził ostatnio ciekawy eksperyment, angażując młodziutką dziewczynę do zagrania czołowej roli. Jest nią Deanna Durbin, 15-letnia debiutantka. Deanna urodziła się w małym miasteczku Kanady — w Winnipeg. Państwo Durbin przenieśli się do Kalifornii, gdy Deanna była jeszcze małym dzieckiem. Ponieważ dziewczynka miała głos, na który wszyscy zwracali powszechną uwagę, sprowadzono nauczyciela śpiewu, który kształcił małą Deannę. Przed rokiem została 14 letnia śpiewaczka zaangażowana do zespołu popularnego komika filmowego, Eddie Cantora, mającego audycje w radio p. n. „Eddie Cantors Radio hour". Miły i silny sopran młodziutkiej śpiewaczki zyskał sobie w krótkim czasie miłośników radia.

H. Kosterlitz i J. Pasternak, przybyli do Ameryki, zakontraktowani do wyreżyserowania paru filmów. W tym czasie poszukiwali właśnie artystki do wykonania głównej roli z nowej komedii muzycznej p. t. „Penny". Wybór padł na Deannę Durbin, która po udanym debiucie otrzymała kontrakt na dalsze filmy, z których wymienić należy film pt. „Maria Antonina — czternastoletnia królowa".

10.000 konfederatów polskich we Francji.

W Douai odbył się walny zjazd Federacji Związków Polskich Obrońców Ojczyzny w obecności konsula generalnego R. P. w Lille Kawałkowskiego i delegatów pokrewnych organizacyj wychodźczych. Zgodnie ze sprawozdaniami, Federacja liczy obecnie 10.000 członków i obejmuje następujące organizacje: **Związek Rezerwistów i b. wojskowych,** liczący 6.000 członków, **Związek Inwalidów Wojennych, Stowarzyszenie Weteranów i Bajończyków, Związek Oficerów Rezerwy,** który ukonstytuował się ostatnio, **Związek Legionistów** oraz Rodziny Polskich Obrońców Ojczyzny. Prezesem Federacji na rok przyszły wybrany został ponownie **dr Bratek-Kozłowski,** wiceprezesami Ozorowski i Strutyński, sekretarzem Rozkosz. Zjazd uchwalił wysłanie depesz hołdowniczych do pp. Prezydentów Polski i Francji, Marszałka Śmigłego-Rydza, ks. kardynała Hlonda i ambasadora Łukasiewicza.

Opieka lekarska w Z. S. R. R.

Organ komisariatu kolej. „Gudok" (nr 293) donosi m. in.ł „Odcinek kolei wschodnio-syberyjskiej Gordok—Michalewo jest obsługiwany przez lekarzy szpitala kolejowego, mieszczącego się przy st. Irkuck I. Szpital nie posiada własnych środków komunikacyjnych i terminowo wezwany do chorego na linii lekarz zmuszony jest za każdym razem starać się u władz kolejowych o drezynę, jedyny środek lokomocji w danych wypadkach. Zazwyczaj władze kolejowe nader niechętnie traktują żądania lekarza i w rezultacie lekarz przyjeżdża do chorego z opóźnieniem 5—6 godzin, co często powoduje śmierć pacjenta. Tak np. dziecko pewnego kolejarza, chore na obustronne zapalenie płuc, umarło przed przybyciem lekarza".

KORONOWO. Walne zebranie tow. śpiewu św. Cecylii odbyło się w ub. niedzielę na sali p. Gollnikowej. Zebranie zagaił prezes p. Popa, witając prezesa okr. Kowalskiego oraz licznie przybyłych gości. Nast. składano kolejno sprawozdania z całorocznej działalności. Na przewodniczącego zebrania wybrano prezesa okręgu Kowalskiego, który w imieniu okręgu wręczył pp. Pantkowskiej Br., Mosińskiej J. i Pufelskiemu P, dyplomy za długoletnią pracę dla idei śpiewaczej. Członkami honorowymi mianowało towarzystwa pp. Mosińską J. i P. Pufelskiego. Nowy zarząd wybrano przez aklamację. W skład jego weszli pp.: Popa Józef jako prezes, Wojtas w-prezes i dyrygent, Zarembianka sekretarka, Barcikowski skarbnik, Pufelski bibliotekarz i ławnicy Latos, Jarzyna i Pantkowska. Kom. rew: Poklękowski, Graczyk i Giłczanka.

Dla Naszych Pań

Jak tanio i praktycznie urządzić nowoczesne mieszkanie?

Nie tylko na wystawach meblowych i na ekranach mamy możność podziwiania nowoczesnych wnętrz, ale cała prasa kobieca, a nawet codzienna poświęca coraz więcej miejsca **sprawom nowoczesnego wnętrza.**

Kobietom, szczególnie zależeć powinno na tym, aby dom czynił zawsze miłe wrażenie, aby każdy z najbliższych i znajomych miał o nim zawsze jak najlepsze wrażenie. To też raz na zawsze powinniśmy się wyzbyć snobistycznego podejścia do naszego mieszkania. Nie chodzi o to, czy meble i całe urządzenie jest kosztowne, ale o to, **czy mieszkanie robi miłe wrażenie, czy jest urządzone gustownie i praktycznie zarazem.**

Pokoje przeładowane meblami, obrazami i różnego rodzaju cackami czynią wrażenie łamusa, w którym dłuższe przebywanie razić będzie najspokojniejszego człowieka. Tego nie może dotknąć, bo się może stłuc, byłby gniew, bo ta waza jest rodzinną pamiątką, ten śliczny maleńki stolik, zawalony błahostkami jest ustawiony tak nieszczęśliwie, że **każdy przechodząc przez pokój obali go lub sam wyciągnie się na podłodze.**

Pokój musi mieć **dużo powietrza, słońca i przestrzeni** i jeśli jest b. mały, tym bardziej nie należy przeładować go meblami.

Zimą znów wszyscy skupiają się w jednym pokoju, ponieważ wszystkie trudno jest opalać. Na takie skupisko powinno się wybierać największy pokój w mieszkaniu, aby każdy z domowników mógł znaleźć dla siebie odpowiednio wygodny kąt. O zabezpieczeniu okien myśli się już wczesną jesienią, więc pozostałoby jedynie **uzupełnienie ochrony przez zawieszenie zasłon.**

Często, zwłaszcza w okresie letnim postanawiamy uzupełnić wszystkie braki, aby nasze gniazdko wyglądało nowocześnie i przytulnie. Jednakże kiedy nadejdzie jesień, a z nią razem moc kłopotów związanych z poczynieniem zakupów zimowych, zapominamy o naszych wszystkich postanowieniach. **Na roboty ręczne mamy wówczas zbyt mało czasu, więc obrusy, poduszki i serwetki pozostają nadal niewykończone w szafie.**

Dużo pań będzie miało zapewne w szafach lub kufrach stare podniszczone palto zimowe, z którym nie wiadomo co począć. Jako zasłona do okna, utrzymująca ciepło w pokoju, będzie nam mogło jeszcze dość długo służyć. Trzeba więc płaszcz rozpruć, wybrać, odpowiednio pozszywać. U góry i dołu naszyć dość szeroki pas w odmiennym kolorze lub z aksamitu z wyhaftowanymi liśćmi. Można także owe liście wyciąć z zielonego aksamitu i naszyć na pas.

Poza tym wraca znów **moda deseniowego malowania ścian.** Jest to dosyć praktyczne i często wygląda ładniej od niezbyt cennej i mało gustownej makaty.

Na szkicu widzimy **fragment pokoju bawialnego.** Ściany są wymalowane w jednym kolorze, jedynie nad otomaną wielki rysunek fantazyjnych gałązek z listowiem zastępuje makatę. Wielkość i kolor rysunków musi być dostosowana do rozmiarów pokoju i gatunku mebli, aby kolory harmonizowały z sobą.

Amerykanki zabezpieczają dzieci przed zamianą.

Wielką troską młodych matek, przebywających w klinikach położniczych St. Zjednoczonych była obawa, iż lekarz zamieni ich maleństwa na inne. Powszechnie znana wstążeczka czerwona, czy koraliki na rączkę nigdy nie dawały całkowitej pewności.

Chcąc złemu zaradzić, lekarze amerykańscy wpadli na ciekawy pomysł i **noworodkom postanowili umieszczać na piersiach tabliczki czarne z wyciętym nazwiskiem i imieniem i tak przyozdobione poddać naświetlaniu lampą kwarcową.**

W ten sposób nowo narodzony obywatel Stanów Zjednoczonych nosi niejako swą kartę wizytową na własnym ciele, której trwałość jest gwarantowana na jakieś dwa miesiące. Wystarcza to całkowicie by uspokoić młodą matkę w czasie jej krótkiego pobytu w klinice.

Modna bielizna.

Kiedy zastanowimy się nad pytaniem dotyczącym zmian w bieliźnie, trudno nam będzie dać konkretną odpowiedź.

Wiemy, że **linia pozostaje nadal smukła,** więc bielizna musi być dostosowana do sukienki i figury.

Najwięcej zastosowania w bieliźnie znajduje haft angielski, który najbardziej spopularyzował się w bieliźnie jedwabnej.

Od paru miesięcy wszystkie wielkie wytwórnie bielizny lansują **jedwabną bieliznę ozdobioną haftowanym drobnym deseniem.** Która z pań ma zamiłowanie do robót ręcznych, może swą bieliznę odświeżyć, przez kolorowy haft. Na rycinie widzimy komplet ozdobiony szerokim pasem haftu modnego

Wedle stawu grobla...

Jak sobie urządzić karnawał?

Jest karnawał. A więc wszyscy, którzy mają w sobie ochotę do życia, zdrowie i młodość, powinni w tym określonym kalendarzem czasie zabaw bawić się i tańczyć. Takby się zdawało, że **ten, co nie bywa w karnawale na dancingach, balach i tańcujących herbatkach jest człowiekiem, który bawić się nie umie i nie chce.**

A jednak są ludzie, którzy nie tańczą, nie kupują sobie wspaniałych toalet, nie szaleją w karnawale — i bawią się wyśmienicie. Roztańczona, mająca jeszcze pełne uszy muzyki pani potrząsa z niedowierzaniem główką.

Szczęśliwi są ludzie, którzy potrafią swe życie ułożyć tak, aby nie wykraczać nigdy zbytnio poza ramy budżetu. Zaraz któryś z balowiczów powie, że taki człowiek jest skończonym materialistą, nie ma w sobie krzty romantyzmu i w ogóle...

Tymczasem obliczmy: **cały rok żyjemy skromnie. Odmawiamy sobie b. często takie rozrywki, jak teatr, kino, koncert i kawiarnia po to, by raz w karnawale pójść na bal.** Spróbujmy więc raz inaczej. Zamiast kupować nową toaletę, buciki, pończochy, rękawiczki i inne drobne i kosztowne drobiazgi związane z balem, obliczmy ile pieniędzy mamy na ten cel własnych, a co bierzemy na kredyt. Odrzućmy kredyt i za własne pieniądze spędźmy ów czas wesoły inaczej; a więc chodźmy często na dobre sztuki do teatru, kina, na koncerty i z miłym towarzystwem do kawiarni.

Wówczas po tak spędzonym karnawale **nie będziemy spłacały długów u krawcowej, szewca i fryzjera,** nie będziemy zmęczone tańcem, alkoholem i dymem. Będziemy zawsze świeże, wypoczęte z zasobem nowych wrażeń, wiadomości i zadowolone z kulturalnej rozrywki i siebie.

Nie mówimy tu o tym, aby w ogóle nie chodzić na bale, ale jak się nie ma odpowiednich funduszy i również dobrze usytuowanego finansowo większego grona, to wówczas zabawa zawsze po sobie zostawia jakieś przykre „ale". I zamiast odmawiać sobie różnych drobnostek tylko dlatego, aby nam choć na jeden bal starczyło pieniędzy — **używajmy karnawału w sposób odpowiadający naszemu stanowi finansowemu.**

To, co najmodniejsze...

Suknie balowe i fryzury.

Pierwsze jaskółki tegorocznego sezonu balowego, zaniepokoiły w dużym stopniu wybredne paryżanki. Sama suknia, niekiedy z dostępnego nawet w cenie tiulu, ozdobiona jest tak oryginalnymi i drogimi drobiazgami, że **stanowi jedynie model przeznaczony dla milionerek.** Poza tym bogactwo fasonów wprowadziło dużo zamieszania pomiędzy elegantki paryskie.

Aby omówić w zarysie to, co najmodniejsze, trzeba naturalnie rozpocząć od **główki.** Tegoroczne fryzury stanowią dość poważny problem. Na wielkiej rewii firmy paryskiej Lucien Lelong, modelki reprezentowały kilka najmodniejszych fryzur wieczorowych. Przeważnie włosy ujęto w misterne loki i fale opadające do ramion z wałkiem na wewnątrz, niektóre znów odsłaniały demonstracyjnie całą twarz, zaczesano bowiem włosy ułożone w duże loki zupełnie do góry i z tyłu ścięte włosy ułożone były w grube i duże loki sięgające z ledwością do szyi.

Na tego rodzaju fantastyczne fryzury, rzuca się **woalki opadające na szyję i twarz w kolorze sukni.**

Jeśli zaś chodzi o figurę, to kobieta szczupła ustępuje miejsca kobiecie **o wyraźniejszych kształtach,** jednakże smukłej i długonogiej, gdyż linie bioder podkreśla się we wszystkich modelach wieczorowych. Biodra ozdabia się draperiami i pasek podnosi się cokolwiek wyżej. — Balowe toalety mają w tym sezonie możliwie głębokie dekolty z przodu i stanik misternie złączony z dolną częścią sukni.

Płaszcze wieczorowe noszą bogate elegantki z lisów lub gronostajów, panie mniej wymagające zadowolą się małymi „capes" z aksamitu lub lamy, spinanych ładnym klipsem.

Poradnik dla pań domu.

Zgodnie z życzeniem członkiń, **Związek Pań Domu** wydał w tym roku pierwszy Kalendarz-Poradnik, obejmujący wszystkie działy gospodarstwa domowego. Powyższy kalendarz, w opracowaniu którego wzięło udział szereg wybitnych jednostek świata kobiecego, zawiera **wyczerpująco omówione działy budżetu, organizacji pracy domowej, jadłospisów, higieny** itd. Na specjalną uwagę kobiet zasługują wiadomości z zakresu prawa. Są tam jasno omówione kwestie zawierania i unieważnienia małżeństw, stosunki majątkowe małżonków, adoptowanie dzieci, alimenty, sprawy dziedziczenia oraz szereg innych ustaw, które kobiety powinny bezwzględnie poznać. Tak samo ważną ciągle jest sprawa służby i racjonalnego urządzenia domowego. Kalendarz, którego objętość wynosi 450 stron tekstu, kosztuje zaledwie 2,50 zł. W Bydgoszczy kupić go można w księgarni Gieryna, w Warszawie w lokalu Zw. Pań Domu, ul. Nowy Świat 9.

Pisma kobiece.

— „Przegląd kobiecy" nr. 2 wydany jest pod znakiem karnawału. Bajeczne toalety popołudniowe, wieczorowe i balowe oraz opisy w języku polskim — oto główne walory tego numeru. Oprócz bogatego działu mody, numer zawiera jeszcze dział filmowy oraz rady dot. kosmetyki i gospodarstwa. „Przegląd kobiecy" w Bydgoszczy otrzymać można w księgarni Gieryna, w Warszawie administracja mieści się na ul. Długiej 45.

Rady praktyczne.

— **Chleb razowy** przechowuje się owinięty w lekko wilgotną serwetkę.

— **Skórki z cytryn** zalane gorącą wodą dają płyn o miłym zapachu; po wystudzeniu użyty do mycia twarzy, oczyszcza i udelikatnia cerę.

— **Jeśli do śniadania** podaje się grzanki (toasty) używa się specjalnych koszyczków, do których wkłada się je w przegródki.

— **Do kompotu** używa się jedynie odpowiedniej wielkości szklane miseczki ustawione na płaskim talerzyku szklanym, na który wyrzuca się pestki.

MOŻNA I TAK.

Kocio poznał na balu jakąś młodą, uroczą osóbkę, która mu bardzo przypadła do gustu.

— Czy pani ma telefon? — spytał.

— Nie — odparło dziewczę rumieniąc się — [illegible] porozumieć się usznie...

Z zagadnień ogrodniczych

Najważniejsze prace w styczniu.

(w) Zima rozpoczęła się na dobre. Ziemia została już pokryta dość grubą warstwą śniegu. Cała przyroda jest pogrążona w sen zimowy. W ogrodach i sadach panuje spokój: mało zachodzą do nich właściciele, bo też i nie ma po co. Drzewa są oczyszczone, pobielone. Jednak **bardzo dużo spotyka się ogrodów,** w których drzewa są niby oczyszczone, ale pożal się Boże, jak? Z daleka wapno świeci bielą śniegową, ale po bliższym obejrzeniu widzi się, że to **robota marna.** Na nieoskrobaną korę nasmarowano wapna, tak sobie od niechcenia, po prostu byle było, byle się nazywało, że się coś zrobiło. Tam, gdzie wapno najwięcej potrzebne, a więc w szparach odchylającej się starej kory, tam go nie ma, posmarowano tylko po wierzchu. **Kto tak pielęgnuje drzewo, niech się nie dziwi, że drzewo należycie nie owocuje.** Wszystkim, którzy z braku czasu, a najczęściej z niedbalstwa nie oczyścili swych drzew i nie pobielili, radzimy, niech zrobią to jeszcze teraz. **Niech zrobią to jednak jak się należy,** tj. niech skrobaczką i ostrą szczotką zeskrobią starą korę z pnia, wraz z mchem, sięgając wysoko w gałęzie, a potem dopiero pobielą drzewo wapnem (dwie części gliny i jedną świeżo palonego wapna z domieszką krowieńca lub gnojówki). Młode drzewka jeszcze nie zabezpieczone przed zimnem i zającami okryć słomą i podsypać ziemią. O ile zamierzamy na wiosnę jeszcze sadzić drzewka, to gdy ziemia namarznięta kopać dołki, niezbyt głębokie, wystarczy 60 cm. za to szerokie co najmniej na 120 cm. Ziemię wydobytą pozostawić przez zimę na wierzchu, a zasypać doły w marcu mniejwięcej na miesiąc przed sadzeniem, aby ziemia dostatecznie osiąść mogła. Ziemię z wierzchu dajemy wówczas na spód. Równocześnie przygotować paliki sosnowe do drzewek i impregnować je przeciw gniciu (np. karboliną).

W ogródku kwiatowym na ogół nie ma roboty. Kwiatów doniczkowych, wstawionych w piwnicy **nie trzymać zbyt ciepło i podlewać bardzo oględnie,** aby nie wyrastały przedwcześnie. **W warzywniku** teraz spokój. Kto ma inspekta, musi się zająć doprowadzeniem do porządku skrzyń i okien, oraz **sporządzenia mat do okrywania inspektów.** Skrzynie inspektowe wybielić gruntownie wapnem gryzącym (świeżo palonym). Nigdzie nie używać karbolineum, bo to trucizna dla roślin. Maty nie robić nigdy za grube, ponieważ są one wówczas niepraktyczne, drogie, ciężkie, szybko nasiąkają wodą, trudno schną i w rezultacie gniją. Dla dobrego trwania mat spryskujemy je siarczanem miedzi. — **Często zaglądać do przechowalni owoców, gdyż owoce mają w tym roku tendencję do psucia się,** a wskutek zbyt wczesnego dojrzenia także i do marszczenia się. Owoce i warzywa trzeba więc często przebierać i chronić przed zgniciem; **zepsute natychmiast usuwać.**

Miesiące zimowe nadają się do **naprawy i konserwacji narzędzi ogrodniczych.** Zniszczone i połamane styliska zastąpić nowymi, najlepiej sosnowymi. Wyniszczone ostrza dać do naprawy, a stępione naostrzyć. Po naprawie wszystkie narzędzia obmyć np. w karbolinie, lub innym środku impregnującym drewno, a ostrza ich smarować oliwą lub naftą. W tym stanie przechowują się znakomicie do wiosny, nie ulegając zupełnie rdzy. **Paliczki** pozostałe po fasolach, grochach i pomidorach oczyścić z błota i konserwować, smarując karboliną, siarczanem miedzi lub jakimś impregnującym środkiem, wzmacniającym drewno. **Węże gumowe** używane do podlewania roślin dość prędko się psują i twardnieją przez utlenianie się gumy. Chcąc temu procesowi zapobiec należy je dobrze obmyć w gorącej wodzie z dodatkiem 5 proc. amoniaku, a następnie wysmarować lekko ciepłą gliceryną i przechować w miejscu nie mroźnym.

Nowa książka ogrodnicza.

Szkółkarstwo drzew, krzewów ozdobnych i owocowych (str. 126 — 26 rycin). Książka ta napisana przez zasłużonego popularyzatora wiedzy ogrodniczej p. **Zygmunta Makowskiego,** długoletniego wykładowcy szkółkarstwa i sadownictwa na Uniwersytecie Poznańskim i w Państwowej Szkole Ogrodnictwa w Poznaniu (obecnie w Państw. Liceum Rolniczym w Bydgoszczy), autora szeregu podręczników ogrodniczych, zawiera cenne wskazówki dla tych wszystkich, którzy interesują się szkółkarstwem tj. umiejętnością rozmnażania i uprawy drzew i krzewów do dalszego sadzenia. Praktyczna i przystępna treść została podzielona na następujące rozdziały: I Część ogólna, II Szkółkarstwo drzew i krzewów owocowych, III Szkółkarstwo drzew i krzewów ozdobnych. W polskiej literaturze ogrodniczej brak było podręcznika, poświęconego produkcji drzew i krzewów ozdobnych. Wymieniona książka zapełnia tę właśnie lukę i służyć może zarówno doświadczonym praktykom, jak początkującym miłośnikom. Pierwsi znajdą w niej uzupełnienie posiadanych wiadomości, a to dzięki uwzględnieniu przez autora najnowszej literatury szkółkarskiej niemieckiej i rosyjskiej. — drudzy jasno a treściwie podane opisy robót szkółkarskich. (w)

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Inowrocław.

Biblioteka miejska czynną jest codzien nie od godz. 17 do 18. w soboty od 17 do 19

Biblioteka Tow. Czytelni Ludowych mieszcząca się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17—19-tej

— Biblioteka Kolejow. Przysp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska" przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19 tej.

Karetka sanitarna, tel. 276, czynna dzień i w nocy.

— Nocny dyżur pełni apteka „Pod Krzyżem".

Repertuar kin:

Słońce: „Parameta".
Stylowy: „Bohaterowie morza".
Świt: „Królestwo za pocałunek".

— Opłatek Chrz. Nar. Stow. Nauczycieli odbył się w lokalu „Renaissance" przy ul. Solankowej, przy udziale około 100 osób. Uroczystość zagaił prezes p. Kamiński, następnie przemówił ks. prof. Szukalski, podkreślając wartość pracy wychowawczej nauczycieli opartej na zasadach Chrystusowych. Jedynie na tych podstawach oparta praca wychowawcza może dać państwu dobrego obywatela. Po wzajemnym łamaniu się opłatkiem i skromnej kawce bawiono się miło i ochoczo do północy.

— Tow. śpiewacze „Chopin" przy opłatku. W sali hotelu „Pod Lwem" urządził chór Szopena uroczysty opłatek. Na wstępie pod batutą prof. Stępy odśpiewano szereg kolęd. Zebranie zagaił prezes asesor K. Lipiński. Podczas herbatki składano sobie życzenia przy tradycyjnym łamaniu opłatka. Zaznaczyć wypada, że tow. śpiewu „Chopin" obchodziło niedawno 10-lecie założenia, a nad rozwojem tegoż chóru czuwał prezes asesor Lipiński.

— Posiedzenie rady miejskiej odbędzie się dnia 21 stycznia o godz. 19 w auli szkoły powszechnej im. Marsz. Piłsudskiego przy Alejach Sienkiewicza. Na zebraniu tym rada miejska podejmie uchwały prawomocne bez względu na ilość obecnych w sprawach objętych porządkiem obrad z dnia 14 stycznia, kiedy z powodu braku quorum trzeba było posiedzenie przerwać.

— Baczność Piątacy! Zebranie koła b. Piątaków odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 3 po południu w lokalu p. Tucholskiego przy ul. Wałowej 2.

— Młodociany zabójca. Przykry i tragiczny nad wyraz wypadek miał miejsce na ul. Paderewskiego. Przechodzącego ulicą Floriana Słomińskiego (zam. przy ul. Kasztelańskiej) napadł 15-letni Zbigniew Rolirad i pchnął go jakimś ostrym narzędziem tak niebezpiecznie, że mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej Słomiński zmarł. Młodocianego zabójcę aresztowano a sprawą zajął się sędzia śledczy.

— Opłatek słuchaczy Uniw. Powszechnego urządzono bardzo pomysłowo. W czasie uroczystości otwarto mikrofon Radiostacji Kujawskiej, przez który „transmitowano" wesołą audycję. Słowo wstępne wygłosił ks. Misiak, wyjaśniając cele uniwersytetu powszechnego. Po uroczystości łamania opłatka i wzajemnym składaniu życzeń rozpoczął się wesoły wieczór. Wykonawcy programu z Pikulskim i Przybyszewskim na czele spisali się pierwszorzędnie. Wieczorek upłynął w bardzo miłym nastroju i zgromadził obok słuchaczy również przyjaciół U. Powsz. z ks. prob. Handkem na czele.

—::—

KRUSZWICA. Ub. nocy wtargnęli jacyś niepowołani goście do restauracji „Letnisko nad Gopłem", gdzie na szkodę dzierżawcy p. Bolesława Borówki skradli rozwieszoną mokrą bieliznę Straty poważne. Złodzieje uciekli z łupem przez lód.

KOŚCIESZKI n. Gopłem. Na cmentarz parafialny odprowadzono 18 bm. zwłoki zasłużonego powstańca śp. chorążego rez. Jana Smula z Chrośny n. Gopłem.

MOGILNO. (mk) W pobliskim Żabnie u rolnika Mierzejewskiego powstał pożar w czasie młócenia zboża. Od drążka zapędowego zapaliło się zboże w stodole. Dzięki natychmiastowej akcji ratunkowej pożar zdołano zlokalizować.

— Przed sądem grodzkim odpowiadał znany wł. domu Złotiewiec, oskarżony o to, iż w celu dokuczania swemu lokatorowi Fersterowi nie zezwolił na podwórzu wietrzyć pościeli i przeciął linkę z pościelą. Sąd przychylił się do wniosku oskarżyciela publicznego i skazał Złotiewicza na 3 miesiące aresztu i ponoszenie kosztów sądowych.

— W sali rady miejskiej odbyło się walne zebranie koła LOPP przy udziale 60 członków Zebranio zagaił prezes mec. Filisiewicz. Przewodniczył nacz. poczt. p. Wojciechowski. Do nowego zarządu wybrano pp. mec. Lisiewicza prezesem, dyr. Witokowskiego sekretarzem, Giemzę zastępcą, Jasińskiego skarbnikiem, Tyczewskiego, Zbychowskiego i Kukuckiego ławnikami. Do komisji rewizyjnej pp. Webera, Koczorowskiego i Groszkiewicza. Referat na temat zarządu obrony przeciwpożarowej wygłosił instr. p. por. Jankowski.

NAKŁO n. N. 16 bm. odbyło się w lokalu p. Seydaka roczne walne zebranie chóru męskiego „Jedność". Zebranie zaszczycili swą obecnością z ramienia zarządu miejskiego st. sekr. Lenckowski, z ramienia okr. XXI prezes Kapczyński i Brukwicki. Walnemu zebraniu przewodniczył p. Lenckowski, sekretarzował p. Kania. Po sprawozdaniach starego zarządu przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego wchodzą pp.: prezes Koźma, zast. Tamborski, sekretarz Trybuszewski, zast. Bratkowski, skarbnik Goszczyński, ławnicy Pubanc, Kubalewski, bibl. Ćwikła, zast. Krawczak, gospodarz Szymański; komisja rew. Radke, Koźma B., Tadych. Dyrygentem został nadal p. Ignatowski, nauczyciel szkoły powszechnej nr 3.

ŻNIN. 13 bm. powstał pożar w gromadzie Słabowo (pow. Żnin). Spalił się stóg żyta na szkodę rolnika Fr. Pilachowskiego. Szkoda wynosi 1000 zł. Dochodzenia w toku.

— W ub. niedzielę w Godawach (pow. Żnin) odbyło się roczne walne zebranie KSMM. Przewodniczył p. Jan Łuczka. Nowy zarząd przedstawia się następująco: pp. Józef Szary — prez., Ign. Łuczka — sekr., Kazim. Lipiński — skarb., Kaz. Kujawa naczeln., W. Sytek — gosp. i Alf. Lipiński bibliotekarz.

— Wicestarosta żniński p. Henryk Świerczewski z dniem 1. 2. 38 r. przeniesiony zostanie na równorzędne stanowisko do Rawicza.

— W ub. środę w „Wielkopolance" odbyło się z inicjatywy Stow. Urzędn. Skarbowych nadzwyczajne zebranie zrzeszonych pracowników umysłowych pow. żnińskiego. Na kongres Związków Pracowniczych w Warszawie wysłano odpowiednią rezolucję. Do lokalnej komisji Porozum. Organ. Prac. wybrano prezesów wzgl. przedstawicieli poszczególnych związków, mianowicie pp. Horkę, Rybczyńskiego, Parzyńskiego, Ulatowskiego, Łaseckiego, Jalskiego, Steinikera i Szymańskiego, którzy wyłonią ze swego grona przewodniczącego.

— W miejscowości Żaniki (pow. Żnin) założone zostało Kat. Stow. Mł. Męsk. dzięki staraniom ks. prob. Kordzińskiego. Zarząd wybrano w składzie pp. Zdz. Warkoczewski prez., Hier. Wiciński — sekr., Ant. Osowski skarbnik.

— Nauczyciel p. Kl. Wierzbicki z Dziewierzewa przeniesiony został do szkoły powszechnej w Wiewiórczynie, zaś p. Cyryl Barczyński z Wiewiórczyna do szkoły w Dziewierzewie (pow. Żnin).

GNIEZNO. (fb) Z dniem 1 kwietnia utworzony zostanie w Gnieźnie z powrotem inspektorat szkolny. Kierownictwo inspektoratu obejmie p. Halabardziński, dotychczasowy inspektor szkolny w Inowrocławiu.

— Walne zebranie KSM m. im. św. Stanisława Kostki przy parafii św. Trójcy odbyło się w ognisku. Obrady zagaił prezes Zasada, witając ks. dziek. Zabłockiego oraz ks. asyst. Bodzińskiego i licznie przybyłych członków. Po załatwieniu spraw bieżących zdawali kolejno sprawozdanie członkowie zarządu, któremu na wniosek komisji rewizyjnej udzielono jednogłośnie absolutorium. Oddział liczy obecnie 45 członków i 14 kandydatów. W wyborach uzupełniających wybrano w-prezesem p. Fleta, naczelnikiem Matelskiego i kier. kółka deklamacyjnego Landowicza. Za najpilniejsze uczęszczanie na zebrania otrzymali pp. Zasada, Łabędzki i Szalbierz upominki w postaci książek.

Z życia Hallerczyków
placówki w Grudziądzu.

Grudziądz. Piękną uroczystość gwiazdkową, połączoną z walnym zebraniem, obchodziła w tych dniach tut. placówka Hallerczyków. Do licznie zebranych członków oraz gości przemówił na wstępie w serdecznych słowach prezes p. **Piotrowski,** a podczas wspólnej kawki odśpiewano kolędy i wygłoszono okolicznościowe deklamacje. Dłuższe patriotyczne przemówienie wygłosił sekretarz p. **Richter,** a senior placówki p. **Grabowski** nawoływał w swoim przemówieniu do jedności narodowej i miłości chrześcijańskiej.

Po krótkiej przerwie rozpoczęto walne obrady. Na marszałka poproszono p. **Robińskiego,** po czym uczczono przez powstanie z miejsc pamięć zmarłych w ub. roku członków placówki. Z kolei przystąpiono do sprawozdań zarządu z działalności całorocznej, z których wynikało, że placówka tut. stale się rozwija, a członkowie chętnie i ofiarnie pracują dla dobra ukochanej Ojczyzny. Na wniosek komisji rewizyjnej udzielono zarządowi jednomyślnie absolutorium wraz z podziękowaniem za gorliwą pracę. Nowy zarząd przedstawia się następująco: prezes **Walerian Piotrowski** (po raz ósmy), wiceprezes **Maksym. Grabowski** (po raz 5), sekretarz **Augustyn Richter** (po raz 10), skarbnik **Jan Gruźlewski** (po raz 4). Na ławników wybrano pp. **Kawczyńskiego, Einsporna i Zielińskiego.** W skład komisji rewizyjnej weszli pp. **Piłat, Krakau** i **Jaszczewski,** a do sądu honorowego pp. **Robiński, Szmidt i Wiśniewski.** Komendantem placówki wybrano p. **A. Richtera.** W wolnych głosach omówiono szereg spraw organizacyjnych oraz podano do wiadomości, że wszelkie sprawy związkowe załatwia p. Richter w sekretariacie, mieszczącym się przy ulicy Wybickiego 35. Po wyczerpaniu porządku obrad i wzniesieniu okrzyków na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polski i wodza błękitnego, odśpiewaniem „Boże coś Polskę" zakończono uroczyste zebranie.

SIERAKOWICE. W niedzielę 16 bm. odbyła się wieczornica w zamkniętym kółku tow. śpiewu „Lutnia", połączona z przedstawieniem amatorskim i występem chóru. Amatorzy odegrali sztuczkę ludową pt. „Werbel Domowy". Chór pod batutą organisty p. Machnikowskiego wykonał kilka utworów.

ŚWIECIE. (t) Niespodziewana śmierć przerwała pasmo życia kapłana ks. Franciszka Fierka, lat 30, ostatnio wikariusza w Górznie. N. o. w p.

— Oddział zawodowego zrzeszenia ogrodników został ub. niedzieli 16 bm. założony w Świeciu, dzięki inicjatywie p. Waliszaka, kierownika zakładów ogrodniczych w tut. kraj. zakładzie psychiatrycznym. Do oddziału zapisało się 20 ogrodników na członków (w powiecie jest 37 ogrodników). Zarząd oddziału tworzą pp. Góralczyk prezes, Waliszak zast., Urbański sekretarz, Kohn skarbnik.

— Uznaniem dla zasłużonego rzemieślnika, dziś w sędziwym już wieku, mistrza brukarskiego p. Jana Zakrzewskiego, liczącego już 85 lat, było mianowanie go członkiem honorowym cechu kamieniarsko-brukarskiego w Grudziądzu.

CHEŁMNO. (lm) W niedzielę 16 bm. odbyło się walne zebranie placówki Powst. i Woj., które zagaił prezes Matuszak. Protokół z ostatniego walnego zebrania odczytał sekr. Lisewski. Po ukonstytuowaniu się prezydium z pp. Wł. Bojkiem, prezesem powiatowym i sekr. Lisewskim na czele, przystąpiono do sprawozdań ustępującego zarządu. Po udzieleniu absolutorium przystąpiono do wyboru nowego zarządu, który z wyjątkiem referenta oświatowego p. Wł. Bojka i pocztu sztandarowego, do którego weszli pp. Cofta, Wł. Żurawski i Marchlik, pozostał w niezmienionym składzie.

— Kino Apollo wyświetla: „Znachor", kino Uciecha: „Ostatnia noc skazańca".

WĘJHEROWO. (a) Z szczerym zadowoleniem przyjęło społeczeństwo polskie do wiadomości fakt, że w Łebczu p. Wielewska wykupiła z rąk żyda Ejzenszteta 10 morgów ziemi ornej. Tenże żyd posiada w Łebczu jeszcze kilkumorgowe gospodarstwo.

— W ośrodku zdrowia PCK przy ul. Judyckiego 5 czynną jest stacja opieki nad matką i dzieckiem w poniedziałki i czwartki od godz. 14—15,30 Przychodnia przeciwgruźlicza i przeciwweneryczna we wtorki i piątki od godz. 14—15. Przychodnia przeciwjaglicza, w środy i soboty od godz. 13—14. Karetka sanitarna PCK tel. 63.

PUCK. (a) Dotychczasowy komendant posterunku policji Pieruta został przeniesiony do Torunia. Na jego miejsce został mianowany komendantem p. Nawrocki, dotychczasowy zast. kom. posterunku.

CHOJNICE. (s) Profesorka gimnazjum żeńskiego w Chojnicach p. Krzeszówna uzyskała w osatnich dniach na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie dyplom doktora flozofii.

— Dowodem wielkiego zainteresowania kupiectwa pomorskiego kongresem bydgoskim jest fakt, że np. z Chojnic na kongres wyjechało 11 najpoważniejszych kupców wszystkich branż.

— Akcja garnuszkowa przeprowadzona przez panie z lokalnego komitetu pomocy zimowej przyniosła 150 zł.

— Ostatnio odbyło się w salce wydziału powiatowego w Chojnicach zebranie komitetu wykonawczego FON i ufundowania sztandaru dla garnizonu chojnickiego. Po sprawozdaniu sekretarza wicestarosty Biedrzyńskiego z dotychczasowej akcji zbiórkowej uchwalono, że sztandar ma być darem obywatelstwa pow. chojnickiego. Wybrana komisja sztandarowa zamowi go u ss. klarysek w Kamieniu Kraińskim.

TCZEW. (as) W ub. wtorek na tut. dworcu kolejowym w pociągu pośpiesznym zdążającym z Warszawy do Gdyni zmarła wskutek udaru serca wdowa 42-letnia Klara Gorkijowa, matka dwojga dzieci, stale zamieszkała w Toruniu.

— Inżynier mierniczy Wincenty Grund zgłosił policji kradzież szkła mierniczego, wartości około 3.000 zł. Jak się dowiadujemy, kradzieży takiej nie było, natomiast technik mierniczy Stefan K. zatrzymał szkło do czasu otrzymania od inż. Grunda należności za pracę w wysokości 1700 zł.

— W poczekalni tut. dworca kolejowego policja przytrzymała i odstawiła do aresztu 17-letniego ucznia szkoły rzemieślniczo-przemysłowej Antoniego Chyłę, zam. w Smętowie, u którego znaleziono rewolwer typu wojskowego „parabellum" wraz z zapasowym mgazynem i nabojami.

— Powracający ul. Kościuszki w Pelplinie do domu kierownik szkoły powsz. Wacław Niklas z Pelplina wskutek gołoledzi poślizgnął się i upadł tak nieszczęśliwie, że złamał sobie nogę.

CZERSK. (al) W niedzielę 16 bm. o godz. 12 w poł. odbył się w sali p. Szewla przy udziale żołnierzy O. N. oraz przedstawicieli władz miejskich tradycyjny opłatek gwiazdkowy. Uroczystość zagaił ks. prałat Sprengel, witając żołnierzy i gości oraz wygłaszając okolicznościowe przemówienie. Następnie odśpiewano kolędę i dzielono się opłatkiem. Między żołnierzy O. N. rozdano podarki pieniężne w kwocie 2—3 zł oraz obdzielono ich papierosami. Pięknie przemówił jeszcze dca komp. kpt. Szczepański. Odśpiewaniem Roty zakończono uroczystość. W godzinach wieczornych odbyła się zabawa taneczna, na której bawiono się do rana.

SĘPÓLNO Kr. (k) W ub. tygodniu starosta powiatowy lustrował zarządy gminne w Sępólnie, Wielowiczu i Kamieniu i brał udział w posiedzeniach rad gminnych.

— Walne zebranie tut. Sokoła odbyło się 7 bm. dla oddz. żeńskiego, a 12 bm. dla oddziału żeńskiego. Do zarządu wybrano pp. Knopikową na przewodniczącą, Gajewską sekretarką, Siegową naczelniczką a Żerkównę skarbniczką; prezesem gniazda męskiego został miejscowy adwokat p. Chmielewski, w-prezesem p. Kutzner — na innych urzędach zmian nie było. Złożone sprawozdania obu organizacyj świadczą o wytężonej pracy nad wychowaniem młodego pokolenia.

— Walne zebranie kółka rolniczego we Więcborku odbyło się 9. 1. Obecny był instruktor pow. Śliwiński, który na zebraniu marszałkował. Do zarządu weszli ponownie pp. Szalski prezes, Białkowski sekretarz i Cieślik skarbnik.

— Na polowaniu w Wielowiczu 13 strzelców ubiło 29 zajęcy. Królem został p. Bracka z Więcborka, który upolował 11 zajęcy.

TUCHOLA. (fm) Przed sądem grodzkim w Tucholi odbyła się rozprawa karna przeciwko Zenonowi Kuflowi ze Stolna, pow. tucholski, ostatnio zam. w pow. szubińskim i Józefowi Gentkowskiemu z pow. konińskiego. Oskarżeni oni zostali o kradzież. Sąd skazał Gentkowskiego na łączną karę 2 lat więzienia, a Kufla na 1 rok i 3 miesiące więzienia.

— Na walnym zebraniu KSMŻ wybrano nowy zarząd: Wanda Karczewska prezeska, Karwatówna zast., Skoczylasówna sekret., Łapkówna zast., J. Ellerikówna skarbn., J. Szortowska zast., M. Ellerikówna naczelniczka, Porazikówna zast., Hopówna bibliotekarka, Krügerówna gospodyni, Badkówna zast. Komisję rewizyjną tworzą: Maćkowska, Liberowa i ks. Rynkowski. Poczet sztandarowy: Karwatówna, Gabrychówna i Wytrążkówna.

Grudziądz.

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Grudziądzu (ul. Toruńska 22, tel. 1294) przyjmuje przedpłatę za „Dziennik Bydgoski" na styczeń oraz ogłoszenia po cenach najniższych. Każdy abonent „Dziennika Bydgoskiego" otrzyma piękny kalendarz książkowy na rok 1938 bezpłatnie. Biuro czynne od godz. 8 do 18.

Pogotowie pożarnicze tel. 11-11.

Nocny dyżur pełni apteka „Pod Lwem", ul. Pańska, tel. 2040.

T. C. L. biblioteka i czytelnia (ul. Legionów 28) otwarta od godz. 11—12 i 17—19 (w soboty tylko do godz. 18).

Repertuar kin:

Apollo: „Dzieci szczęścia".
Gryf: „Jedna na milion" z Sonią Henie.
Orzeł: „Władca podwodnego świata".

— Komunikat zarządu Grudziądzkiego Towarzystwa Wioślarskiego „Wisła" w Grudziądzu. W myśl § 10 statutu zarząd Towarzystwa Wioślarskiego „Wisła" Tow. zap. w Grudziądzu zwołuje na dzień 4 lutego 1938 roku o godzinie 19,30 do lokalu Klubu Obywatelskiego przy placu 23 Stycznia 15 I piętro **doroczne walne zgromadzenie.** Porządek obrad przewiduje sprawozdania ustępującego zarządu, uchwalenie preliminarza budżetowego na rok 1938 oraz wybór nowego zarządu. (1067

— Wieczór dyskusyjny LMK, zapowiedziany na piątek 21 bm., został dla ważnych przyczyn przesunięty na okres późniejszy. Termin wieczoru podamy we właściwym czasie.

— Mistrzostwa bokserskie m. Grudziądza. W dniach 26 i 27 bm. urządza miejski komitet WF i PW bokserskie mistrzostwa m. Grudziądzu w „Domu Żołnierza", ul. Prowiantowa. Początek codziennie o godz. 20.

Socjaliści francuscy idą na lewo.

Paryż, 20. 1. (PAT) W kołach politycznych z ogromnym zainteresowaniem komentują przebieg i wyniki obrad rady naczelnej partii socjalistycznej, po której posłowie socjalistyczni musieli uchylić się od wzięca udziału w rządzie Chautempsa. Wyniki głosowania i przebieg dyskusji **wskazały na bardzo poważny wzrost wpływów dwóch lewych odłamów partii socjalistycznej, którym przewodzą Żyromski i Marceau Piert.**

Oba te odłamy razem zebrały przy głosowaniu **o 30 głosów więcej,** niż kierunek reprezentowany przez Bluma i długoletniego sekretarza generalnego stronnictwa Faure'a.

Wzrost wpływów obu lewych ugrupowań socjalistycznych datuje się już od **2 lat z górą i ugrupowanie to przed 4 i 5 laty nie traktowane poważnie,** dziś stały się wpływowymi grupami wewnątrz stronnictwa. Jakkolwiek ugrupowania te prowadzą niesłychanie ostrą walkę z komunistami, **reprezentują jednak tendencję akcji bezpośredniej i ruchu masowego, lekceważąc przy tym raczej teren parlamentarny.**

O 8 i pół miliarda franków wzrósł niedobór.

Paryż, 20. 1. (PAT) Handel zagraniczny Francji w r. 1937 przedstawiał się następująco (w miln. fr. — w nawiasach różnica w porównaniu z rokiem 1936): import 42.316 (wzrost o 16.001), eksport 23.935 (wzrost 8.443). Jak widać z tych liczb obroty zagraniczne Francji wykazały w r. 1937 bardzo poważny wzrost. Zwyżkę tę należy jednak tłumaczyć przede wszystkim zwyżką cen oraz dewaluacją franka. Na uwagę zasługuje **wzrost ujemnego salda bilansu o blisko 8 i pół miliarda fr.**

W grudniu 1937 r. import wyniósł 4.539 miln. fr., eksport zaś 2.346 miln. fr.

Oberkat Wyszyński pozostał prokuratorem ZSRR

Zamykanie konsulatów państw obcych.

Moskwa, 20. 1. (PAT) Na wczorajszym łącznym posiedzeniu rady związku i rady narodowości dokonano wyboru prokuratora Z. S. R. R. w osobie **dotychczaswego prokuratora Wyszyńskiego** i przyjęto skład rządu Z. S. R. R. w osobie **dotychczasowego proku-**Stalin był przez cały czas obecny na sali obrad.

Mołotow oświadczył m. in., że rząd sowiecki nie udzielał dotychczas należytej uwagi sprawie konsulatów państw obcych na terenie Z. S. R. R. i. zapewnił, że **poza zlikwidowanymi już obecnie konsulatami będzie wkrótce zlikwidowany szereg innych konsulatów** (aby zagranica nie wiedziała, co się w Rosji dzieje — red.).

W sprawie stosunków japońsko-sowieckich Mołotow zaznaczył, że „rząd nie dopuści do lekceważenia praw i interesów narodu przez imperializm japoński". Tu mówca zapewnił, że „rząd sowiecki poczyni wszystko, aby **zabezpieczyć prestiż i interesy państwa".**

I w Rumunii co żyd to komunista!

Czerniowce, 20. 1. (PAT) Prasa donosi, że w Czerniowcach policja aresztowała 22 młodych żydów i żydówek w czasie zebrania w lokalu organizacji syjonistycznej, konfiskując znaczne ilości komunistycznej bibuły propagandowej. Stwierdzono, że 10 osób jest członkami partii komunistycznej.

Zwolniono dyplomatów-żydów.

Czerniowce, 20. 1. (PAT) Prasa prawicowa domaga się **zwolnienia wszystkich attachés handlowych narodowości żydowskiej** przy poselstwach w Rzymie i Madrycie.

Zakaz uboju rytualnego.

Czerniowce, 20. 1. (PAT) Prasa donosi, że w Bukareszcie **zakazano uboju rytualnego.**

2 marca nowe wybory w Rumunii.

Bukareszt, 20. 1. (PAT) Agencja Rador komunikuje, że dekretem, który został ogłoszony wczoraj wieczorem, został rozwiązany parlament. Nowe wybory do izb deputowanych **odbędą się 2 marca, a do senatu 4 marca.** Parlament w nowym składzie zbierze się 10 marca.

I z Ekwadoru wyrzucają żydów.

Paryż, 20. 1. (PAT) Z Ekwadoru donoszą, że premier Alberto Entiquez wydał zarządzenie, nakazujące wyjazd z granic państwa w ciągu dni 30 **wszystkim żydom obcokrajowcom z wyjątkiem żydów pracujących na roli.**

Zarządzenie to uzasadnione jest faktem, że setki emigrantów, przybyłych do Ekwadoru z państw Europy środkowej, otrzymało wizy wjazdowe z zastrzeżeniem, iż oddadzą się pracy w rolnictwie, tymczasem stwierdzono, że **emigranci ci uprawiali zawodowo handel.**

Podobnie układają się stosunki w Meksyku, gdzie, jak zapowiada prasa, rząd zamierza wydać również zarządzenia, **wydalające emigrantów żydów,** którzy wbrew przyjętym zobowiązaniom nie osiedli na roli, a zajmują się handlem.

Niebezpieczeństwo minęło!

Pomorskie Zakłady Ceramiczne są ubezpieczone.

Grudziądz. (Tel. wł.). Niebezpieczeństwo dalszego rozprzestrzenienia się ognia, który zniszczył kompleks zabudowań fabrycznych Pomorskich Zakładów Ceramicznych, zostało ostatecznie zażegnane. Zgliszcza dogaszono, tak, że sąsiadujące z zakładami ceramicznymi zabudowania przemysłu gumowego „Ardal" zostały uratowane. **W czasie akcji ratunkowej kilku strażaków zostało poranionych, a kilku poparzonych względnie zaczadzonych.** Jak nas informują, pożar powstał podobno wskutek **zaprószenia ognia w stolarni,** skąd wydostał się na zewnątrz budynku i z błyskawiczną szybkością przerzucił się na pozostałe budowle. Z wielkim wysiłkiem zdołano uratować akta z biura, których część jednak podnoszona wiatrem, ginęła w ogniu płonących ścian. Pomorskie Zakłady Ceramiczne ubezpieczone są na wypadek pożaru w „Vesście" na sumę **dwa miliony 300.000 złotych.** Resztę strat mają pokryć inne towarzystwa ubezpieczeniowe.

Oryginalne zdjęcia „Dziennika Bydgoskiego" z miejsca katastrofalnej klęski żywiołowej. — Zdjęcia wykonał specjalnie dla naszego pisma znany w Grudziądzu fotoreporter Grelewicz.

Kongres ludowców - odroczony!

Złośliwe domysły prasy „czerwonej".

Warszawa, 20. 1. (Tel. wł.) Należy przyznać, że wiadomość o **odroczeniu kongresu krakowskiego Stronnictwa Ludowego na dzień 27 luty** (miał się odbyć dn. 30 i 31 bm.) przyszła dość nieoczekiwanie. Dało to powód niektórym pismom, nieżyczliwie ustosunkowanym do ruchu chłopskiego, do snucia zupełnie dowolnych a tendencyjnych wniosków. I tak ozonujący „Kurier Poranny" domyśla się, że nagłe odroczenie terminu kongresu zostało spowodowane **zbyt radykalną falą, która przepływa w terenie wśród członków stronnictwa.** Radykalizm ten nie jest na rękę władzom ludowcowym, więc przełożono termin, aby się nieco uspokoiło i aby można wystąpić z bardziej umiarkowanymi uchwałami.

Takie rozumowanie jest aż nazbyt uproszczone i rzucające się w oczy swoją tendencyjnością. Przecież **w ciągu jednego miesiąca nie mogły się zmienić nastroje wśród dołów Stron. Ludowego.** Gdyby nawet takie nastroje istniały, a wiemy, że one istnieją, to nie ma się przecież czego wstydzić i ukrywać stanu rzeczy. Wszak cała oficjalna polityka i ostatnie procesy nie przyczyniają się wcale do załagodzenia tarć na terenie wsi polskiej.

Nie posiadając bliższych danych możemy raczej przypuszczać, że **w odroczeniu terminu kongresu odegrały raczej li tylko względy techniczne i nic ponadto.** (r.)

Niby zerwali stosunki

i niby nie!

Tokio, 20. 1. (PAT) Ambasador chiński Su-Szi-Ling jutro opuszcza Japonię, odpływając z Yokohamy do Chin. Przedstawiciel japońskiego min. spr. zagr. oświadczył, że **aczkolwiek stosunki dyplomatyczne pomiędzy Japonią i Chinami są de facto zawieszone, to jednak nie oznacza to formalnego zerwania tych stosunków.** Po powrocie ambasadora Japonii w Chinach Kawagoe do ojczyzny, zostanie w Chinach charge d'affaires. Jednocześnie radca ambasady chińskiej w Tokio pozostaje w Japonii **wraz z całym personelem ambasady.**

Reprezentant min. spr. zagr. oświadczył, że tego rodzaju sytuacja jest istotnie **trudna(!!) do zrozumienia z punktu widzenia prawa międzynarodowego,** lecz należy ją rozumieć raczej pod kątem widzenia politycznym,aniżeli prawniczym. Pozostały w Japonii personel ambasady chińskiej **nie będzie posiadał uprawnień dyplomatycznych.** (Tego rzeczywiście nie można zrozumieć! — red.).

telegramy

Warszawa, 20. 1. (PAT) Pan Prezydent Rzeczypospolitej **przyjął p. ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego prof. W. Świętosławskiego.**

Warszawa, 20. 1. (PAT) Pani Maria Mościcka dziękuje wszystkim instytucjom i osobom, które nadesłały życzenia świąteczne i noworoczne.

Dar P. Prezydenta dla króla Egiptu.

Warszawa, 20. 1. (PAT) Z okazji mających się odbyć w dniu 20 bm. w Kairze zaślubin króla Egiptu Faruka I, Pan Prezydent R. P. **przesłał w darze królowi ozdobną kasetę, kutą w srebrze wraz z albumem oprawnym w skórę, ze zdjęciami upamiętniającymi pobyt Marszałka Józefa Piłsudskiego w Egipcie.** Powyższy dar Pana Prezydenta R. P. został wykonany według projektu artysty malarza i grafika p. Szczęsnego Kwarty.

Znów dwóch górników zginęło w kopalni.

Chorzów, 20. 1. (PAT). W związku z katastrofą, jaka wydarzyła się na kopalni „Polska" w Świętochłowicach, w wyniku wszczętej natychmiast akcji ratunkowej **odkopano zwłoki dwóch zasypanych górników Kowalczyka i Kuraskiego.** Na podstawie oględzin zwłok wnioskować można, że śmierć obu nieszczęśliwych górników nastąpiła w chwili przysypania ich zwałami węgla.

Z zemsty zażgał kolegę.

Ponura zbrodnia pod Inowrocławiem.

Inowrocław. W ub. niedzielę wieczorem o godz. 20 ulica Paderewskiego w Inowrocławiu była widownią ponurej zbrodni. Do przechodzącego ulicą 17-letniego **Floriana Słomińskiego** (ul. Kasztelańska 38) dopadł 15-letni **Zbyszko Rolirad** (zam. przy ul. Paderewskiego 6) i niespodziewanie pchnął go ostrym narzędziem w brzuch. Broczącego krwią Słomińskiego przewieziono do szpitala. Pomimo pomocy lekarskiej, Słomiński zmarł po dwóch godzinach. Jak stwierdzono, głęboki cios naruszył mu wątrobę. Młodocianego zbrodniarza aresztowano. Okazało się, że dokonał on krwawego napadu z zemsty.

Adwokaci nie chcą zastępować księcia Michała Radziwiłła.

Ostrów, 20. 1. Prasa poznańska, powołując się na kompetentne źródła stwierdza, że ubezwłasnowolnienie ks. Michała Radziwiłła „Rudego", **nie jest jeszcze załatwione.** Toczy się ta sprawa jeszcze nadal w sądzie grodzkim w Ostrowie, a w najbliższych dniach przesłuchani będą dalsi świadkowie.

Uchwała sądu grodzkiego w Ostrowie, na podstawie której zarządzono **tymczasową opiekę nad ks. Michałem Radziwiłłem,** w myśl ustawy o ustawodawstwie niespornym, stała się skuteczną z chwilą jej doręczenia, a sąd grodzki w Ostrowie otrzymał już akta sprawy, celem ustanowienia tymczasowego opiekuna.

Zastępca ks. Michała Radziwiłła adw. Lipiński z Warszawy, rzekomo **złożył ostatnio obronę.** To samo uczynił już przed nim adw. Winkowski z Ostrowa.

Po 22 latach odnalazł się żołnierz.

Nakło, 19. 1. Niezwykłe wydarzenie miało miejsce przed kilku dniami w Nakle. Brat stolarza Rybarczyka, Feliks walcząc w 1915 r. jako żołnierz niemiecki podczas wojny światowej na froncie rosyjskim, uznany został za zaginionego i wobec tego, że przez dłuższy czas nie dawał znaku życia, uznano go za zmarłego. Jak się obecnie okazuje, Rybarczyk licząc lat 26 wyruszył na front i dostał się do niewoli rosyjskiej. Po zakończeniu wojny nie powrócił jednak do kraju, lecz pozostał w Rosji, gdzie się ożenił i założył sobie tam magazyn. Mając obywatelstwo niemieckie, został niedawno przez bolszewików wydalony z kraju i w przejeździe do Berlina, zatrzymał się w Nakle, celem odwiedzenia brata swego. Można sobie wyobrazić jak bardzo stolarz Rybarczyk był zdumiony na widok „zmartwychwstałego" brata, który uchodził od 22 lat za zmarłego.

RZECZY AKTUALNE.

Minister Beck jest zwolennikiem umów bilateralnych. Dlatego też czeka cierpliwie do dnia, w którym Liga Narodów stanie się umową dwustronną Anglii i Francji.

W Solcu Kujawskim

powstało nowe koło Stronnictwa Pracy.

Blisko sto osób, przeważnie robotników przemysłu drzewnego, skorzystało ze zaproszeń i zjawiło się dnia 16 bm. w sali p. Góreckiego w Solcu Kujawskim — celem zawiązania lokalnej organizacji Stronnictwa Pracy.

Zebranie zwołał p. Wojciech Zielnik i na życzenie obecnych objął tymczasowe przewodnictwo. Jako protokólant fungował p. Tomasz Stefański.

W całogodzinnym referacie cele i zadania Stronnictwa Pracy popularnie przedstawił przybyły z Bydgoszczy referent organizacyjny p. redaktor Nowakowski — zapowiadając, że pomajowi karierowicze w najbliższych miesiącach sami wzajemnie się pożrą, gdyż ser „sanacyjny", mimo świeżego opakowania, jest już więcej niż robaczywy i czuć go z daleka...

Do jakiego znaczenia w Polsce dojść może Stronnictwo Pracy do spółki z ludowcami, o tym mówił p. Balwiński — prezes koła Bydgoszcz-Śródmieście, wskazując na podobną partię „laburzystów" angielskich.

Zebrani prosili o rychłe zwołanie publicznego zgromadzenia w Solcu, gdzie nie tylko robotnicy, ale i stan średni oraz inteligencja sprzyjają narodowemu ruchowi robotniczemu.

Do nowego koła S. P. przystąpił również p. Jerzy Walczak — światły wychowanek Zw. Młodzieży Katolickiej, który niewątpliwie pociągnie za sobą do szeregów S. P. nowe pokolenie, które dotychczas pozostawało pod skrzydłami Stronnictwa Narodowego. Młodzi solecczanie już się wyleczyli z mrzonek totalistycznych i wcale nie mają zamiaru wysługiwać się rodzimym faszystom. Porywał ich swoim zapałem śp. dr Kluczyński, lecz gdy ten szlachetny narodowiec zmarł — młodzi szukają nowej szkoły charakterów i wierzą, że znajdą ją w obozie generała Józefa Hallera, do którego odnoszą się z głęboką czcią.

Stronnictwo Pracy w Koronowie

pracuje intensywnie.

(l). W ub. niedzielę odbyło się w Koronowie w sali p. Gollnikowej zebranie Stronnictwa Pracy. Zebranie zagaił w obecności 100 przeszło osób tymczasowy prezes p. Seweryński, witając przybyłych gości, a szczególnie p. mec. Trzebińskiego z Bydgoszczy, który wygłosił dłuższy referat o obecnym położeniu politycznym. Sprawy organizacyjne referował p. Piasecki z Bydgoszczy. Następnie zdawali kolejno sprawozdania b. prezes Ch. D. p. Leonard Nowacki i skarbnik p. Stanisław Kozłowski oraz b. prezes NPR p. Jan Seweryński i skarbnik p. Bolesław Siuda. Następnie wybrano komisję-matkę w następującym składzie: pp. L. Nowacki, St. Kozłowski, J. Seweryński, Bol. Siuda i Jan Górski, która w przerwie uzgodniła listę kandydatów zarządu koła Stronnictwa Pracy. W imieniu komisji-matki zaproponował p. Górski wybór pp. Nowackiego Stanisława na prezesa, Rasza Leona na sekretarza, Kozłowskiego Stanisława na skarbnika oraz Kazimierza Mętkowskiego — przewodniczącym komisji rewizyjnej. Wybrano zarząd przez aklamację w składzie proponowanym przez p. Górskiego. Zarząd ten daje rękojmię, że Stronnictwo Pracy na terenie Koronowa będzie ruchem masowym i poważnym.

† Stronnictwo Pracy w Fordonie

rozwija się.

Fordon. (b) Stronnictwo Pracy kroczy zwartym szeregiem naprzód. Wykazało to w dniu 16 bm. walne zebranie, zwołane do Hotelu Polskiego, na które przybyło z górą 150 członków. Zebranie zagaił p. Czekajewski, który do stołu prezydialnego zaprosił p. radcę Beyera z Bydgoszczy. W sposób demokratyczny odbyły się wybory członków zarządu koła fordońskiego. Skład zarządu jest następujący: prezes — Czekajewski, wiceprezes — Leśniewicz, sekretarz — Puczkowski, zastępca sekretarza — Tobolski Fr. i Mroczyński — skarbnik. Po wyborze delegatów na zjazdy: powiatowy i wojewódzki objął nowy zarząd urzędowanie a p. prezes powiatowy Beyer wygłosił dłuższy, ale bardzo zajmujący referat. Po krótkiej dyskusji zamknięto zebranie pochwaleniem Pana Boga.

Stronnictwo Pracy w Kruszwicy

Kruszwica. Dnia 15 bm. do lokalu p. Daleszyńskiej zwołane zostało zebranie informacyjne w celu utworzenia w Kruszwicy koła Stronnictwa Pracy. Zebranie zagaił p. **Kowalski** z Polanowic, witając zaproszonych gości, prezesa powiatowego p. **Olejniczaka** z Mogilna oraz przedstawiciela „Dziennika Bydgoskiego" p. Cz. Uklejewskiego. Prezes powiatowy p. Olejniczak mówił obszernie o konsolidacji Ch. D. i N. P. R. oraz o celach i zadaniach Stronnictwa Pracy. Postanowiono utworzyć koło w Kruszwicy. W tym celu wybrano komitet wykonawczy do którego weszli pp. Piotrowski Kaz., Zdziarski Stan., Kowalski Ant., Wojciechowski Andrz., Dolny Winc., Malicki Ant. i Buczkowski Stanisław.

W krakowskim nie ma powodzi

ale pod Sandomierzem utworzył się zator.

Kraków, 20. 1. (PAT) Na terenie woj. krakowskiego po ostatniej kilkudniowej odwilży i deszczach **spływ rzek i potoków górskich przy podniesionym stanie wód odbywa się normalnie,** nie zagrażając na razie nigdzie wystąpieniem z brzegów.

Kielce, 20. 1. (PAT) Mimo spływu lodów na Wiśle **utworzył się pod Sandomierzem zator,** który powiększa się na skutek spływu lodów z górnej części rzeki. Usunięcie zatoru utrudnione jest z powodu obniżającej się temperatury. Na razie **nie ma jeszcze obawy wylewu.**

Wylew Tamizy, jakiego jeszcze nie było.

Na skutek długotrwałych deszczów woda wystąpiła z brzegów Tamizy i zalała całkowicie okoliczne wsie i miasteczka, jak to widzimy na zdjęciu.

Jak przedstawia się sytuacja na Wiśle pomorskiej?

Świecie n/W. (t) W związku z wieściami, jakie nadchodzą z okolic Sandomierza i południowej części Wisły, nie od rzeczy będzie zilustrować obecny stan na Wiśle naszego, pomorskiego odcinka.

W tej chwili lody na Wiśle pomorskiej jeszcze stoją cicho, chociaż tu i ówdzie widzimy już całe połacie rzeki wolne od lodu. Nie ma takiego odpływu lodów, jak to co wiosny bywa. W wypadku dalszej odwilży oczywiście nastąpi i tu ruszenie lodów, lecz przy obecnym stanie wody nie grozi nizinom żaden wylew ani też nie będzie u nas zatorów lodowych. Słowem: przy obecnej sytuacji żadne poważne niebezpieczeństwo nie zagraża. Zresztą najbliższe dni przy dalszej odwilży przyniosą ostateczny obraz pochodu na Wiśle.

Możemy podzielić się z czytelnikami wieścią, że od Tczewa począwszy pracują już lodołamacze, które posuwają się dziennie z szybkością 4 do 5 km przy grubości lodu 8 do 10 cm, torując drogę mającemu nastąpić odpływowi lodu.

Jeżeli chodzi o sytuację pod Świeciem, gdzie co roku woda wsteczna cofając się do Wdy, zalewa niziny, to obecnie należy podnieść, że koryto Wdy jest do ujścia wolne od lodu. Mieszkańcy wsi Ostrów Świecki, którzy przybywają do Świecia na targi, w środę 19 bm. odbyli drogę przez Wisłę częściowo łodzią, a częściowo po lodzie.

—::—

Lwy rozszarpały pogromcę w cyrku

Budapeszt, 20. 1. (PAT) Dzienniki doszą, że w miejscowości Ujpetre w okolicy Pecs w czasie przedstawienia w cyrku wędrownym lwy rozszarpały swego pogromcę. W chwili, **gdy pogromca znajdował się wraz z trzema lwami w klatce i ustawiał zwierzęta do popisów, jeden z lwów rzucił się nań, zatapiając swe kły w gardle pogromcy.** Pozostałe dwa lwy rzuciły się na pogromcę. Wśród widzów wybuchła nieopisana panika. Kilku mężczyzn dało **kilkanaście strzałów rewolwerowych, zabijając wszystkie trzy lwy.** Z klatki jednak wydobyto **już tylko rozszarpane zwłoki pogromcy.**

Jeszcze brak wiadomości

o 28 uczniach.

Montreal, 20. 1. (PAT). Donoszą z St. Hyacinth, że pod gruzami szkoły odnaleziono dalsze zwłoki dwóch ofiar katastrofy. Dotychczas brak jeszcze **wiadomości o 28 uczniach.** Spośród rannych znajdujących się w szpitalu, **5 osób walczy ze śmiercią.**

Litwinow utrzymał się.

Moskwa, 20. 1. (PAT) Najwyższa rada Z. S. R. R. **obrała Litwinowa komisarzem spraw zagranicznych**

Zgon wybitnego szachisty polskiego.

Warszawa, 20. 1. Wczoraj rano w szpitalu Przemienienia Pańskiego zmarł śp. **Antoni Wojciechowski,** jeden z najwybitniejszych szachistów polskich, olimpijczyk i zdobywca szeregu nagród w turniejach. Zmarły cieszył się wielką sympatią i uznaniem swych kolegów-szachistów, jako człowiek kryształowego charakteru i mistrz o wybitnym talencie. Pracował w jednym z urzędów skarbowych w Warszawie. Choroba — zapalenie płuc — trwała krótko. Sp. A. Wojciechowski zachorował w ubiegły czwartek. Liczył lat 32. Osierocił żonę i dwoje drobnych dzieci.

Nie ma fałszywych 20-złotówek.

Warszawa, 20. 1. (PAT) Wobec ukazania się w niektórych pismach informacyj o pojawieniu się w obiegu rzekomo wielkiej ilości fałszywych banknotów 20-złotowych, Bank Polski komunikuje, że wiadomość ta jest nieprawdziwa. **W ostatnim czasie nie tylko nie ujawniono nowego typu lub wielkiej ilości falsyfikatów, lecz przeciwnie — wypadki stwierdzenia w obiegu fałszywych biletów bankowych uległy znacznemu zmniejszeniu.**

Nauczyciel z żoną zginęli w płonącym domu.

Kielce, 20. 1. (PAT) We wsi Kazimierówce, w pobliżu Solca-Zdroju **wybuchł w domu będącym własnością nauczyciela Piotra Cichockiego groźny pożar,** który zniszczył cały budynek. W płomieniach **ponieśli śmierć Cichocki oraz jego 28-letnia żona Józefa.** Pożar wywołał prawdopodobnie sam Cichocki, cierpiący na rozstrój nerwowy.

Uczestnicy strajku szkolnego na Kaszubach — łączcie się.

Kartuzy, 20. 1. (PAT). Uczestnicy strajków szkolnych z czasu zaboru w latach 1906-7 na Kaszubach ostatnio zorganizowali się w specjalny Związek uczestników strajku szkolnego w Kartuzach. Na konstytucyjnym zebraniu prezesem Związku wybrany został p. Leon Kreft z Kartuz.

ETNOLOGIA DOJNYCH KRÓW.

Wśród prac Instytutu Bałtyckiego wymienił niedawno ogłoszony komunikat dzieło naukowe pt. „Etnologia dojnych krów". Zrazu myśleliśmy, że chodzi o morskie krowy (brzegowce), rodzaju wielorybów, na które polują w Afryce i na wielkich rzekach południowej Ameryki, skąd by się one jednak wzięły w Bałtyku? Jakże się zdziwiliśmy, gdy nam wyjaśniono, że zaszła najzwyklejsza w świecie omyłka w druku: dzieło traktuje o etnologii... dawnych Prus.

ULICA KIRTIKLISA.

„Kurier Bałtycki" zrobił sensacyjne odkrycie:

„Mamy w Gdyni najróżniejsze ulice od ulicy Św. Wojciecha począwszy, a na ul. Kirtiklisa kończąc. Widać z tego, że nie tylko wzloty, ale i upadki historyczne zostały utrwalone ku pamiątce i przestrodze dla przyszłych pokoleń".

MIŁY I INTELIGENTNY CZŁOWIEK.

Żydowskiemu „Naszemu Przeglądowi" donoszą z Gdyni:

„Córka właściciela pewnego magazynu żydowskiego przy głównej ulicy, została bez żadnego powodu dotkliwie obrażona przez osobnika, pikietującego sklep jej ojca. Właściciel sklepu udał się ze skargą do miejscowej władzy administracyjnej, gdzie mu oświadczono: „Niech się pan zwróci do przewodniczącego oddziału gdyńskiego Stronnictwa Narodowego; jest to miły i inteligentny człowiek, który z pewnością postara się, ażeby panu zmieniono pikieciarza".

PRZEPROSINY ZA POZNAŃ.

Prasa endecka notuje z niekłamanym zadowoleniem o przebiegu zjazdu kupiectwa pomorskiego w Bydgoszczy:

— Gdy na górną salę (w Resursie Kupieckiej) przeszli na chwilę ministrowie i przedstawiciele wojskowości, zerwały się okrzyki na cześć armii narodowej i jej reprezentanta p. generała Thommee; nagle zgodnym chórem zabrzmiał na cześć armii „Hymn Młodych".

Rzeczywiście, za zniewagę, która spotkała armię dnia 11 listopada 1937 r. w czasie defilady młodzieży w Poznaniu, należało coś zaśpiewać.

KARMELKOWE WIERSZE.

Na balach za panowania Stanisława Augusta były modne t. zw. karmelkowe wiersze. „Karteluszki" papieru z wierszykami zwijali mniej lub więcej zmyślnie — cukiernicy.

Świetnie zapowiada się bal pod hasłem pióra i wiosła — w Bydgoszczy, opiewany również w karmelkowych wierszach, ale jakże one prostsze od banalnych z osiemnastego wieku:

Karnawał gwoli uciesze w przymierzu [oto kojarzy
Bydgoski Klub Wioślarek i sportowych [dziennikarzy.
Ta spółka prosi panie, panów, naród [wszystki,
Pod hasłem pióra i wiosła — na dancing [towarzyski.
A więc 29 stycznia, w sobotę wieczorem
W sali Pod Orłem zatańczymy z ferworem
Zabawa będzie dobra — solennie gwa- [rantujemy,
A przy wejściu bilecik za złotówkę dajemy
Ceny na wina zniżone, występy przy jazz- [bandzie...
(Na ucho Wam zdradzimy — Winczew- [ski u nas będzie...)
A więc niechaj przychodzi, kto wesołości [łaknie,
Prosimy się pospieszyć, bo biletów za- [braknie...

Tanio się bawi wiek XX.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 20 stycznia 1938 r.

KALENDARZYK

Dziś: Fabiana i Sebastiana m.
Jutro: Agnieszki p. i m.
Wschód słońca o godzinie 7.59.
Zachód słońca o godzinie 16.23.

Stan pogody.

Śnieg z deszczem.

Nad masę polarno-morską, która osiada nad Europą środkową, napływa z zachodu cieplejsze powietrze, które w dniu wczorajszym w górnych warstwach dosięgło Polski, powodując wzrost zachmurzenia i miejscami deszcze. Wczoraj panowała w Polsce pogoda chmurna z rozpogodzeniami przy słabnącym wietrze z kierunków zachodnich i temperaturze od —1 na wschodzie do 3 st. na zachodzie. Na Kasprowym Wierchu zanotowano —9 st przy umiarkowanym wietrze zachodnim, chmurnym niebie i widzialności do 20 km. Dziś rano w Bydgoszczy niemiła pogoda, pada śnieg, który topnieje. — Przewidywany przebieg pogody: Wzrost zachmurzenia aż do całkowitego pokrycia nieba i miejscami deszcz. Nocą przymrozki, w ciągu dnia temperatura nieco powyżej zera.

Termometr wskazywał dziś rano

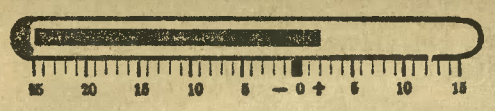

Jak pracuje Wielkopolskie Tow. Ogrodnicze koło Bydgoszcz.

Odbyło się piętnaste roczne walne zebranie członków T-wa Ogrodniczego. Prezes p. Fr. Lendzion zagaił zebranie witając w serdecznych słowach gości i członków, po czym przewodnictwo oddał p. **St. Andrzejewskiemu,** seniorowi tutejszych ogrodników. Na ławników powołano pp. Kubiaka i Fr. Szrejdera, sekretarzem został p. Kalką. Po przyjęciu odczytanego przez p. Pietrzaka protokółu, przystąpiono do sprawozdań rocznych, które złożyli p. **Lendzion** — prezes, p. **Pietrzak** — sekretarz, p. **Kalka** — skarbnik i p. **Orłowski** — bibliotekarz jako członkowie zarządu, zaś p. **Szrejder** imieniem komisji rewizyjnej. Z złożonych sprawozdań wynika, że Towarzystwo przeprowadziło w roku sprawozdawczym; **dokształcający kurs ogrodniczy** przy poparciu Wielkopolskiej Izby Rolniczej i Kuratorium Szkolnego, dwie imprezy dochodowe, wzięło udział w korowodzie na cześć armii wracającej z manewrów (za co otrzymało dyplom), wystosowało wspólnie z Zw. Właścicieli Gospodarstw Ogrodniczych memoriał do władz **w sprawie patentów i podatku obrotowego, na który otrzymało odpowiedź przychylną;** dalej krzewi się oświatę zawodową przez wykłady, odczyty i abonament pism fachowych. Tow. Ogrodnicze dzięki mrówczej pracy zarządu rozwija się w Bydgoszczy pomyślnie, to też członkowie w uznaniu tych zasług b. zarządu wybrali do zarządu jak dotychczas prezesem p. **Fr. Lendziona,** zastępcą prezesa p. **Fr. Szrejdera,** sekretarzem p. **Pietrzaka,** skarbnikiem **p. Kalkę Stanisława,** bibliotekarzem p. **St. Orłowskiego** i zastępcą sekretarza p. **Kubiaka Józefa.** Do komisji rewizyjnej weszli pp. **Michalski i Winklarz.** Poczet sztandarowy tworzą pp. Winklarz, Ludka i Kaczyński Jan. Sąd honorowy pp. Andrzejewski St. i Bosiacki Mieczysław.

Obchód wigilijny, jaki WTO urządziło, zgromadził ponad 100 osób. Organizatorzy mogą być zadowoleni ze swej pracy, gdyż obchód wypadł naprawdę ładnie. Wystawiona jednoaktówka Wł. Bełzy „Słowiczek" przyczyniła się w dużym stopniu do uświetnienia miłego wieczoru. Po obchodzie bawiono się ochoczo przy dźwiękach orkiestry „Pomarańczowych", który to zespół koncertować będzie podczas **zabawy karnawałowej Tow. Ogrodniczego w dniu 19 lutego w „Sokolni".**

Z zebrania komitetu Bydgoszcz-miasto

Towarzystwa Pomocy Naukowej im. Karola Marcinkowskiego.

We wtorek, dnia 18 bm. odbyło się w sali Domu Katolickiego przy ul. Grodzkiej roczne zebranie Towarzystwa Pomocy Naukowej dla młodzieży męskiej Wielkopolski im. Karola Marcinkowskiego.

Zebranie zagaił prezes komitetu powiatowego **ks. kan. Stepczyński,** witając obecnych, po czym sekretarz, **ks. kan. Schulz** odczytał protokół z ostatniego walnego zebrania (1936). Referat o stypendiach wygłosił ks. prezes, przy czym podał nazwiska stypendiatów i sumy stypendiów, które otrzymali stypendiaci bydgoscy. Ponadto ks. kan. Stepczyński oświadczył zebranym, że odtąd **również uczniowie szkół zawodowych i kandydaci do egzaminów mistrzowskich ubiegać się będą mogli o stypendia.**

Podskarbi komitetu, p. mec. **Radzikowski** złożył sprawozdanie kasowe. Z rachunków wynika, że dochód wyniósł 1.233,50 zł, rozchód 1.238,30 zł, z czego 1.165 zł przekazano do kasy głównej w Poznaniu. W imieniu komisji rewizyjnej sprawozdanie zdał p. **rejent Nieduszyński.** Protokólantem rocznego zebrania był **ks. Rólski.** Skład zarządu na rok 1938 przedstawia się następująco: **ks. kan. Stepczyński — prezes, Dr Marian Maryński — wiceprez., ks. kan. Schulz — sekr., mec. Kazimierz Radzikowski podskarbi.** Członkiem zarządu jest p. **radca Mencel,** komisję rewizyjną stanowią pp. **rejent dr Nieduszyński, dyr. Bolesław Gulcz i ks. prof. Kukułka.** Po wyborze zarządu przewodniczący zamknął zebranie.

WIECZÓR KU CZCI MATEJKI I GROTTGERA

odbędzie się dzisiaj w auli gimnazjum im. Kopernika.

Na zdjęciu reprodukcja Artura Grottgera z cyklu „Warszawa" p. t. „Pierwsza ofiara".

Zapowiedź, że Rada Art.-Kulturalna urządza **uroczysty wieczór ku czci Jana Matejki i Artura Grottgera,** wywołało duże zainteresowanie w sferach kulturalnych miasta. Wśród manifestacyj kulturalnych, jakich Bydgoszcz ostatnio była świadkiem wieczór obecny wyróżnia się starannie przemyślanym i przygotowanym programem.

Najwybitniejsze siły artystyczne miasta stanęły na apel Rady, aby jak najpiękniej uczcić pamięć wielkich artystów-duchów przewodnich w czasach niewoli.

Wieczór ku czci Jana Matejki i Artura Grottgera odbędzie się **dziś w czwartek 20 bm. o godz. 20 w auli Gimnazjum im. Kopernika** i niewątpliwie ściągnie tłumy publiczności, łaknącej wartościowych wzruszeń artystycznych.

W wykonaniu programu udział biorą pp.: dyr. dr. Bełza (słowo wstępne), prof. Turwid, kpt. Kulwieć (referaty), artystka Teatru Miejskiego Janina Jabłonowska (recytacje), prof. Edmund Rösler (fortepian) i chór męski „Echo" pod dyrekcją mgr. Alfonsa Röslera (śpiew).

Tylko w ten sposób...
zagwarantować sobie można zalety Aspirin: nieszkodliwość, czystość i skuteczność — gdy stale zwracać uwagę na krzyż Bayera.
BAYER ASPIRIN 0,5
1078

DYŻURY NOCNE APTEK od 17—23 stycznia:

1) Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska, telefon 3204.

2) Apteka Staromiejska, ul. Długa, telefon 3209.

3) Apteka przy Bielawach, ulica Gdańska, telefon 1467.

—::—

Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.

—::—

— **Muzeum Miejskie przy Rynku Marsz. Piłsudskiego** otwarte codziennie od godz. 9—16, w niedzielę i święta od 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa doroczna „Salonu Bydgoskiego".

— **Muzeum Miejskie — Wystawa Darów na Bielawkach, ul. Pierackiego 8,** otwarte w niedzielę i w środę od godz. 10—14.

—::—

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w czwartek, **po cenach popularnych** operetka J. Beera **„POLSKIE WESELE",** osnuta na motywach i tańcach polskich.

W piątek **„JADZIA WDOWĄ",** krotochwila R. Ruszkowskiego.

W sobotę, niedzielę i poniedziałek wieczorem ostatni sukces naszego sezonu, pełna egzotycznych osobistości komedia A. Grzymały - Siedleckiego **„ORMIANIN Z BEYRUTU",** która wstępnym bojem zdobyła całkowite powodzenie. W głównych rolach pp. Dorée, Butrym i Kierczyński.

Od dłuższego już czasu czynione są intensywne próby z najbliższej premiery działu muzycznego, którą będzie ostatni przebój Pawła Abrahama pt. **„ROXY I JEJ DRUŻYNA"** czyli „Mecz o serce" 2:3 na rzecz miłości — operetka sportowa w przekładzie W. Krzemińskiego. Teksty piosenek opracował Jurandot. Będzie to jednocześnie pra-premiera w Polsce.

W dziale dramatu ukaże się niebawem pełna mistrzowskich uśmiechów komedia Al. hr. Fredry **„PAN JOWIALSKI".**

„ŹRÓDŁO MIŁOŚCI". W niedzielę, dnia 23 bm. o godz. 16 po cenach zniżonych ostatni raz w sezonie zapełni się widownia Teatru Miejskiego na triumfującej wciąż wielkiej operetce J. Benesa „Źródło miłości" w świetnej grze zespołu z pp. Carnero, Grywiczówną, Wańską, Domosławskim, Leśniowskim, Lochmanem, Rewkowskim, Tatrzańskim, Wawrzkiewiczem i Winczewskim. Ponieważ wiele osób stale odchodzi od kasy bez biletów, należy wcześniej zaopatrzyć się w bilety w kasie teatru.

—×—

— **Wyborową kuchnię,** czyste pokoje, salę do tańca, restaurację hotelową poleca **Hotel Lengning, ul. Długa.** (25691

—::—

WRZENIE WŚRÓD BEZROBOTNYCH W BYDGOSZCZY.

Wczoraj koło południa zaległy dziedziniec ratuszowy (od strony kościoła Pojezuickiego) wielkie rzesze bezrobotnych — czekając na powrót delegatów, którzy udali się do zarządu miejskiego z różnymi pretensjami. Policja wyparła demonstrantów z dziedzińca na ulicy Farną i do zaułka w pobliżu Starego Rynku, gdzie ich rozproszono bez użycia przemocy. Następnie zebrali się bezrobotni w szopie na ulicy Grodzkiej (obok biur Państwowego Funduszu Pracy), gdzie delegaci zdali relację ze swej misji. Podnieconych umysłów „relacje" te nie uspokoiły. Postanowiono ponowić rozmowy z przedstawicielami władz — o przydział węgla i zwiększenie zasiłków na poczet przyszłych prac.

NARYBEK WĘGORZA.

Wielkopolskie i Pomorskie Towarzystwo Rybackie, wzorem lat ubiegłych, przystępuje w roku 1938 do zarybiania węgorzem wód, położonych na terenie wszystkich województw Polski.

Cena narybku węgorza uległa obniżce o 27 proc. i wynosi loco punkt rozdzielczy w Bydgoszczy przy zamówieniach do 1 kg — 40 zł, ponad 1 kg — 35 zł.

Zamówienia przyjmuje się tylko do dnia 20 lutego. Zgłaszać się pod adresem: Towarzystwo Rybackie w Bydgoszczy, ul. Zygmunta Augusta 4.

ZAOCZKOWANE IKRA SIELAWY, SIEJI, PSTRĄGA, SZCZUPAKA i SANDACZA.

Chcąc przyczynić się do podniesienia rybołówstw jeziorowych i rzecznych, Towarzystwo Rybackie w Bydgoszczy, rozpoczyna w roku bież. wzorem lat ubiegłych wielką akcję zarybieniową, umożliwiając przez wydatną obniżkę cen, nabycie najszerszym rzeszom rybackim ikry zaoczkowawej szlachetnych gatunków ryb.

Tow. Rybackie uruchomiło wylęgarnię ryb łososiowatych na Pomorzu, a istniejący **zakład wylęgowy w Bydgoszczy,** oraz ośrodek narybkowy w Bucharzewie dostosowało do produkcji większej ilości zaoczkowanej ikry szczupaka i sandacza.

Zamówienia do obsady na wiosnę na ikrę sielawy, sieji i pstrąga przyjmuje Towarzystwo do dnia 1 lutego, na ikrę szczupaka i sandacza do dnia 1 marca.

OPŁATEK TOW. „JEDNOŚĆ".

W ub niedzielę w sali p. Mellerowej przy placu Piastowskim odbyła się miła uroczystość opłatka, połączona z wieczorkiem tanecznym Tow. „Jedność".

Uroczystość zagaił prezes „Jedności" p. Sikora, witając wiceprezesa zarządu głównego Stronnictwa Pracy p. Beyera, członków tegoż zarządu pp. Góralewskiego i Graja, prezesa koła Śródmieście p. Balwińskiego, reprezentanta „Odrodzenia" p. Śpiewakowskiego i przedstawiciela „Dziennika Bydgoskiego". Następnie głos zabrał p. Góralewski, mówiąc o narodzeniu się Dzieciątka Bożego — symbolu miłości i pojednania. Ilustracją do tego pięknego przemówienia były „Jasełka", przez członków towarzystwa dobrze odegrane. Po tej sympatycznej niespodziance do młodych przemówił p. Beyer, po czym nastąpił najbardziej atrakcyjny punkt programu: na salę wszedł gwiazdor z dużym koszem, pełnym podarków, które rozdał pomiędzy uczestników gwiazdki. Najwięcej podarków i... batów otrzymała p. Marysia Wawrzyniakówna, wszędobylski duch wieczorku. Po spożyciu smacznych ciast i wypiciu kawy (także smacznej) młodzi i „starzy" ochoczo puścili się w tany.

Kronika żałobna.

ŚP. TEODOR GÓRSKI Z WYRZYSKA.

W dniu 14 bm. rozstał się z tym światem po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, przeżywszy 61 lat, śp. Teodor Górski, b. posiedziciel ziemski na Pomorzu. Nazwisko to dobrze znane jest starszej generacji na Krajnie (powiat wyrzyski), szczególnie zaś z dni, w których lud Wielkopolski wyzwalał się z niewoli. W czasach tych śp. Teodor Górski był jednym z pierwszych organizatorów powstania na Krajnie, z tej to racji Naczelna Rada Ludowa w Poznaniu zamianowała go swoim komisarzem na powiat wyrzyski. Powstaniu poświęcił wiele trudu i znoju, bierze udział w bitwie pod Wysoką a kiedy linię Noteci uznała koalicja za linię demarkacyjną — nie uchodzi jak inni, lecz pozostaje na posterunku. Ścigany następnie przez „Grenzschutz", przez długi czas w niepewności o los swój i rodziny musi się tułać i ukrywać.

W wolnej już Ojczyźnie, jako zamiłowany rolnik z zapałem oddał się pracy w organizacjach rolniczych i także w kołach powstańczych znany był z oddania się dla sprawy. Przejścia rodzinne oraz strata ukochanej żony odsuwa śp. Teodora Górskiego od pracy społecznej. Wartość jego przymiotów i prawości najlepiej uwidaczniają się w powszechnym szacunku, którym się cieszył. Cichy, nie domagał się nigdy żadnej nagrody, żadnej zapłaty — to, co oddał Ojczyźnie, uważał jedynie za wypełnienie obowiązku.

Śp. Teodor Górski był jedną z najpoważniejszych postaci ubiegłych dni, które w historii naszej tak wielkie mają znaczenie.

Niech odpoczywa w pokoju!

DLA BEZROBOTNYCH PRACOWNIC DOMOWYCH

organizuje się kurs gospodarczy bezpłatny. Uzyskane świadectwa ułatwią zdobycie pracy. Zgłoszenia do dnia 25 stycznia br. przyjmuje: Społeczne Biuro Pośrednictwa Pracy, ul. Marsz. Focha 39, codziennie od godz. 9-ej do 14-ej. (1000

ZA KRADZIEŻ SIECI I GROŹBĘ JEDEN ROK WIĘZIENIA.

W ubiegły wtorek przed trybunałem sądu okręgowego odpowiadali 26-letni robotnik Franciszek Andrzejewski z Słomkowa pow. żnińskiego za kradzież i odgrażanie się oraz 17-letni Antoni Szymański, pochodzący z tej samej wsi, o udzielenie mu pomocy w dokonaniu kradzieży. Oskarżeni, jadąc rowerem, zatrzymali się w dniu 11 marca ub. r. w Jeziorowie pow. żnińskiego i zabrali na szkodę rybaka Franciszka Łukaszewskiego małą sieć wartości ośmiu złotych, po czym zbiegli. Poszkodowany ścigał ich, lecz wobec groźby Andrzejewskiego użycia pałki gumowej, odstąpił od dalszego pościgu. W sąsiedniej wiosce udało się później policjantowi ująć wspomnianych osobników i odebrać im łup.

Przed sądem obaj przyznali się do winy. Sąd wydał wyrok, skazujący Andrzejewskiego na jeden rok więzienia z zawieszeniem na 5 lat, a Szymańskiego na karę jednego miesiąca więzienia również z zawieszeniem.

—::—

— **W związku z notatką** naszą o pewnym osobniku, podającym się za „inspektora radiowego" informujemy zainteresowanych, że **rzeczywisty kontroler radiowy przedstawia legitymację, wystawioną przez Min. Poczt i Telegrafu, zaopatrzoną w fotografię i podpis dyrektora właściwego departamentu.** Nie posiadający tej legitymacji nie mają prawa przeprowadzania kontroli radiowej. Należy traktować ich jako zwykłych oszustów.

Bydgoskie Koleje Powiatowe.

Rozkład jazdy ważny od 11-go września 1937 r.

Odjazd poc. z Bydgoszczy w niedz. i święta do:

Koronowa 8.10, 11.05 14.00, 17.00, 20 10, 22.00.
Wierzchucina 10.25, 21.30.

Przyjazd do Bydgoszczy:

z Koronowa 7.35, 8.52, 11.31, 15,12, 19.26, 21.22.
z Wierzchucina 3.50, 20.03.

w dni powszednie do:

Koronowa 8.10, 11 05, 12.30*†, 14.00, 17.00, 20.10.
Wierzchucina 11.40*, 13.30*, 15.30**, 19.35*.

Przyjazd do Bydgoszczy:

z Koronowa 7.07*†, 7.35, 8.52, 11.31, 15.12, 19.26.
z Wierzchucina 7.55*, 7.50**, 9.18*, 18.13*.

Objaśnienie znaków: * Pociągi kursują w środy i soboty. *† Pociągi kursują w soboty. ** Pociągi kursują w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki. (18180

ŚWIĄTECZNY NASTRÓJ W DNI POWSZEDNIE.

Sztuka to nielada wprowadzić świąteczny nastrój w powszedni dzień. A jednak można to osiągnąć. Niech pani postawi na stole ładną paterę, napełnioną ziocistymi, smacznymi grejpfrutami. Cel już osiągnięty. Pokój promienieje świątecznym nastrojem. A teraz poczęstujmy domowników tymi owocami. Zagości humor i dobry nastrój.

MASZYNA UCIĘŁA ROBOTNIKOWI PALCE.

We wczorajszą środę wydarzył się nieszczęśliwy wypadek w uruchomionej przed niedawnym czasem fabryce „Chleba Szwedzkiego" przy ul. Toruńskiej. Jeden z pracowników 25-letni Serafin Marcin (Brzozowa 68), dostał się lewą ręką pod maszynę, która ucięła mu dwa środkowe palce. Nieszczęśliwego przewieziono zawezwaną karetką Pogotowia Ratunkowego do Lecznicy Miejskiej.

Z DZIAŁALNOŚCI CH. Z. Z.

Roczne walne zebranie Związku Robotników i Rzemieślników w Koronowie.

Ub. niedzieli odbyło się w lokalu p. Golnikowej w Koronowie przy udziale kilkudziesięciu członków walne zebranie Ch. Z. Z. Po uczczeniu pamięci śp. Edmunda Bigońskiego, prezesa okręgowego Ch. Z. Z., wybrano prezydium walnego zebrania w osobach p. Wencla z Bydgoszczy, Pszeniczkowskiego, Pryły i Rasza.

Ze sprawozdania zarządu wynika, że związek w Koronowie w okresie sprawozdawczym odbył 11 zebrań miesięcznych i jedno walne, zyskując wielu nowych członków. W dyskusji nad sprawozdaniami przemawiało kilku mówców, wyrażając zadowolenie z dotychczasowej pracy zarządu i na wniosek komisji rewizyjnej udzielono ustępującemu zarządowi absolutorium.

W skład nowego zarządu weszli pp. Łangowski — prezes, Pryła — zastępca prezesa, Gogoliński — sekretarz, Pszeniczkowski — zastępca sekretarza, Najdowski — skarbnik (po raz dziewiąty). Komisję rewizyjną tworzą pp. Kozłowski, Hamling i Siuda. Po wyborze zarządu, referaty na temat spraw organizacyjnych i zarobków wygłosili nowy prezes okręgowy Ch. Z. Z. p. Wencel i sekretarz okręgowy p. Nowakowski z Bygoszczy. Po omówieniu we wolnych głosach spraw wewnętrzno-organizacyjnych, prezes p. Łangowski solwował zebranie hasłem „Cześć Pracy"!

SZKOŁA DLA WSZYSTKICH — WSZYSCY DIA SZKOŁY.

Prądy, wieś leżąca tuż pod Bydgoszczą, wyglądająca z utęsknieniem lepszej komunikacji, zaczyna budzić się z letargu i rozpoczyna intensywną pracę społeczną. Dowodem tego, było odbyte w dniu 9 stycznia walne zebranie Koła Rodzicielskiego przy szkole powszechnej w Prądach.

Walne zebranie zagaił prezes p. Bartkiewicz. Na przewodniczącego zebrania wybrano jednogłośnie kierownika szkoły p. Bobrowskiego. Pan Bartkiewicz, zdając sprawozdanie z działalności Koła od jego założenia tj. 10 października 1937, wykazał, że Koło w tym krótkim czasie i w tych warunkach, gdy większa część mieszkańców wioski to robotnicy i bezrobotni, zdziałało bardzo dużo. W miejsce chorego skarbnika zdał sprawę ze stanu kasy p. Bobrowski. Dochód wynosił 256 zł, rozchód 164 zł, saldo na rok 1938 — 92 zł.

Z kolei przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Na prezesa wybrano p. Włocha, skarbnikiem p. Bobrowskiego, sekretarzem panią Szcześniakową. Do komisji rewizyjnej weszli pp. Bartkiewicz, Didrych i Ociepko. W wolnych głosach zastanawiano się nad sposobami ulepszenia pracy w Kole, oraz środkami, które doprowadziłyby Koło do jeszcze większego rozwoju. Koło Rodzicielskie składa serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy ofiarami przyczynili się do uświetnienia obchodu gwiazdkowego.

Kronika radjowa.

PRZED 18 LATY.

Począwszy od 18 bm. aż do 10 lutego Rozgłośnia Pomorska wprowadza codzienną stałą audycję w formie krótkich wzmianek kronikarskich na temat wydarzeń z przed 18 lat, a mianowicie kolejnego zajmowania Pomorza przez wojsko polskie i związanych z tym wspomnień, mającymi dla nas wartość historyczną.

Z PODRÓŻY „ISKRĄ".

20 bm. o godz. 18,15 w ramach audycyj poświęconych tematom morskim, nada Rozgłośnia Pomorska felieton kpt. Kazimierza Bartoszyńskiego na temat podróży na O. R. P. „Iskra". Będą to wrażenia z podróży ćwiczebnej okrętu, na którego pokładzie szkolą się kadry podchorążych marynarki wojennej. Autor podzieli się swymi wspomnieniami z odjazdu z portu gdyńskiego i interesującej podróży do Hawru.

JAKI WYBRAĆ ZAWOD?

Sprawa wyboru zawodu jest dla młodzieży zagadnieniem pierwszorzędnej wagi. Młodzież nie kończąca szkół zawodowych, bardzo często głowi się nad rozwiązaniem tego problemu, a niefortunna decyzja nieraz wykoleja całe życie. To też Rozgłośnia Pomorska wprowadziła do programu na dzień 21 bm. godz 18,40 odczyt mgr. Elżbiety Dubajówny p. t. „Pomoc przy wyborze zawodu". Prelegentka omówi zagadnienie poradnictwa zawodowego dla młodzieży. W Toruniu istnieje tego rodzaju placówka, która na podstawie badań naukowych udziela wskazówek, w jakim kierunku zwrócić zainteresowania. Odczyt mgr. Dubajówny niewątpliwie zainteresuje tak młodzież jak i rodziców.

Nowy głos budowniczych ziem zachodnich.

Redakcja „Dziennika Bydgoskiego" otrzymała z kół zainteresowanych następujące uwagi, które redakcja podziela w zupełności.

W artykule zatytułowanym **„Niezdrowe stosunki w budownictwie"** umieszczonym w nr 286 „Dziennika Bydgoskiego" z dnia 14. 12. 37 podano obraz prawdziwej epidemii panoszącej się w zawodzie budowlanym. Sprawa ta, której tak wyraźne odzwierciedlenie znaleźliśmy w wspomnianym artykule, nie jest tylko wyłącznym zagadnieniem zawodowym budowniczych i troską budujących, ale **jedną z bolączek ogólnospołecznych, gnębiących dzielnicę zachodnią.**

Może nie wszyscy wiedzą o tym, że nadzwyczaj trudne warunki w czasach zaborczych oraz brak wyższej uczelni technicznej na ziemiach zachodnich, stały się główną przyczyną tego, że budowniczowie tutejsi z konieczności **kończyli szkoły budowlane typu średniego.** Poza tym odmienny ustrój miejscowego ustawodawstwa, uniemożliwiał im zdobywanie tak zwanych **„praw nabytych"**, o które do 5. 3. 1933 r. ubiegać się mogli budowniczowie w innych dzielnicach. Stąd też, ustawa budowlana, której wprowadzenie w życie oczekujemy tu 5. 3. 1938 r., działa wstecz i najwyraźniej krzywdzi zasiedziałych i zasłużonych budowniczych tutejszych. Wiedza nabyta w szkołach budownictwa, gruntowne przygotowanie praktyczne oraz wysokie poczucie ambicji zawodowej, postawiło tychże budowniczych w szeregach pierwszorzędnych fachowców. O tym najlepiej świadczy fakt, że z chwilą powstania państwa naszego, powierzono im kierownicze placówki i ważne zadania w administracji państwowej, samorządowej i prywatnej. Na stanowiskach tych, które do dziś zajmują, sprostali zadaniom im nałożonym, o czym najwyraźniej świadczą słowa uznania, wypowiedziane przez dyrektora departamentu dawniejszego ministerstwa robót publicznych p. inż. M. Nestorowicza podczas odbycia posiedzenia „Nadzwyczajnego Komisariatu Oszczędnościowego przy Radzie Ministrów", który oświadczył,

że z techników ze szkół zawodowych, otrzymujących dość wysokie wykształcenie specjalne, wyrabiali się dobrzy kierownicy gospodarki państwowej, samorządowej, dzięki znakomitym szkołom średnim technicznym na terenie byłego zaboru pruskiego.

Niestety słowa te, są dziś jakby dalekim echem zagłuszanym szumnymi i egoistycznymi hasłami, głoszonymi przez pewnych ludzi rzekomo w imię podniesienia „zaniedbanej sztuki architektonicznej na ziemiach zachodnich".

Hasła te, to zasłona dymna, za którą kryje się nic więcej, jak chęć łatwego zdobycia wygodnych pozycyj materialnych.

Nasuwa się pytanie, kto ubiegać się będzie o zdobycie tych pozycyj. Wiadomo nam, że nikły procent inżynierów-architektów tutejszych jest prawie, że niedostrzegalny w urzędach państwowych i samorządowych, a zupełnie niewidzialny na placówkach prywatnych bądź też w wolnych zawodach dzielnicy tutejszej.

Czy przyjdą więc zdolni fachowcy z innych dzielnic? — **nie** — ci pozostaną tam, gdzie potrzeby państwa i społeczeństwa wymagają ich obecności — przyjdą natomiast ci, których stamtąd wyeliminowano z powodu „nadmiernych przerostów psychicznych" oraz wyłonią się z ukrycia „zasiedziali" **emeryci „spece"**, którzy dopiero w starszym wieku odkryli tlejące iskierki „subtelnego wyczucia piękna"...

Budowniczowie, którzy przez dziesiątki lat projektowali i budowali miasta nasze z konieczności więc, robić będą miejsca „wschodnim kulturträgerom", a sami jak wygnańcy iść muszą w nieznane i budować swą przyszłość od nowa.

Nie chodzi więc tu o czcze ambicje, lecz o **słuszne prawa.** Trudno by budowniczowie tutejsi, którzy znakomicie zdali egzamin zawodowy mogli pogodzić się z tym, by **w 5 najważniejszych miastach Wielkopolski i Pomorza,** które dotąd sami zbudowali, pozbawiono ich egzystencji, zabraniając im wykonywania zawodu do którego przygotowani zostali w uczelniach technicznych i przez wieloletnią praktykę zawodową.

Ufamy jednak, że minister spraw wewnętrznych w drodze wydania odpowiedniego rozporządzenia wykonawczego, nie dopuści do skrzywdzenia budowniczych tutejszych, którzy chlubnie się zapisali w dziejach tej dzielnicy, a w chwilach najtrudniejszych kładli podwaliny pod budowę państwa naszego.

(Szereg podpisów budowniczych „tutejszych")

Pracownicy firmy Blumwe w hołdzie Powstańcowi.

Doroczne święto oswobodzenia Bydgoszczy poprzedziła uroczysta akademia w świetlicy **fabryki Blumwego** przy ul. Nakielskiej — zorganizowana dnia 15 bm. przez fabryczny klub sportowy, którego prezesem honorowym jest **p. dyrektor Niewiadomski.** Akademię poświęconą Powstańcom Wielkopolskim zaszczycili obecnością członkowie zarządu fabryki a z ramienia rady nadzorczej spółki akcyjnej „Blumwe" pp. **prezes Sypniewski i szambelan Prądzyński.** Słowo wstępne wygłosił p. dyr. Niewiadomski, po czym fabryczny zespół mandolinistów odegrał wiązankę pieśni narodowych i żołnierskich. Młodzi praktykanci fabryczni: Powałowski, Antoni Budnik i Klemens Nuncek deklamowali utwory okolicznościowe. Referat na temat **„Bydgoszcz z kajdan rozkuta"** opracowany zajmująco i odczytany ze swadą przez **tokarza Ziętka** zyskał uznanie wszystkich pracowników, jak również szefów przedsiębiorstwa.

Obchód uroczysty wypadł nadspodziewanie dobrze.

Nadmieniamy, że gospodarzem klubu sportowego „Blumwe", który jako pierwszy na miejscu uczcił zasługi powstańców i działaczy, którym Bydgoszcz zawdzięcza swe oswobodzenie, jest p. Czesław Marcinkowski.

na Fali Radiowej

Piątek, 21 stycznia.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,15: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". **6,20:** Gimnastyka **6,40:** Muzyka (płyty). **7,00:** Dziennik poranny. **7,15:** Muzyka (płyty). **3,00:** Audycja dla szkół. **11,15:** Audycja dla szkół: „Na straży granic" — audycja w oprac. ks. dr. Piotra Śledziewskiego (z Wilna). **11,40:** Pieśni Niewiadomskiego w wyk. Stanisławy Argasińskiej (płyty). **11,57:** Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. **12,03:** Audycja południowa. **15,30:** Wiadomości gospodarcze. **15,45:** „Jak pracują nasze mamy? — Nauczycielka". Transm. ze świetlicy szkolnej. Audycja dla dzieci starszych (z Wilna). **16,00:** Rozmowa z chorymi ks. kapelana M. Rękasa (ze Lwowa). **16,15:** Kalejdoskop. Wykonawcy: kwintet salonowy, „Piątka Poznańska", Jadwiga Fontanówna (sopran), Adam Raczkowski (tenor), 2 fortepiany, Józef Witkowski (fagot) z Poznania. **16,50:** Pogadanka aktualna. **17,00:** „Pracownice igły i nożyc" — pogadanka. **17,15:** Francuska muzyka operetkowa od Lecocq'a po dzień dzisiejszy (płyty). **17,50:** Przegląd wydawnictw — prof. H. Mościcki. **18,00:** Komunikat śniegowy z Krakowa i wiadomości sportowe z Warszawy. **18,10:** Uczmy się polskich tańców — lekcję prowadzi L. Wajszczuk. **18,30:** Program na jutro. **18,35:** Audycja dla wsi. **19,00:** Teatr wyobraźni: „Pretendenci do tronu", dramat Henryka Ibsena (z Łodzi). **19,50:** Pogadanka aktualna. **20,00:** Koncert symfoniczny w wyk. ork. filharmonii warsz. pod dyr. Igora Markiewicza oraz Aleksandra Unińskiego (fort.). Transmisja z sali filharmonii warszawskiej. W przerwie koncertu ok. godz. **21,00** dziennik wieczorny i pogadanka aktualna. **22,50:** Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

PROGRAM LOKALNY.

TORUŃ. 11,40: Utwory wiolonczelowe (płyty). **13,00:** Dla każdego coś ładnego (płyty). W przerwie o godz. **14,00** wiadomości z Pomorza i parę informacyj. **17,15:** Francuska muzyka operetkowa od Lecocq'a po dzień dzisiejszy — płyty z Warszawy. **18,10:** Program na jutro. **18,15:** „Nasze organizacje śpiewacze" — IV audycja. 1. Pogadanka red. Andrzeja Rożańskiego p. t. „Pieśń ludowa w twórczości chóralnej". 2. Występ chóru mieszanego kościoła Chrystusa Króla pod dyr. Jana Marcinkowskiego. **18,40:** „Pomoc przy wyborze zawodu" — odczyt. **18,55:** Wiadomości sportowe z Pomorza. **23,00:** Tańczymy (płyty).

ZAGRANICA.

Bruksela franc. 19,30: Recital fort. J. Delcoura. Utwory Chopina. **Budapeszt. 19,30:** „Tannhäuser", opera Wagnera. **Lahti. 19,05:** Koncert symf. **Ryga. 20,00:** Koncert symf. z udz. Tadeusza Lifana (wiolonczela). **Sottens. 20,00:** Muzyka lekka. **Bruksela flam. 21,00:** Koncert rozrywkowy. **Lille. 21,30:** Koncert orkiestrowy. **Lipsk. 22,35:** Muzyka taneczna. **Luksemburg. 23,15:** Muzyka organowa. **Radio Paris. 24,00:** Koncert nocny.

Czytelnicy mają głos

U źródła żydowskich oszustw.

Faktycznie święta już przeszły, ale w powietrzu rozbrzmiewa jeszcze ich pieśń radości, unosi się ich zapach i „żondołki" jeszcze dokładnie nie działają, bo pragną dłuższego, kuracyjnego postu, na który kieszenie z chęcią się zgadzają. Czy to z powodu przymusowego postu, czy z zadowolenia, nie wiem dlaczego myśli wracają do świąt, a nawet do tygodni przygotowawczych, przedświątecznych.

Właśnie ja znajduję się w takim stanie.

W ostatnich czasach na świecie zapanowała gorączka nacjonalizmu i bojkotów, która dotknęła lekko nawet nasz nadbrdziański gród. Mówię dotknęła lekko dlatego, gdyż gdzie indziej „non in nostra patria" dochodzi do pospolitego „pyskobicia" i wysyłania ludzi za Styks oraz Letę, rzekę zapomnienia. U nas natomiast „pikietowano" tylko przez tydzień sklepy narodu wybranego. „Pikietowanie" odniosło swój cel tylko częściowo, bo uświadomiło wyłącznie bydgoszczan, a nie okolicznych włościan. Jako dowód przytoczę zdarzenie, które miało miejsce w ostatnim tygodniu przedświątecznym. A było to tak:

By poznać dokładniej te bojkotowane w ładnej zewnętrznej szacie jaskinie oszustw i wyzysków, postanowiłem przyjrzeć się im dokładnie z bliska, bo najlepiej wierzy się w to, co można własnymi zmysłami spostrzec i sprawdzić. Skierowałem swe kroki do jednego ze sklepów, którego właściciel nie mógł poskromić swego szanownego noska, pchającego mu się ciągle do ust, by lepiej móc wchłaniać delikatniutki zapach czosnku i cebuli.

Sklep ten był taki sam jak wszystkie w tej dzielnicy i o tej grupie właścicieli, miał na szyldzie napis kończący się urzędowo na „pol". Okno było zawalone po prostu ubraniami, paltami i innymi częściami garderoby, naturalnie, że wszystko to było ustrojone choinkami i dawnymi oraz teraźniejszymi cenami, napisami i zapewnieniami, że tylko w tym sklepie kupisz najtaniej, bo jest gwiazdkowa 80 proc. zniżka. Przed sklepem stoi właściciel i zaprasza do wnętrza, ale gdy kto chce wyjść ze sklepu nie kupiwszy nic, natychmiast z najuniżeńszego sługi staje się trzygłowym Cerberem uniemożliwiającym wyjście.

Zaraz po wejściu do sklepu uderzyła mnie wyjątkowa ilość klientów przy dzisiejszych czasach i nadzwyczajne oko sprzedających, którzy od razu podają taką rzecz, że klient prawie bez oglądania zabiera towar, naturalnie uprzednio zapłaciwszy i to gotówką. Chcąc poznać tajemnicę ich oczu zacząłem obserwować kupujących.

Właśnie wszedł ostrym krokiem jakiś mieszkaniec spod Rio de Rynarzewa czy też Rio de Ciela. Jak spod ziemi, wyrósł przed nim ekspedient i zapytał grzecznym głosem: „Pan drzedrzyc sze potrzebuje?" W dumę połechtany obywatel Rio de Ciela odpowiedział basowym głosem: „kurtkę". W mig kurtka znalazła się na ramionach kupującego z zapewnieniem, że jest na czystej wełnie reniferowej. Kupujący włożył ręce do kieszeni, widocznie z przyzwyczajenia i jak włożył tak je natychmiast wyjął z zapytaniem, ile kosztuje ta kurtka. Żądaną cenę zaraz zapłacił i szybkim krokiem nie zdejmując kurtki, wyszedł ze sklepu. Ja zaintrygowany jego zachowaniem wymknąłem się strzegącemu Cerberowi i podążyłem za „panem drzedrzycem". Zaczepiwszy go, spytałem gdzie można kupić taką ładną kurtkę. Ten wskazał mi sklep skąd ją kupił, a w tajemnicy powiedział mi, że zapłacił za nią tylko 30 zł, a jeszcze w kieszeni znalazł 5 zł. Ucieszony, że kupił tak tanio i że nawet udało mu się nabrać żyda, odjechał swoją „drzedrzycowską" bryką w stronę szosy. Ja również ucieszony, że poznałem tajemnicę ekspedycji, reklamy i obrotu wróciłem do domu. **Jak się później przekonałem, w sklepach mających całe imię i nazwisko na szyldach napisane, a nie jakieś tam „pole", kurtka taka kosztuje ni mniej ni więcej tylko 20 zł, słownie: dwadzieścia.**

Brrr... paskudne wspomnienie, tak na mnie wpłynęło, że już nawet nie mogę sobie przypomnieć co to była za przyjemność podczas świąt opychania sobie „żondołka" frykasami, no a w gościnie to lepsze kąski z powodu braku naturalnej kieszeni wędrowały do sztucznej, ale i to się zdarza w najlepszej rodzinie. **„Zbych".**

Premiery kinowe.

„BOHATEROWIE MORZA".
(kino „Kapitol").

Harvey, rozkapryszony jedynak, zostaje przez ojca wysłany do Anglii, do szkoły. Po drodze spada z okrętu do morza. Ratują go rybacy i na ich statku w ciągu trzech miesięcy przyzwyczaja się pomału do posłuszeństwa i pracy. Serdeczny stosunek rybaków do Harvey'a uszlachetnia jego duszyczkę, uczy kochać ludzi. Film zrobiony jest ciekawie. Porusza temat nowy: umiejętność władania duszą i sercem dziecka. Piękną kreację rybaka Manuela odtwarza popularny artysta Spencer Tracy, kapitana Lionel Barrymore, Dana — uzdolniony, choć jeszcze młodziutki, Mickey Rooney. Wzruszającą sceną jest apel umarłych na brzegu morza, silną zaś i pełną ekspresji dramatycznej walka z żywiołem morskim, zajmujące zaś są połowy ryb na wzburzonym morzu. Nadprogram Flip i Flap jako „Mistrzowie głupoty".

Kronika toruńska

Toruń, dnia 20 stycznia 1938 r.

KALENDARZYK

Dziś: Fabiana i Sebastiana m.
Jutro: Agnieszki p. i m.
Wschód słońca o godzinie 7.59.
Zachód słońca o godzinie 16.23.

Nocny dyżur pełnią apteki:
Radziecka — śródmieście
Św. Anny — Bydgoskie Przedmieście
Pod Łabędziem — na Mokrem.
„Nadwiślańska" — Jakubskie Przedmieście.

—::—

Pogotowie straży pożarnej tel. 1244.

Telefon nr. 15-46 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Toruniu.

Pogotowie ratunkowe tel. 1991.

Biblioteka T. C. L. (ul. Wyscka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11 do 11,30 i od 16 do 19

—::—

REPERTUAR KIN:

Aria: „Jestem niewinny".
As: „Ksiądz i żebrak".
Mars: „Od wtorku do czwartku".
Świt: „Łódź podwodna nr 9".

—::—

Z TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ.

Dziś „Maria Stuart".

Dziś, w czwartek o godz. 20-tej Teatr Ziemi Pomorskiej powtarza arcydzieło naszego wieszcza Juliusza Słowackiego — dramat historyczny p. t. „Maria Stuart", którego wystawienie spotkało się z ogromnym uznaniem prasy i publiczności. Doskonała gra artystów jak i ciekawe dekoracje, efekty świetlne i wspaniałe kostiumy stwarzają z tej sztuki widowisko pierwszorzędnej jakości. **Ceny miejsc zniżone — od 25 gr do 2,10 zł.**

Sobotnia premiera w Teatrze Ziemi Pomorskiej.
„Gdzie diabeł nie może".

Dyrekcja teatru, pragnąc dać publiczności jak najwięcej sztuk rodzimej twórczości, sięgnęła tym razem do współczesnej literatury scenicznej polskiej i przygotowuje nam na sobotę premierę komedii Romana Niewiarowicza p. t. „Gdzie diabeł nie może". Sztuka ta grana została już niemal na wszystkich scenach polskich i wielu scenach zagranicznych, spotykając się wszędzie z ogromnym aplauzem publiczności, a prasa opinię swoją wyraża dotąd w samych superlatywach. Aktualny dowcip, beztroski humor, doskonała fabuła i dobra budowa sceniczna powodowały dotąd wszędzie długotrwałe powodzenie komedii „Gdzie diabeł nie może". Pewni jesteśmy, że i w Toruniu powtórzy się to samo.

Bilety wcześniej nabyć prosimy w drogerii „Foto-Szady", Rynek Staromiejski 33.

Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej.

Czwartek 20 bm. godz. 20 Toruń: „Maria Stuart".
Sobota 21 bm. godz. 20 Toruń: „Gdzie diabeł nie może" — premiera.

—::—

— **Dancing L. M. K. w „Esplanadzie".** Liga Morska i Kolonialna oddział Toruń Bydgoskie Przedm. urządza dziś, w czwartek 20 bm. karnawałowy dancing z programem kabaretowym w kawiarni „Esplanada". Zysk przeznaczony na budowę ścigacza morskiego pod nazwą „Pomorze". Początek o godz. 21-ej.

O kradzieży roweru męskiego, wartości 60 zł zgłosił Antoni Lewandowski, zam. w Toruniu przy ul. Mickiewicza 88.

Zbiórka na szkolnictwo polskie za granicą.

W związku ze zbiórką na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą, jaka się odbywa w czasie od 15 stycznia do 15 lutego br. zarządy obwodów P. Z. Z. podjęły intensywną akcję propagandową. W większości miast powiatowych Pomorza utworzone zostały z inicjatywy P. Z. Z. komitety obywatelskie zbiórki. Na dzień 30 stycznia, jako „Dzień Polonii Zagranicznej", przygotowuje się szereg imprez, jak akademię, przedstawienie teatralne, odczyty itp. Z nadchodzących do dyrekcji okręgu pomorskiego P. Z. Z. sprawozdań z akcji przygotowawczej wynika, że społeczeństwo pomorskie odnosi się do zbiórki z dużą życzliwością, co jej rokuje jak najlepsze rezultaty.

Wspaniały rozwój Akcji Katolickiej we Włocławku.

Akcja Katolicka w diecezji włocławskiej, obejmującej powiaty: włocławski, nieszawski, lipnowski, kolski, koniński, słupecki, turecki i kaliski, rozwija się wspaniale. Na terenie diecezji, która liczy obecnie 245 parafii, pracuje 177 oddziałów Katolickiego Stowarzyszenia Mężów, skupiających w swych szeregach 5.800 członków, 177 oddziałów Katolickiego Stowarzyszenia Kobiet, zrzeszających 7.781 kobiet, 241 oddziałów (7.476 członków) Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej i 293 oddziały KSM Żeńskiej (8.798 członkiń). Parafialnych związków Akcji Kat. jest 48. Ogółem istnieje na terenie diecezji włocławskiej 936 placówek Akcji Katolickiej, skupiających 29.855 osób. Jest to cyfra imponująca. Dyrektorem Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej jest **ks. kanonik Stanisław Wojsa** (odpowiedni człowiek na odpowiednim miejscu — dop. sprawozd.), a prezesem **szambelan L. Pułaski z Gremyszewca.** Zarząd Katolickiego Stow. Mężów tworzą: prezes **prof. Wincenty Ślązak** i sekretarz generalny **Leon Błaszczyk.** Na czele zarządu Kat. Stow. Kobiet stoją: **Wanda Mańkowska** z Kazimierza Biskupiego i sekretarka generalna **Maria Szafranówna.** Prezesem Kat. Stow. Młodzieży żeńskiej i męskiej jest **ks. kanonik Stefan Pietruszka,** sekretarzem generalnym oddziału męskiego KSM **mgr Przyłuski,** a sekret. gen. KSM żeńskiej **Barbara Merdaczkówna.**

Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej koordynuje prace ogólnej Akcji Katolickiej, która w tym roku ma za podstawę hasło Episkopatu na rok 1938: „Katolickie zasady społeczne podstawą socjalnej przebudowy świata" i dąży do rozszerzenia i wzmocnienia wśród społeczeństwa świadomości katolickich zasad socjalnych, społecznej sprawiedliwości i miłości. W tym celu urządza się tzw. „Dni społeczne", referaty, kursy instruktorskie dla kierownictw stowarzyszeń Akcji Katolickiej, regionalne zjazdy dla inteligencji itd. Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej wydaje co miesiąc biuletyn pt. „Wskazania Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej". Nie można dążyć do przebudowy socjalnej świata, jeżeli nie przebuduje się ludzi, dlatego też wszystkie stowarzyszenia Akcji Katolickiej urządzają corocznie liczne rekolekcje zamknięte.

Oprócz szerzenia zrozumienia zasad sprawiedliwości chrześcijańskiej, Akcja Katolicka dba również o pogłębienie czynnej miłości bliźniego, czego wyrazem jest przeprowadzony w jesieni ub. roku „Tydzień Miłosierdzia", który dał następujące wyniki: w 194 parafiach zebrano w gotówce 10.229,29 zł, w naturze na sumę 14.865,54 zł, a więc razem 25.094,83 zł, co przeciętnie na jedną parafię wypada 129,40 zł. Jak wszystko inne, tak i praca Akcji Katolickiej napotyka nieraz na pewne trudności, np. brak zrozumienia, że nie jest to robota partyjna na rzecz jakiego stronnictwa politycznego, lecz praca dla dobra Kościoła i Państwa, a wskutek tego pewien, choć słaby lęk (szczególnie wśród urzędników), aby się nie zrazić władzom oraz nieprzychylna postawa nauczycielstwa (ZNP „Ognisko"). Na szczęście te uprzedzenia coraz bardziej słabną i **Akcja Katolicka zdobywa zrozumienie nie tylko wśród społeczeństwa, ale i władz.** Wyrazem tego jest oświadczenie wojewody warszawskiego Nakoniecznikoff-Klukowskiego przy wręczaniu J. E. ks. biskupowi Radońskiemu z Włocławka krzyża komandorskiego z gwiazdą Orderu Polonia Restituta, że rząd uznał za słuszne udekorować J. E. ks. biskupa Radońskiego za wybitne zasługi na polu pracy społecznej, a zwłaszcza za wybitną pracę w dziedzinie Akcji Katolickiej.

Niech to uroczyste i publiczne oświadczenie przedstawiciela władz państwowych, stwierdzające, że Akcja Katolicka jest pracą nader pożyteczną dla Polski, że oddając nasze ofiarne wysiłki dla Akcji Katolickiej, służymy zarazem Bogu i Ojczyźnie, Kościołowi i Państwu — **zachęci społeczeństwo do jeszcze gorliwszej pracy.**

D. Wes.

Tylko w ten sposób...
zagwarantować sobie można zalety Aspirin: nieszkodliwość, czystość i skuteczność — gdy stale zwracać uwagę na krzyż Bayera.
BAYER ASPIRIN 0,5
1078

Dziewczynka wpadła pod samochód.

W ub. sobotę, około godz. 16 na skręcie ul. Konopnickiej i Bydgoskiej najechana została 7-letnia Jadwiga Wiśniewska, zam. przy ul. Stromej 10, przez samochód ze znakiem rejestracyjnym A. 60-120. Dziewczynka odniosła lekkie obrażenia twarzy. Kto ponosi winę wypadku, ustalą dochodzenia, prowadzone przez policję.

„Stary Toruń" w Konfraterni Artystów.

Zarząd Konfraterni Artystów uprzejmie zawiadamia, że w nadchodzący czwartek (20 bm., o godz. 20) konfrater Leopold Kusztelski, kostosz Muzeum Miejskiego,, wygłosi pod tytułem „Stary Toruń" pogadankę, połączoną z wyświetleniem starych fotografii dawnego Torunia. Goście mile widziani.

Odczyty naukowe Polskiego Związku Zachodniego.

Wzorem lat ubiegłych okręg pomorski PZZ organizuje w okresie zimowym cykl odczytów naukowych, które będą wygłaszane **w Toruniu,** Grudziądzu i Gdyni. Jako pierwszy przemawiać będzie w Toruniu dnia 26 bm., o godz. 19,30 w auli Domu Społecznego p. redaktor Antoni Plutyński na temat **zagadnień populacyjnych III. Rzeszy.** Wstęp (tylko dla dorosłych) wolny.

Z walnego zebrania „Sokoła" żeńskiego w Toruniu.

Przy licznym udziale członkiń odbyło się w sali Książęcej Dworu Artusa w Toruniu doroczne zebranie gniazda żeńskiego „Sokoła", które zagaiła prezeska p. Wierzchowska.

Na wstępie obrad przyjęto 4 nowe członkinie, po czym przewodniczącą wybrano p. Wierzchowską.

Ze sprawozdań członkin zarządu wynikało, że rezultaty pracy są b. pomyślne. Obecnie gniazdo liczy 60 członkin. Saldo kasowe wynosi przeszło 90 zł, co świadczy o dobrej gospodarce skarbniczki p. Wysockiej. Druhny pilnie chodziły na ćwiczenia gimnastyczne, których odbyło się ogółem 39.

Po ożywionej dyskusji na wniosek komisji rewizyjnej zebrane panie udzieliły zarządowi absolutorium.

Z kolei przyjęto i zatwierdzono preliminarz budżetowy na rok 1938 w wysokości 800 zł. Następnie uzupełniono skład zarządu, wybierając panie: Mosińską, Lewandowską i Wienckową. Naczelniczką mianowano p. Rutkowską.

Odśpiewaniem pieśni „Ospały i gnuśny" i hasłem „Czołem" zakończono zebranie.

W 1943 r. przypada 400-setna rocznica śmierci Kopernika.

W gmachu „Muzeum" przy ul. Wysokiej 16 odbyło się posiedzenie Wydziału Historyczno-Archeologicznego Towarzystwa Naukowego w Toruniu.

Na posiedzeniu tym mgr Magdański wygłosił referat o czterechsetnej rocznicy śmierci Mikołaja Kopernika, która przypada w roku 1943. Już dziś Toruń przygotowuje się do jak najbardziej godnego uczczenia wielkiego Toruńczyka. Z okazji tej rocznicy odbędzie się w Toruniu wielki zjazd, połączony z uroczystościami ku czci Mikołaja Kopernika.

Zamierzone jest wydanie zbiorowe dzieł o Koperniku i jego wiekopomnym odkryciu.

Drugi referat pt.: „Urzędnicy administracyjni i dworscy biskupów chełmińskich przed r. 1772" — wygłosił prezes Towarzystwa Naukowego ks. prałat Mańkowski.

Z Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Belgijskiej.

Dziś, w czwartek, dn. 20 bm. o godz. 20-tej odbędzie się drugie w tym miesiąc zebranie dyskusyjne Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Belgijskiej, na którym p. Adamska wygłosi referat p. t. „La Physionomie du Monde Contemporain". Jak wiadomo, zebrania takie odbywają się w pierwszy i trzeci czwartek każdego miesiąca.

Zaznaczyć należy, że każdorazowo przed zebraniem już od godz. 19 czynna jest czytelnia i biblioteka towarzystwa, która mieści się w lokalu własnym przy ul. Kopernika 24.

Kronika Włocławka

— **Wielkie wydarzenia i przemiany,** jakie w całym świecie się dokonują, znajdują zwięzłe i wszechstronne odbicie w „Dzienniku Bydgoskim", największym i najpoczytniejszym dzienniku Pomorza, który obok najświeższych wiadomości politycznych, gospodarczych i społecznych przynosi codziennie najaktualniejsze ilustracje i karykatury polityczne oraz interesujące reportaże i obszerną kronikę Włocławka. Zamówienia na prenumeratę „Dziennika Bydgoskiego" przyjmuje księgarnia p. Makowskiego, ul. Kościuszki 5. Kto zaprenumeruje „Dziennik Bydgoski" na luty otrzyma piękny, ilustrowany kalendarz książkowy na 1938 r. bezpłatnie. — Żądajcie „Dziennik Bydgoski" we wszystkich kioskach, cukierniach i restauracjach.

— **Z pracy Kat. Stow. Mężów.** W sali Domu Katolickiego przy parafii św. Stanisława odbyło się walne zebranie Kat. Stow. Mężów, w którym wzięli udział: ks. kanonik Straszewski, księża wikariusze parafii, przedstawiciele innych oddziałów parafialnej Akcji Katolickiej, oraz około 80 mężczyzn. Po wysłuchaniu sprawozdań, z których wynikało, że oddział rozwija się pomyślnie i udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi, przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego wchodzą pp.: prezes Rysztogi Al., sekretarz Lebiedziński, skarbnik Bartnicki, wiceprezes Gostyński oraz pp. Szczepański, Szambelan Antoni, Stawiciński Józef, Goliński, Stalinski i Anyżewski.

— **Hallo, hallo, tu Włocławek.** W piątek dnia 28 bm. o godz. 18,45 przed mikrofonem Rozgłośni Pomorskiej Polskiego Radia w Toruniu p. prof. P. Czarnecki z Włocławka wygłosi odczyt o powstaniu na Kujawach i Pomorzu w r. 1863.

— **Popierajcie tylko firmy chrześcijańskie!** Zauważyliśmy, że olbrzymia większość społeczeństwa popiera na każdym kroku żydów. Czas najwyższy skończyć z zdradą narodową!

—::—

Ukaranie Niemki.

Przed toruńskim sądem grodzkim odpowiadała Niemka Jadwiga Pohl, zam. przy ul. Reja 28-30.

Niemka zasiadła na ławie oskarżonych z oskarżenia prywatnego podoficera zawodowego p. Aleksandra Skwary, którego obraziła godność osobistą i wyrażając się po niemiecku: „precz polska świnio".

Jako pełnomocnik oskarżyciela prywatnego wystąpił p. mec. Kropodra, który przedstawił sądowi przebieg całego zajścia.

Pohlowa naturalnie nie przyznała się do winy. Na rozprawie nawet zaczęła oskarżać p. Skwarę, że on ją nazwał świnią.

Przewód sądowy wykazał jednak, że Pohlowa obraziła godność okarżyciela prywatnego. Nie na tym jednak koniec. Jak zaznaczył p. mec. Kropodra, Niemka, chcąc zaszkodzić podoficerowi biegała na skargę do dowódcy pułku.

Dziś jednak przewód sądowy wykazał całkowitą winę Niemki, i w wyniku sąd skazał ją na 50 złotych grzywny i ponoszenie kosztów procesu.

Tak, jak postąpił p. Skwara, postąpiłby każdy Polak, którego obraziłby Niemiec.

Rozprawa ta niech będzie przestrogą dla innych, że w Polsce nie wolno naruszać czci Polaka.

Włamali się do sklepu żydowskiego.

W nocy z 17 na 18 bm. włamali się nieznani sprawcy za pomocą podniesienia żaluzji i wybicia szyby w drzwiach, do sklepu kupca Hilera Fajwicza-Wolta, przy ul. Szewskiej 10, skąd zabrali około 120 swetrów damskich i męskich w różnych kolorach oraz 6 tuzinów par pończoch damskich, ogólnej wartości 1.200 zł.

„Współczesne Niemcy".

Pod powyższym tytułem na ostatnim zebraniu miesięcznym Koła P.Z.Z. przy Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu wygłosi niezwykle interesujący odczyt p. inż. Tadeusz Wróblewski. Prelegent scharakteryzował dążenia III. Rzeszy do osiągnięcia samowystarczalności gospodarczej, poświęcając szczególną uwagę polityce drzewnej Niemiec i produktom, otrzymywanym z przeróbki drewna. Temat ten wywołał wśród zgromadzonych na zebraniu leśników żywą i ciekawą dyskusję.

RATUJMY DZIECI BEZROBOTNYCH OD GŁODU I ZIMNA.

ŚWIĄTECZNY NASTRÓJ W DNI POWSZEDNIE.

Sztuka to nielada wprowadzić świąteczny nastrój w powszedni dzień. A jednak można to osiągnąć. Niech pani postawi na stole ładną paterę, napełnioną złocistymi, smacznymi grejpfrutami. Cel już osiągnięty. Pokój promienieje świątecznym nastrojem. A teraz poczęstujmy domowników tymi owocami. Zagości humor i dobry nastrój.

MASZYNA UCIĘŁA ROBOTNIKOWI PALCE.

We wczorajszą środę wydarzył się nieszczęśliwy wypadek w uruchomionej przed niedawnym czasem fabryce „Chleba Szwedzkiego" przy ul. Toruńskiej. Jeden z pracowników 25-letni Serafin Marcin (Brzozowa 68), dostał się lewą ręką pod maszynę, która ucięła mu dwa środkowe palce. Nieszczęśliwego przewieziono zawezwaną karetką Pogotowia Ratunkowego do Lecznicy Miejskiej.

Z DZIAŁALNOŚCI CH. Z. Z.

Roczne walne zebranie Związku Robotników i Rzemieślników w Koronowie.

Ub. niedzieli odbyło się w lokalu p. Golnikowej w Koronowie przy udziale kilkudziesięciu członków walne zebranie Ch. Z. Z. Po uczczeniu pamięci śp. Edmunda Bigońskiego, prezesa okręgowego Ch. Z. Z., wybrano prezydium walnego zebrania w osobach p. Wencla z Bydgoszczy, Pszeniczkowskiego, Pryły i Rasza.

Ze sprawozdania zarządu wynika, że związek w Koronowie w okresie sprawozdawczym odbył 11 zebrań miesięcznych i jedno walne, zyskując wielu nowych członków. W dyskusji nad sprawozdaniami przemawiało kilku mówców, wyrażając zadowolenie z dotychczasowej pracy zarządu i na wniosek komisji rewizyjnej udzielono ustępującemu zarządowi absolutorium.

W skład nowego zarządu weszli pp. Łangowski — prezes, Pryła — zastępca prezesa, Gogoliński — sekretarz, Pszeniczkowski — zastępca sekretarza, Najdowski — skarbnik (po raz dziewiąty). Komisję rewizyjną tworzą pp. Kozłowski, Hamling i Siuda. Po wyborze zarządu, referaty na temat spraw organizacyjnych i zarobków wygłosili nowy prezes okręgowy Ch. Z. Z. p. Wencel i sekretarz okręgowy p. Nowakowski z Bygoszczy. Po omówieniu we wolnych głosach spraw wewnętrzno-organizacyjnych, prezes p. Łangowski solwował zebranie hasłem „Cześć Pracy"!

SZKOŁA DLA WSZYSTKICH — WSZYSCY DIA SZKOŁY.

Prądy, wieś leżąca tuż pod Bydgoszczą, wyglądająca z utęsknieniem lepszej komunikacji, zaczyna budzić się z letargu i rozpoczyna intensywną pracę społeczną. Dowodem tego, było odbyte w dniu 9 stycznia walne zebranie Koła Rodzicielskiego przy szkole powszechnej w Prądach.

Walne zebranie zagaił prezes p. Bartkiewicz. Na przewodniczącego zebrania wybrano jednogłośnie kierownika szkoły p. Bobrowskiego. Pan Bartkiewicz, zdając sprawozdanie z działalności Koła od jego założenia tj. 10 października 1937, wykazał, że Koło w tym krótkim czasie i w tych warunkach, gdy większa część mieszkańców wioski to robotnicy i bezrobotni, zdziałało bardzo dużo. W miejsce chorego skarbnika zdał sprawę ze stanu kasy p. Bobrowski. Dochód wynosił 256 zł, rozchód 164 zł, saldo na rok 1938 — 92 zł.

Z kolei przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Na prezesa wybrano p. Włocha, skarbnikiem p. Bobrowskiego, sekretarzem panią Szcześniakową. Do komisji rewizyjnej weszli pp. Bartkiewicz, Didrych i Ociepko. W wolnych głosach zastanawiano się nad sposobami ulepszenia pracy w Kole, oraz środkami, które doprowadziłyby Koło do jeszcze większego rozwoju. Koło Rodzicielskie składa serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy ofiarami przyczynili się do uświetnienia obchodu gwiazdkowego.

Kronika radjowa.

PRZED 18 LATY.

Począwszy od 18 bm. aż do 10 lutego Rozgłośnia Pomorska wprowadza codzienną stałą audycję w formie krótkich wzmianek kronikarskich na temat wydarzeń z przed 18 lat, a mianowicie kolejnego zajmowania Pomorza przez wojsko polskie i związanych z tym wspomnień, mającymi dla nas wartość historyczną.

Z PODRÓŻY „ISKRĄ".

20 bm. o godz. 18,15 w ramach audycyj poświęconych tematom morskim, nada Rozgłośnia Pomorska felieton kpt. Kazimierza Bartoszyńskiego na temat podróży na O. R. P. „Iskra". Będą to wrażenia z podróży ćwiczebnej okrętu, na którego pokładzie szkolą się kadry podchorążych marynarki wojennej. Autor podzieli się swymi wspomnieniami z odjazdu z portu gdyńskiego i interesującej podróży do Hawru.

JAKI WYBRAĆ ZAWOD?

Sprawa wyboru zawodu jest dla młodzieży zagadnieniem pierwszorzędnej wagi. Młodzież nie kończąca szkół zawodowych, bardzo często głowi się nad rozwiązaniem tego problemu, a niefortunna decyzja nieraz wykoleja całe życie. To też Rozgłośnia Pomorska wprowadziła do programu na dzien 21 bm. godz 18,40 odczyt mgr. Elżbiety Dubajówny p. t. „Pomóc przy wyborze zawodu". Prelegentka omówi zagadnienie poradnictwa zawodowego dla młodzieży. W Toruniu istnieje tego rodzaju placówka, która na podstawie badań naukowych udziela wskazówek, w jakim kierunku zwrócić zainteresowania. Odczyt mgr. Dubajówny niewątpliwie zainteresuje tak młodzież jak i rodziców.

Nowy głos budowniczych ziem zachodnich.

Redakcja „Dziennika Bydgoskiego" otrzymała z kół zainteresowanych następujące uwagi, które redakcja podziela w zupełności.

W artykule zatytułowanym **„Niezdrowe stosunki w budownictwie"** umieszczonym w nr 286 „Dziennika Bydgoskiego" z dnia 14. 12. 37 podano obraz prawdziwej epidemii panoszącej się w zawodzie budowlanym. Sprawa ta, której tak wyraźne odzwierciedlenie znaleźliśmy w wspomnianym artykule, nie jest tylko wyłącznym zagadnieniem zawodowym budowniczych i troską budujących, ale **jedną z bolączek ogólnospołecznych, gnębiących dzielnicę zachodnią.**

Może nie wszyscy wiedzą o tym, że nadzwyczaj trudne warunki w czasach zaborczych oraz brak wyższej uczelni technicznej na ziemiach zachodnich, stały się główną przyczyną tego, że budowniczowie tutejsi z konieczności **kończyli szkoły budowlane typu średniego.** Poza tym odmienny ustrój miejscowego ustawodawstwa, uniemożliwiał im zdobywanie tak zwanych **„praw nabytych",** o które do 5. 3. 1933 r. ubiegać się mogli budowniczowie w innych dzielnicach. Stąd też, ustawa budowlana, której wprowadzenie w życie oczekujemy tu 5. 3. 1938 r., działa wstecz i najwyraźniej krzywdzi zasiedziałych i zasłużonych budowniczych tutejszych. Wiedza nabyta w szkołach budownictwa, gruntowne przygotowanie praktyczne oraz wysokie poczucie ambicji zawodowej, postawiło tychże budowniczych w szeregach pierwszorzędnych fachowców. O tym najlepiej świadczy fakt, że z chwilą powstania państwa naszego, powierzono im kierownicze placówki i ważne zadania w administracji państwowej, samorządowej i prywatnej. Na stanowiskach tych, które do dziś zajmują, sprostali zadaniom im nałożonym, o czym najwyraźniej świadczą słowa uznania, wypowiedziane przez dyrektora departamentu dawniejszego ministerstwa robót publicznych p. inż. M. Nestorowicza podczas odbycia posiedzenia „Nadzwyczajnego Komisariatu Oszczędnościowego przy Radzie Ministrów", który oświadczył,

że z techników ze szkół zawodowych, otrzymujących dość wysokie wykształcenie specjalne, wyrabiali się dobrzy kierownicy gospodarki państwowej, samorządowej, dzięki znakomitym szkołom średnim technicznym na terenie byłego zaboru pruskiego.

Niestety słowa te, są dziś jakby dalekim echem zagłuszanym szumnymi i egoistycznymi hasłami, głoszonymi przez pewnych ludzi rzekomo w imię podniesienia „zaniedbanej sztuki architektonicznej na ziemiach zachodnich".

Hasła te, to zasłona dymna, za którą kryje się nic więcej, jak chęć łatwego zdobycia wygodnych pozycyj materialnych.

Nasuwa się pytanie, kto ubiegać się będzie o zdobycie tych pozycyj. Wiadomo nam, że nikły procent inżynierów-architektów tutejszych jest prawie, że niedostrzegalny w urzędach państwowych i samorządowych, a zupełnie niewidzialny na placówkach prywatnych bądź też w wolnych zawodach dzielnicy tutejszej.

Czy przyjdą więc zdolni fachowcy z innych dzielnic? — **nie** — ci pozostaną tam, gdzie potrzeby państwa i społeczeństwa wymagają ich obecności — przyjdą natomiast ci, których stamtąd wyeliminowano z powodu „nadmiernych przerostów psychicznych" oraz wyłonią się z ukrycia „zasiedziali" **emeryci „spece",** którzy dopiero w starszym wieku odkryli tlejące iskierki „subtelnego wyczucia piękna"...

Budowniczowie, którzy przez dziesiątki lat projektowali i budowali miasta nasze z konieczności więc, robić będą miejsca „wschodnim kulturträgerom", a sami jak wygnańcy iść muszą w nieznane i budować swą przyszłość od nowa.

Nie chodzi więc tu o czcze ambicje, lecz o **słuszne prawa.** Trudno by budowniczowie tutejsi, którzy znakomicie zdali egzamin zawodowy mogli pogodzić się z tym, by **w 5 najważniejszych miastach Wielkopolski i Pomorza,** które dotąd sami zbudowali, pozbawiono ich egzystencji, zabraniając im wykonywania zawodu do którego przygotowani zostali w uczelniach technicznych i przez wieloletnią praktykę zawodową.

Ufamy jednak, że minister spraw wewnętrznych w drodze wydania odpowiedniego rozporządzenia wykonawczego, nie dopuści do skrzywdzenia budowniczych tutejszych, którzy chlubnie się zapisali w dziejach tej dzielnicy, a w chwilach najtrudniejszych kładli podwaliny pod budowę państwa naszego.

(Szereg podpisów budowniczych „tutejszych")

Pracownicy firmy Blumwe w hołdzie Powstańcowi.

Doroczne święto oswobodzenia Bydgoszczy poprzedziła uroczysta akademia w świetlicy **fabryki Blumwego** przy ul. Nakielskiej — zorganizowana dnia 15 bm. przez fabryczny klub sportowy, którego prezesem honorowym jest **p. dyrektor Niewiadomski.** Akademię poświęconą Powstańcom Wielkopolskim zaszczycili obecnością członkowie zarządu fabryki a z ramienia rady nadzorczej spółki akcyjnej „Blumwe" pp. **prezes Sypniewski i szambelan Prądzyński.** Słowo wstępne wygłosił p. dyr. Niewiadomski, po czym fabryczny zespół mandolinistów odegrał wiązankę pieśni narodowych i żołnierskich. Młodzi praktykanci fabryczni: Powałowski, Antoni Budnik i Klemens Nuncek deklamowali utwory okolicznościowe. Referat na temat **„Bydgoszcz z kajdan rozkuta"** opracowany zajmująco i odczytany ze swadą przez **tokarza Ziętka** zyskał uznanie wszystkich pracowników, jak również szefów przedsiębiorstwa.

Obchód uroczysty wypadł nadspodziewanie dobrze.

Nadmieniamy, że gospodarzem klubu sportowego „Blumwe", który jako pierwszy na miejscu uczcił zasługi powstańców i działaczy, którym Bydgoszcz zawdzięcza swe oswobodzenie, jest p. Czesław Marcinkowski.

na Fali Radiowej

Piątek, 21 stycznia.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,15: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". **6,20:** Gimnastyka. **6,40:** Muzyka (płyty). **7,00:** Dziennik poranny. **7,15:** Muzyka (płyty). **8,00:** Audycja dla szkół. **11,15:** Audycja dla szkół: „Na straży granic" — audycja w oprac. ks. dr. Piotra Śledziewskiego (z Wilna). **11,40:** Pieśni Niewiadomskiego w wyk. Stanisławy Argasińskiej (płyty). **11,57:** Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. **12,03:** Audycja południowa. **15,30:** Wiadomości gospodarcze. **15,45:** „Jak pracują nasze mamy? — Nauczycielka". Transm. ze świetlicy szkolnej. Audycja dla dzieci starszych (z Wilna). **16,00:** Rozmowa z chorymi ks. kapelana M. Rękasa (ze Lwowa). **16,15:** Kalejdoskop. Wykonawcy: kwintet salonowy, „Piątka Poznańska", Jadwiga Fontanówna (sopran), Adam Raczkowski (tenor), 2 fortepiany, Józef Witkowski (fagot) z Poznania. **16,50:** Pogadanka aktualna. **17,00:** „Pracownice igły i nożyc" — pogadanka. **17,15:** Francuska muzyka operetkowa od Lecocq'a po dzień dzisiejszy (płyty). **17,50:** Przegląd wydawnictw — prof. H. Mościcki. **18,00:** Komunikat śniegowy z Krakowa i wiadomości sportowe z Warszawy. **18,10:** Uczmy się polskich tańców — lekcię prowadzi L. Wajszczuk. **18,30:** Program na jutro. **18,35:** Audycja dla wsi. **19,00:** Teatr wyobraźni: „Pretendenci do tronu", dramat Henryka Ibsena (z Łodzi). **19,50:** Pogadanka aktualna. **20,00:** Koncert symfoniczny w wyk. ork. filharmonii warsz. pod dyr. Igora Markiewicza oraz Aleksandra Unińskiego (fort.). Transmisja z sali filharmonii warszawskiej. W przerwie koncertu ok. godz. **21,00** dziennik wieczorny i pogadanka aktualna. **22,50:** Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

PROGRAM LOKALNY.

TORUŃ. 11,40: Utwory wiolonczelowe (płyty). **13,00:** Dla każdego coś ładnego (płyty). W przerwie o godz. **14,00** wiadomości z Pomorza i parę informacyj. **17,15:** Francuska muzyka operetkowa od Lecocq'a po dzień dzisiejszy — płyty z Warszawy. **18,10:** Program na jutro. **18,15:** „Nasze organizacje śpiewacze" — IV audycja. 1. Pogadanka red. Andrzeja Rożańskiego p. t. „Pieśń ludowa w twórczości chóralnej". 2. Występ chóru mieszanego kościoła Chrystusa Króla pod dyr. Jana Marcinkowskiego. **18,40:** „Pomoc przy wyborze zawodu" — odczyt. **18,55:** Wiadomości sportowe z Pomorza. **23,00:** Tańczymy (płyty).

ZAGRANICA.

Bruksela franc. 19,30: Recital fort. J. Delcoura. Utwory Chopina. **Budapeszt. 19,30:** „Tannhäuser", opera Wagnera. **Lahti. 19,05:** Koncert symf. **Ryga. 20,00:** Koncert symf. z udz. Tadeusza Lifana (wiolonczela). **Sottens. 20,00:** Muzyka lekka. **Bruksela flam. 21,00:** Koncert rozrywkowy. **Lille. 21,30:** Koncert orkiestrowy. **Lipsk. 22,35:** Muzyka taneczna. **Luksemburg. 23,15:** Muzyka organowa. **Radio Paris. 24,00:** Koncert nocny.

Czytelnicy mają głos

U źródła żydowskich oszustw.

Faktycznie święta już przeszły, ale w powietrzu rozbrzmiewa jeszcze ich pieśń radości, unosi się ich zapach i „żondołki" jeszcze dokładnie nie działają, bo pragną dłuższego, kuracyjnego postu, na który kieszenie z chęcią się zgadzają. Czy to z powodu przymusowego postu, czy z zadowolenia, nie wiem dlaczego myśli wracają do świąt, a nawet do tygodni przygotowawczych, przedświątecznych.

Właśnie ja znajduję się w takim stanie.

W ostatnich czasach na świecie zapanowała gorączka nacjonalizmu i bojkotów, która dotknęła lekko nawet nasz nadbrdziański gród. Mówię dotknęła lekko dlatego, gdyż gdzie indziej „non in nostra patria" dochodzi do pospolitego „pyskobicia" i wysyłania ludzi za Styks oraz Letę, rzekę zapomnienia. U nas natomiast „pikietowano" tylko przez tydzień sklepy narodu wybranego. „Pikietowanie" odniosło swój cel tylko częściowo, bo uświadomiło wyłącznie bydgoszczan, a nie okolicznych włościan. Jako dowód przytoczę zdarzenie, które miało miejsce w ostatnim tygodniu przedświątecznym. A było to tak:

By poznać dokładniej te bojkotowane w ładnej zewnętrznej szacie jaskinie oszustw i wyzysków, postanowiłem przyjrzeć się im dokładnie z bliska, bo najlepiej wierzy się w to, co można własnymi zmysłami spostrzec i sprawdzić. Skierowałem swe kroki do jednego ze sklepów, którego właściciel nie mógł poskromić swego szanownego noska, pchającego mu się ciągle do ust, by lepiej móc wchłaniać delikatniutki zapach czosnku i cebuli.

Sklep ten był taki sam jak wszystkie w tej dzielnicy i o tej grupie właścicieli, miał na szyldzie napis kończący się urzędowo na „pol". Okno było zawalone po prostu ubraniami, paltami i innymi częściami garderoby, naturalnie, że wszystko to było ustrojone choinkami i dawnymi oraz teraźniejszymi cenami, napisami i zapewnieniami, że tylko w tym sklepie kupisz najtaniej, bo jest gwiazdkowa 80 proc. zniżka. Przed sklepem stoi właściciel i zaprasza do wnętrza, ale gdy kto chce wyjść ze sklepu nie kupiwszy nic, natychmiast z najuniżeńszego sługi staje się trzygłowym Cerberem uniemożliwiającym wyjście.

Zaraz po wejściu do sklepu uderzyła mnie wyjątkowa ilość klientów przy dzisiejszych czasach i nadzwyczajne oko sprzedających, którzy od razu podają taką rzecz, że klient prawie bez oglądania zabiera towar, naturalnie uprzednio zapłaciwszy i to gotówką. Chcąc poznać tajemnicę ich oczu zacząłem obserwować kupujących.

Właśnie wszedł ostrym krokiem jakiś mieszkaniec spod Rio de Rynarzewa czy też Rio de Ciela. Jak spod ziemi, wyrósł przed nim ekspedient i zapytał grzecznym głosem: „Pan drzedrzyc sze potrzebuje?" W dumę połechtany obywatel Rio de Ciela odpowiedział basowym głosem: „kurtkę". W mig kurtka znalazła się na ramionach kupującego z zapewnieniem, że jest na czystej wełnie reniferowej. Kupujący włożył ręce do kieszeni, widocznie z przyzwyczajenia i jak włożył tak je natychmiast wyjął z zapytaniem, ile kosztuje ta kurtka. Żądaną cenę zaraz zapłacił i szybkim krokiem nie zdejmując kurtki, wyszedł ze sklepu. Ja zaintrygowany jego zachowaniem wymknąłem się strzegącemu Cerberowi i podążyłem za „panem drzedrzycem". Zaczepiwszy go, spytałem gdzie można kupić taką ładną kurtkę. Ten wskazał mi sklep skąd ją kupił, a w tajemnicy powiedział mi, że zapłacił za nią tylko 30 zł, a jeszcze w kieszeni znalazł 5 zł. Ucieszony, że kupił tak tanio i że nawet udało mu się nabrać żyda, odjechał swoją „drzedrzycowską" bryką w stronę szosy. Ja również ucieszony, że poznałem tajemnicę ekspedycji, reklamy i obrotu wróciłem do domu. **Jak się później przekonałem, w sklepach mających całe imię i nazwisko na szyldach napisane, a nie jakieś tam „pole", kurtka taka kosztuje ni mniej ni więcej tylko 20 zł, słownie: dwadzieścia.**

Brrr... paskudne wspomnienie, tak na mnie wpłynęło, że już nawet nie mogę sobie przypomnieć co to była za przyjemność podczas świąt opychania sobie „żondołka" frykasami, no a w gościnie to lepsze kąski z powodu braku naturalnej kieszeni wędrowały do sztucznej, ale i to się zdarza w najlepszej rodzinie.

„Zbych".

Premiery kinowe.

„BOHATEROWIE MORZA".
(kino „Kapitol").

Harvey, rozkapryszony jedynak, zostaje przez ojca wysłany do Anglii, do szkoły. Po drodze spada z okrętu do morza. Ratują go rybacy i na ich statku w ciągu trzech miesięcy przyzwyczaja się pomału do posłuszeństwa i pracy. Serdeczny stosunek rybaków do Harvey'a uszlachetnia jego duszyczkę, uczy kochać ludzi. Film zrobiony jest ciekawie. Porusza temat nowy: umiejętność władania duszą i sercem dziecka. Piękną kreację rybaka Manuela odtwarza popularny artysta Spencer Tracy, kapitana Lionel Barrymore, Dana — uzdolniony, choć jeszcze młodziutki, Mickey Rooney. Wzruszającą sceną jest apel umarłych na brzegu morza, silną zaś i pełną ekspresji dramatycznej walka z żywiołem morskim, zajmujące zaś są połowy ryb na wzburzonym morzu. Nadprogram Flip i Flap jako „Mistrzowie głupoty".

Kronika gdyńska

Gdynia, dnia 20 stycznia 1938 r.

KALENDARZYK

Dziś: Fabiana i Sebastiana m.
Jutro: Agnieszki p. i m.
Wschód słońca o godzinie 7.59.
Zachód słońca o godzinie 16.23.

POGOTOWIA.

Straż pożarna ☎ 17-08. Pogotowie Ratunkowe, lekarz dyżurny ☎ 12-40. Gł. Kom. Policji ☎ 16-11. Miejskie Zakłady Elektryczne ☎ 29-67.

DYŻUR APTEK.

Codziennie, prócz niedziel i świąt, wszystkie apteki śródmieścia i przedmieść Gdyni są czynne godz. od 8—20. Dyżur w nocy, od godz. 20—8 rano oraz w niedziele i święta mają w bieżącym tygodniu następujące apteki:

Apteka Centralna, plac Kaszubski 10, telefon 26-40.

Apteka mgr. Grodzkiego, ul. Morska 155.

Apteka Bałtycka, ul. Śląska 42.

Apteka Nadmorska, ul. Orłowska w Orłowie Morskim.

AUTODOROŻKI.

Skwer Kościuszki ☎ 15-70. Plac Kaszubski ☎ 15-41; ul. Portowa ☎ 25-62; Dworzec kolejowy ☎ 15-40; Orłowo Morskie ☎ 92-04.

TRAGARZE

przy dworcu. ☎ 21-93.

Oddział

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" mieści się: Skwer Kościuszki 24 (nad cukiernią Fangrata), tel. 14-60.

—::—

REPERTUAR KIN:

BAJKA. Film polski p. t. **„Rok 1914".** W rolach głównych Smosarska, Conti i inni. Bogaty nadprogram.

BODEGA. „Kochana rodzinka" z Flipem i Flapem oraz bogaty nadprogram.

MORSKIE OKO. Nasz film reklamowy p. t. **„Więzień królewski".** W rolach gł. Ronald Colman, Madeleine Carroll, Mary Astor. Najnowsze tygodniki.

LIDO. Fascynujący film życiowy p. t. **„Gdy żona zdradza".** W rolach gł. Walter Huston, Ruth Chatterton i Mary Astor. Poza tym tygodniki PAT-a.

MIRAŻ - Orłowo. Film najpiękniejszych wzruszeń p. t. **„Siódme niebo".** W rolach gł. Simone Simon i James Stewart.

POLONIA. Monumentalny epos bohaterstwa i miłości z udziałem Daniela Daszieux i Adolfa Wohlbrücka w filmie p. t. **„Port Artura".** Bogaty nadprogram.

—o—

Walne zebranie Czerwonego Krzyża w Orłowie.

Dnia 16 bm. w kinie „Miraż" odbyło się walne zebranie członków koła P. C. K. w Orłowie, na które przybył prezes gdyńskiego oddziału P. C. K. prokurator **dr Kozłowski** w towarzystwie członka zarządu **dyr. Koryńskiego.**

Po ogólnym sprawozdaniu, wygłoszonym przez przewodniczącą koła kap. **Lewicką** i finansowym, wygłoszonym przez skarbnika inż. **Bauera,** przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Jednogłośnie wybrani zostali: kap. **Lewicka** - przewodniczącą, ks. proboszcz **Wiśniewski** - wiceprzewodniczącym, inż. **Dowmontowa** - sekretarzem, inż. **Bauer** - skarbnikiem, dyr **Genowefa Semrau'owa** i burmistrz **Krauze.**

Po przeprowadzeniu wyborów prezes oddziału prokurator dr Kozłowski podziękował zarządowi koła za intensywną pracę na młodej orłowskiej placówce P. C. K., gdzie w tak krótkim czasie dużo zostało zrobione. Na zakończenie odegrano hymn narodowy, po czym zebranie zamknięto.

—::—

Walne zebranie Związków Lokatorów w Gdyni odbędzie się w piątek, dnia 28 stycznia, o godz. 20 w restauracji Hali Targowej w Gdyni, z następującym porządkiem obrad: 1. Zagajenie, wybór marszałka, 2 Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zebrania, 3. Sprawozdanie zarządu za rok sprawozdawczy, udzielenie absolutorium, 4. Wybór zarządu, 5. Wnioski i interpelacje, 6. Zamknięcie

Plusy i minusy naszego eksportu.

D. c sprawozdania Urzędu Morskiego.

Poza spadkiem tarcicy w grupie drzewa i jego wyrobów **dobrze rozwija się w okresie sprawozdawczym br. eksport: dykt i fornierów** — 16.219 ton (13.891 ton w r. ub. i 15.372 ton w całym 1936 r.), mebli giętkich — 5.010 ton (4.561 ton w r. ub. i 4.986 ton w całym 1936 r.) oraz innych wyrobów z drzewa — 6.452 ton (5.460 ton w r. ub. i 6.725 ton w całym 1936 r.).

Eksport produktów hutniczych jest na najlepszej drodze swego rozwoju. Najpoważniejszą rolę odgrywały w roku bieżącym **szyny kolejowe,** wykazując około 35 proc. wzrost eksportu (31.189 ton w okresie sprawozdawczym br. wobec 23.161 w okresie r. ub. i 8.562 ton w całym 1936 r.). Poza szynami **zwiększył się eksport żelaza surowego** z 7109 ton w roku ub. na 7.762 ton w roku bież. oraz 7.212 ton w całym 1936 r., **rur żeliwnych i żelaznych** z 23.161 ton w roku ub. na 31.189 ton w roku bież. oraz 25.962 ton w całym 1936 r., **cynku** — 15.885 ton (12.705 ton w roku ub. i 13.654 ton w całym 1936 r.) oraz **metali różnych** — 1.664 ton (643 ton w roku ub. i 734 ton w całym 1936 r.).

Pewnym wyjątkiem w eksporcie produktów hutniczych jest żelazo handlowe, które w okresie sprawozdawczym roku bież. wykazuje bardzo minimalny zresztą spadek eksportu z 80.307 ton w roku ub. na 80.277 ton w roku bież. (91.197 ton w całym 1936 r.).

Zmniejszył się również wywóz blachy cynkowej z 5.487 ton na 4.445 ton w roku bież. (6.277 ton w całym 1936 r.).

W roku bieżącym nastąpiło **załamanie się eksportu jednego z najważniejszych artykułów wywozu** w porcie gdyńskim, gdyż datującego się już z 1926 r., **cementu** z 12.546 ton w roku ub. na 7.616 ton w roku bież. (13.330 ton w całym 1936 r.)

Bardzo poważnie obniżył się wywóz produktów przemysłu gdyńskiego — ryżu wyłuszczonego z 4.106 ton w roku ub. na 801 ton w roku bież. (4.119 ton w całym 1936 r.).

Spośród produktów przemysłów rolniczych rok bieżący wykazuje spadek **eksportu słodu** — 19.737 ton (23.274 ton w roku ub. i 27.460 ton w całym 1936 r.), otrąb — 1 ton (2.137 ton w roku ub. i 2237 ton w całym 1936 roku) oraz **wytłoków buraczanych** — 2.818 ton (4.777 ton w roku ub. i 4.827 ton w całym 1936 r.).

Z produktów chemicznych zmniejszył się bardzo poważnie wywóz **karbidu** — 1.460 ton (2.569 ton w roku ub. i 2.755 ton w całym 1936 r.).

Tylko w ten sposób...

zagwarantować sobie można zalety Aspirin: nieszkodliwość, czystość i skuteczność — gdy stale zwracać uwagę na **krzyż Bayera.**

BAYER ASPIRIN 0,5

1078

Spadek obrotów przybrzeżnych.

Obroty przybrzeżne łącznie z W. M. Gdańskiem wykazują spadek. Spadek ten związany jest **z ożywieniem na liniach regularnych** obu portów p. o. c. Bardzo często statek, zawijający do Gdyni względnie do Gdańska posiada niewielki ładunek przeznaczony dla drugiego portu p. o. c. Oszczędzając kosztów, związanych z zawinięciem do następnego portu p. o. c., woli wyładować go w jednym z portów p. o. c. Stąd ładunki te statkami żeglugi przybrzeżnej dowożone są bezpośrednio do jednego z portów p. o. c. Po wyjaśnieniu struktury tych obrotów spadek ten nie powinien budzić większych obaw.

Jeżeli chodzi o podział na przywóz i wywóz, to wywóz wykazuje **57,5% spadek** — 7.028,6 ton (16.542 ton w roku ub. i 19.894 ton w całym 1936 r.), wywóz natomiast **22,5% spadek** — 14.861,1 ton (19.169,5 ton w roku ub. i 19.625,8 ton w całym 1936 r.). Ogółem przywóz łącznie z wywozem wykazał ok. **39% spadek tych obrotów.** Do najczęściej spotykanych pozycyj w obrocie przybrzeżnym należą na imporcie: **przetwory chemiczne, surowce garbarskie, przetwory spożywcze i zwierzęce oraz artykuły kolonialne.** Na wywozie zaś oprócz wspomnianych już wyżej pozycyj dochodzą: **ryż wyłuszczony, papier i jego wyroby, surowce włókiennicze oraz wyroby metalowe.**

Obroty z wnętrzem kraju drogą wodną jak wskazuje zresztą wyraźnie sama ich nazwa mają za zadanie obsługiwać port gdyński drogami wodnymi, a więc przez śluzę w Einlage Wisłą. Od szeregu lat obroty te wykazują stałą **tendencję wzrostu.** W okresie sprawozdawczym obroty te wykazują 20,3% wzrost przywozu — 52.741,3 ton (43.857,5 ton w roku ub. i 45.562 ton w całym 1936 r.) oraz 13,9% wzrost wywozu — 58.881,1 ton (51.653,4 ton w roku ub. i 54.083,8 ton w całym 1936 r.). Ogółem tj. przywóz łącznie z wywozem wykazują 16,9% wzrost obrotów z 95.510,9 ton w roku ub. na 11.622,4 ton w roku bież. (99.645,8 ton w całym 1936 roku). Liczny jest szereg pozycyj towarowych przywozu i wywozu, biorących udział w tych obrotach. Z głębi kraju Wisłą przez śluzę w Einlage, po czym morzem, przywożone są do Gdyni (cytujemy najpoważniejsze artykuły): **cukier, mąka, warzywa, siarczan amonu, soda, drzewo itp.,** wywożone są tą samą drogą: **ryż wyłuszczony, nasiona oleiste, skóry, garbniki, tłuszcze zwierzęce i roślinne, surowce włókiennicze, papier oraz metale różne.** Z chwilą usprawnienia żeglugi śródlądowej w Polsce i postawienia jej na stopie, odpowiadającej potrzebom rozwojowym wielkiego państwa, obroty te zmienią się gruntownie.

Ścigajmy nasz ścigacz!

W związku z zagadnieniem budowy ścigaczy w kraju, które poruszaliśmy przed paru dniami na łamach naszego pisma warto przypomnieć co w analogicznej dziedzinie dzieje się u naszych sąsiadów.

Otóż zatrudnienie **w stoczniach niemieckich** przedstawia się następująco. W dniu 1. X. 1933 zamówienia wynosiły zaledwie **30.300 ton rej. br.,** natomiast 1. X. 1936 — 668.641 ton a 1 lipca 1937 — **1.163.407** ton (tj. więcej niż ma **cała marynarka polska,** która nie osiągnęła jeszcze pełnego miliona stanu posiadania).

Z ostatniej liczby zamówień na niemieckie T-wa Żeglugowe przypada **223 statki,** pojemności około 500.000 ton rej. br., a na zagraniczne 92 statki pojemn. przeszło 600.000 ton. r. b. Te ostatnie zagraniczne zamówienia stawiają **stocznie niemieckie na pierwszym miejscu** i przed stoczniami angielskimi. Na statki motorowe przypada **4 razy więcej** zamówień niż na parowce.

Najwięcej zamówień ma **Deutsche Werft** w Hamburgu. Z kolei idą **Bremer Wulkan, Deschimag, Schichau, Blom u. Voss, Howaldtswerke, Neptun Werft Rostock, Freusburger Schiffbau i Krup Germania-Werft.**

Trochę za wiele deklamujemy o naszej „miłości morza", w stosunku do tego, jak budujemy mocarstwo morskie! Porównanie z innymi najlepiej to ilustruje.

Radio w szkołach gdyńskich.

Trudno sobie wyobrazić, jak ukształtowałoby się dzisiejsze nasze życie bez radia, które dostarcza niewątpliwie miłej rozrywki, a poza tym odgrywa i wielką rolę w dziedzinie oświatowej. Szczególnie wielką rolę odgrywa radio w ośrodkach położonych zdala od miast, gdzie radio stanowi bodaj że jedyną rozrywkę. **Szkoły gdyńskie** w ostatnich dniach, dzięki firmom: „Philips", „Telefunken" i „Kosmos", otrzymały **odbiorniki radiowe.** Obdarowane odbiornikami zostały następujące szkoły powszechne: **nr 4 na Oksywiu, nr 10 w Chylonii, nr 16 w Chylonii, nr 13 w Małym Kacku, nr 5 na Grabówku, oraz szkoły w Zagórzu i Dębogórze.** Aparaty radiowe otrzymały wyżej wymienione szkoły dzięki staraniom i za pośrednictwem MZE. Fakt obdarowania młodzieży szkolnej odbiornikami radiowymi zasługuje na uznanie, które tą drogą należy wyrazić powyższym firmom, które przyczyniły się w tak wydatny sposób do zradiofonizowania szkół powszechnych na terenie Gdyni.

Za chlebem do Sandomierza.

Jedno z pism warszawskich zamieszcza obecnie całą serię artykułów o **Jaskiniowcach gdyńskich,** opisując **„wąwozy nędzy", „drewniaki", „zemlanki"** i inne mieszkania **„nędzniejsze od psich bud",** od których roją się peryferie „salonowej" Gdyni.

O bolączkach mieszkaniowych Gdyni pisaliśmy niejednokrotnie, wysuwając ostatnio postulaty dość radykalne, a idące **znacznie dalej niż żądania socjalistów gdyńskich** wysunięte na kongresie mieszkaniowym w Warszawie. Domagaliśmy się bowiem **przymusowej obniżki czynszów** w wolnych mieszkaniach, których z powodu zbyt wygórowanej ceny nikt nie chce, względnie **nie może** wynająć. Uważalibyśmy za słuszne **rekwizycję** pustką stojących dłuższy czas lokali, a ponadto sądzimy, że konieczną jest rzeczą aby fundusze przeznaczone na budowę tanich mieszkań były obłożone **takimi gwarancjami i zastrzeżeniami** by niepodobieństwem było fundusze te użytkować na jakieś inne cele, choćby to miały być gmachy **wyższej użyteczności publicznej.**

Nikt więc chyba nie posądzi nas, że stajemy w obronie wyzyskujących kamieniczników, rekinów czy innych **„krwiopijców" lub „wrogów ludu".**

Ale chcemy być **sprawiedliwi** i przede wszystkim logiczni i zdrowo, normalnie myślący. Dlatego zapytujemy autorów sensacyjnych, smakowicie super dramatycznych szlagierów mieszkaniowych gdyńskich (co za żer dla propagandy przyjaciół ościennych!) **jakie proponują wyjście z tej sytuacji?**

Krytyka i piętnowanie zła jest twórczą wówczas, gdy podaje jednocześnie **środki zaradcze.** Nie wystarczy krzyknąć: **Człowiek za burtą!** Trzeba mu zaraz rzucić **koło ratunkowe** i wyciągnąć go z topieli.

Inaczej jest to w najlepszym wypadku **kiwaniem palcem w bucie.**

Otóż trzeba znaleźć też wyjście z tragedyj mieszkaniowych Gdyni, któreby radykalnie położyło koniec klęsce.

Zdawać by się mogło, że **ktoś** (ale kto?) ma obowiązek (i środki!) na budowanie jednym tchem tylu osiedli, domów i mieszkań, ile **wszystkim łazęgom z całej Polski przyjdzie fantazja zaludnić.** Z każdego Pacanowa, Psiej Kółki, lub innego Ryczywołu pod Pińskiem, Mińskiem, Garwolinem, Wilnem, Katowicami, Brodami, Żyrardowem, Wolsztynem czy innym Włodzimierzem Wołyńskim — piechotą, wozem, pociągiem, jak się da ciągnęły i ciągną **„na zew morza"** tłumy ludzi. A ponieważ Gdynia dopiero się buduje i w ogóle jej przedtem nie było, więc rzecz jasna, że **nie ma gdzie pomieścić** tych **tłumów** i muszą one prowadzić życie koczowniczo-jaskiniowe, jeśli chcą **akurat tutaj,** a nie gdzie indziej przebywać.

Jest to wielka **tragedia nędzy,** boć nikt nie opuszcza swej ojcowizny i środowiska, w którym tkwi **korzeniami i sercem** jeśli bodaj jako tako istnieć w nim może. **„Za chlebem"** wędrują biedacy do Gdyni w nadziei, że **„dostanie tu pracę".** Byle jako, tymczasem, w jakim takim baraku, a potem **może coś, może jakoś, może gdzieś...**

A tymczasem łowca sensacyj przybyły „za materiałem" z Warszawy, kontent, że upolował coś „oryginalnego", „kasowego", co „chyci" i „bierze" wymackuje piórem i załamuje ręce:

Nie prędko też znikną te drewniane osiedla w Gdyni!

A zniknąć powinny jak najprędzej! Są siedliskami chorób fizycznych i moralnych, są rezerwatami cherlactwa ciał i dusz, wylęgarniami potwornych infekcji społecznych. Nie może być inaczej, jeżeli w ciasnych, bardziej ustępy, niż ludzkie domy przypominających chatkach, jeżeli w jaskiniach leśnych żyją po dwie, trzy, cztery liczne rodziny. Nocą człowiek leży obok człowieka w potwornym zaduchu, w dzień i w nocy najbardziej intymne sprawy i funkcje życiowe spełniane są jawnie „na widoku" wszystkich sąsiadów.

Tak, tak. To niestety prawda. Tylko **kto i za co** ma „w trymic" pobudować te tysiące mieszkań? **To nie jest hokus pokus: stoliczku nakryj się!**

Wszyscy oburzamy się na szklany pałac Zus'u, ale ten szklany pałac to jest równowartość co najwyżej kilkudziesięciu domków. A przecież potrzeba ich **wiele tysięcy!**

Sądzimy, że wielkim odciążeniem Gdyni byłaby racjonalna zorganizowaną propaganda za odpływem **bezrobotnych fachowców** do Sandomierza do C. O. P. Wartoby nawet powołać do życia jakiś **komitet sandomierski,** któryby się tym zajął w porozumieniu z właściwymi czynnikami w C. O. P.

Dla dobra bezrobotnych, a także i Gdyni, której **zaludnienie powinno wrastać proporcjonalnie do rozbudowy.**

No i żeby poematy o psich budach nie rozdrapywały ran tej jednej z **tak nielicznych przecież radości** Polski, jaką jest — Gdynia!

Z. M.

—::—

Gdzie jest sprawiedliwość drożdżowa?

Jeden z naszych czytelników zwraca uwagę na ostatnie artykuły prasowe, w kt. **kartel drożdżowy broni** się przed różnymi zarzutami, twierdząc, że drożdże są w Polsce b. tanie. **To się nazywa tanie?** — mówi nasz czytelnik — **gdzie jest sprawiedliwość drożdżowa?** W hurcie drożdże kosztują 4 zł 60 gr za kg, w składach jednakże cena jest prawie podwójna bo po **8 zł za kg.** To wcale nie jest tanio. Na kartel drożdżowy przyszedł stanowczo „a szwarce jur".

ŚWIĄTECZNY NASTRÓJ W DNI POWSZEDNIE.

Sztuka to nielada wprowadzić świąteczny nastrój w powszedni dzień. A jednak można to osiągnąć. Niech pani postawi na stole ładną paterę, napełnioną złocistymi, smacznymi grejpfrutami. Cel już osiągnięty. Pokój promienieje świątecznym nastrojem. A teraz poczęstujmy domowników tymi owocami. Zagości humor i dobry nastrój.

MASZYNA UCIĘŁA ROBOTNIKOWI PALCE.

We wczorajszą środę wydarzył się nieszczęśliwy wypadek w uruchomionej przed niedawnym czasem fabryce „Chleba Szwedzkiego" przy ul. Toruńskiej. Jeden z pracowników 25-letni Serafin Marcin (Brzozowa 68), dostał się lewą ręką pod maszynę, która ucięła mu dwa środkowe palce. Nieszczęśliwego przewieziono zawezwaną karetką Pogotowia Ratunkowego do Lecznicy Miejskiej.

Z DZIAŁALNOŚCI CH. Z. Z.

Roczne walne zebranie Związku Robotników i Rzemieślników w Koronowie.

Ub. niedzieli odbyło się w lokalu p. Golnikowej w Koronowie przy udziale kilkudziesięciu członków walne zebranie Ch. Z. Z. Po uczczeniu pamięci śp. Edmunda Bigońskiego, prezesa okręgowego Ch. Z. Z., wybrano prezydium walnego zebrania w osobach p. Wencla z Bydgoszczy, Pszeniczkowskiego, Pryły i Rasza.

Ze sprawozdania zarządu wynika, że związek w Koronowie w okresie sprawozdawczym odbył 11 zebrań miesięcznych i jedno walne, zyskując wielu nowych członków. W dyskusji nad sprawozdaniami przemawiało kilku mówców, wyrażając zadowolenie z dotychczasowej pracy zarządu i na wniosek komisji rewizyjnej udzielono ustępującemu zarządowi absolutorium.

W skład nowego zarządu weszli pp. Łangowski — prezes, Pryła — zastępca prezesa, Gogoliński — sekretarz, Pszeniczkowski — zastępca sekretarza, Najdowski — skarbnik (po raz dziewiąty). Komisję rewizyjną tworzą pp. Kozłowski, Hamling i Siuda. Po wyborze zarządu, referaty na temat spraw organizacyjnych i zarobków wygłosili nowy prezes okręgowy Ch. Z. Z. p. Wencel i sekretarz okręgowy p. Nowakowski z Bygoszczy. Po omówieniu we wolnych głosach spraw wewnętrzno-organizacyjnych, prezes p. Łangowski solwował zebranie hasłem „Cześć Pracy"!

SZKOŁA DLA WSZYSTKICH — WSZYSCY DIA SZKOŁY.

Prądy, wieś leżąca tuż pod Bydgoszczą, wyglądająca z utęsknieniem lepszej komunikacji, zaczyna budzić się z letargu i rozpoczyna intensywną pracę społeczną. Dowodem tego, było odbyte w dniu 9 stycznia walne zebranie Koła Rodzicielskiego przy szkole powszechnej w Prądach.

Walne zebranie zagaił prezes p. Bartkiewicz. Na przewodniczącego zebrania wybrano jednogłośnie kierownika szkoły p. Bobrowskiego. Pan Bartkiewicz, zdając sprawozdanie z działalności Koła od jego założenia tj. 10 października 1937, wykazał, że Koło w tym krótkim czasie i w tych warunkach, gdy większa część mieszkańców wioski to robotnicy i bezrobotni, zdziałało bardzo dużo. W miejsce chorego skarbnika zdał sprawę ze stanu kasy p. Bobrowski. Dochód wynosił 256 zł, rozchód 164 zł, saldo na rok 1938 — 92 zł.

Z kolei przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Na prezesa wybrano p. Włocha, skarbnikiem p. Bobrowskiego, sekretarzem panią Szcześniakową. Do komisji rewizyjnej weszli pp. Bartkiewicz, Didrych i Ociepko. W wolnych głosach zastanawiano się nad sposobami ulepszenia pracy w Kole, oraz środkami, które doprowadziłyby Koło do jeszcze większego rozwoju. Koło Rodzicielskie składa serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy ofiarami przyczynili się do uświetnienia obchodu gwiazdkowego.

Kronika radjowa.

PRZED 18 LATY.

Począwszy od 18 bm. aż do 10 lutego Rozgłośnia Pomorska wprowadza codzienną stałą audycję w formie krótkich wzmianek kronikarskich na temat wydarzeń z przed 18 lat, a mianowicie kolejnego zajmowania Pomorza przez wojsko polskie i związanych z tym wspomnień, mającymi dla nas wartość historyczną.

Z PODRÓŻY „ISKRĄ".

20 bm. o godz. 18,15 w ramach audycyj. poświęconych tematom morskim, nada Rozgłośnia Pomorska felieton kpt. Kazimierza Bartoszyńskiego na temat podróży na O. R. P. „Iskra". Będą to wrażenia z podróży ćwiczebnej okrętu, na którego pokładzie szkolą się kadry podchorążych marynarki wojennej. Autor podzieli się swymi wspomnieniami z odjazdu z portu gdyńskiego i interesującej podróży do Hawru.

JAKI WYBRAĆ ZAWOD?

Sprawa wyboru zawodu jest dla młodzieży zagadnieniem pierwszorzędnej wagi. Młodzież nie kończąca szkół zawodowych, bardzo często głowi się nad rozwiązaniem tego problemu, a niefortunna decyzja nieraz wykoleja całe życie. To też Rozgłośnia Pomorska wprowadziła do programu na dzien 21 bm. godz 18,40 odczyt mgr. Elżbiety Dubajówny p. t. „Pomoc przy wyborze zawodu". Prelegentka omówi zagadnienie poradnictwa zawodowego dla młodzieży. W Toruniu istnieje tego rodzaju placówka. która na podstawie badań naukowych udziela wskazówek, w jakim kierunku zwrócić zainteresowania. Odczyt mgr. Dubajówny niewątpliwie zainteresuje tak młodzież jak i rodziców.

Nowy głos budowniczych ziem zachodnich.

Redakcja „Dziennika Bydgoskiego" otrzymała z kół zainteresowanych następujące uwagi, które redakcja podziela w zupełności.

W artykule zatytułowanym **„Niezdrowe stosunki w budownictwie"** umieszczonym w nr 286 „Dziennika Bydgoskiego" z dnia 14. 12. 37 podano obraz prawdziwej epidemii panoszącej się w zawodzie budowlanym. Sprawa ta, której tak wyraźne odzwierciedlenie znaleźliśmy w wspomnianym artykule, nie jest tylko wyłącznym zagadnieniem zawodowym budowniczych i troską budujących, ale **jedną z bolączek ogólnospołecznych, gnębiących dzielnicę zachodnią.**

Może nie wszyscy wiedzą o tym, że nadzwyczaj trudne warunki w czasach zaborczych oraz brak wyższej uczelni technicznej na ziemiach zachodnich, stały się główną przyczyną tego, że budowniczowie tutejsi z konieczności **kończyli szkoły budowlane typu średniego.** Poza tym odmienny ustrój miejscowego ustawodawstwa, uniemożliwiał im zdobywanie tak zwanych **„praw nabytych",** o które do 5. 3. 1933 r. ubiegać się mogli budowniczowie w innych dzielnicach. Stąd też, ustawa budowlana, której wprowadzenie w życie oczekujemy tu 5. 3. 1938 r., działa wstecz i najwyraźniej krzywdzi zasiedziałych i zasłużonych budowniczych tutejszych. Wiedza nabyta w szkołach budownictwa, gruntowne przygotowanie praktyczne oraz wysokie poczucie ambicji zawodowej, postawiło tychże budowniczych w szeregach pierwszorzędnych fachowców. O tym najlepiej świadczy fakt, że z chwilą powstania państwa naszego, powierzono im kierownicze placówki i ważne zadania w administracji państwowej, samorządowej i prywatnej. Na stanowiskach tych, które do dziś zajmują, sprostali zadaniom im nałożonym, o czym najwyraźniej świadczą słowa uznania, wypowiedziane przez dyrektora departamentu dawniejszego ministerstwa robót publicznych p. inż. M. Nestorowicza podczas odbycia posiedzenia „Nadzwyczajnego Komisariatu Oszczędnościowego przy Radzie Ministrów", który oświadczył,

że z techników ze szkół zawodowych, otrzymujących dość wysokie wykształcenie specjalne, wyrabiali się dobrzy kierownicy gospodarki państwowej, samorządowej, dzięki znakomitym szkołom średnim technicznym na terenie byłego zaboru pruskiego.

Niestety słowa te, są dziś jakby dalekim echem zagłuszanym szumnymi i egoistycznymi hasłami, głoszonymi przez pewnych ludzi rzekomo w imię podniesienia „zaniedbanej sztuki architektonicznej na ziemiach zachodnich".

Hasła te, to zasłona dymna, za którą kryje się nic więcej, jak chęć łatwego zdobycia wygodnych pozycyj materialnych.

Nasuwa się pytanie, kto ubiegać się będzie o zdobycie tych pozycyj. Wiadomo nam, że nikły procent inżynierów-architektów tutejszych jest prawie, że niedostrzegalny w urzędach państwowych i samorządowych, a zupełnie niewidzialny na placówkach prywatnych bądź też w wolnych zawodach dzielnicy tutejszej.

Czy przyjdą więc zdolni fachowcy z innych dzielnic? — **nie** — ci pozostaną tam, gdzie potrzeby państwa i społeczeństwa wymagają ich obecności — przyjdą natomiast ci, których stamtąd wyeliminowano z powodu „nadmiernych przerostów psychicznych" oraz wyłonią się z ukrycia „zasiedziali" **emeryci „spece",** którzy dopiero w starszym wieku odkryli tlejące iskierki „subtelnego wyczucia piękna"...

Budowniczowie, którzy przez dziesiątki lat projektowali i budowali miasta nasze z konieczności więc, robić będą miejsca „wschodnim kulturträgerom", a sami jak wygnańcy iść muszą w nieznane i budować swą przyszłość od nowa.

Nie chodzi więc tu o czcze ambicje, lecz o **słuszne prawa.** Trudno by budowniczowie tutejsi, którzy znakomicie zdali egzamin zawodowy mogli pogodzić się z tym, by **w 5 najważniejszych miastach Wielkopolski i Pomorza,** które dotąd sami zbudowali, pozbawiono ich egzystencji, zabraniając im wykonywania zawodu do którego przygotowani zostali w uczelniach technicznych i przez wieloletnią praktykę zawodową.

Ufamy jednak, że minister spraw wewnętrznych w drodze wydania odpowiedniego rozporządzenia wykonawczego, nie dopuści do skrzywdzenia budowniczych tutejszych, którzy chlubnie się zapisali w dziejach tej dzielnicy, a w chwilach najtrudniejszych kładli podwaliny pod budowę państwa naszego.

(Szereg podpisów budowniczych „tutejszych")

Pracownicy firmy Blumwe w hołdzie Powstańcowi.

Doroczne święto oswobodzenia Bydgoszczy poprzedziła uroczysta akademia w świetlicy **fabryki Blumwego** przy ul. Nakielskiej — zorganizowana dnia 15 bm. przez fabryczny klub sportowy, którego prezesem honorowym jest **p. dyrektor Niewiadomski.** Akademię poświęconą Powstańcom Wielkopolskim zaszczycili obecnością członkowie zarządu fabryki a z ramienia rady nadzorczej spółki akcyjnej „Blumwe" pp. **prezes Sypniewski i szambelan Prądzyński.** Słowo wstępne wygłosił p. dyr. Niewiadomski, po czym fabryczny zespół mandolinistów odegrał wiązankę pieśni narodowych i żołnierskich. Młodzi praktykanci fabryczni: Powałowski, Antoni Budnik i Klemens Nuncek deklamowali utwory okolicznościowe. Referat na temat **„Bydgoszcz z kajdan rozkuta"** opracowany zajmująco i odczytany ze swadą przez **tokarza Ziętka** zyskał uznanie wszystkich pracowników, jak również szefów przedsiębiorstwa.

Obchód uroczysty wypadł nadspodziewanie dobrze.

Nadmieniamy, że gospodarzem klubu sportowego „Blumwe", który jako pierwszy na miejscu uczcił zasługi powstańców i działaczy, którym Bydgoszcz zawdzięcza swe oswobodzenie, jest p. Czesław Marcinkowski.

na Fali Programu Radiowej

Piątek, 21 stycznia.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,15: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". **6,20:** Gimnastyka. **6,40:** Muzyka (płyty). **7,00:** Dziennik poranny. **7,15:** Muzyka (płyty). **8,00:** Audycja dla szkół. **11,15:** Audycja dla szkół: „Na straży granic" — audycja w oprac. ks. dr. Piotra Śledziewskiego (z Wilna). **11,40:** Pieśni Niewiadomskiego w wyk. Stanisławy Argasińskiej (płyty). **11,57:** Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. **12,03:** Audycja południowa. **15,30:** Wiadomości gospodarcze. **15,45:** „Jak pracują nasze mamy? — Nauczycielka". Transm. ze świetlicy szkolnej. Audycja dla dzieci starszych (z Wilna). **16,00:** Rozmowa z chorymi ks. kapelana M. Rękasa (ze Lwowa). **16,15:** Kalejdoskop. Wykonawcy: kwintet salonowy, „Piątka Poznańska", Jadwiga Fontanówna (sopran), Adam Raczkowski (tenor), 2 fortepiany, Józef Witkowski (fagot) z Poznania. **16,50:** Pogadanka aktualna. **17,00:** „Pracownice igły i nożyc" — pogadanka. **17,15:** Francuska muzyka operetkowa od Lecocq'a po dzień dzisiejszy (płyty). **17,50:** Przegląd wydawnictw — prof. H. Mościcki. **18,00:** Komunikat śniegowy z Krakowa i wiadomości sportowe z Warszawy. **18,10:** Uczmy się polskich tańców — lekcję prowadzi L. Wajszczuk. **18,30:** Program na jutro. **18,35:** Audycja dla wsi. **19,00:** Teatr wyobraźni: „Pretendenci do tronu", dramat Henryka Ibsena (z Łodzi). **19,50:** Pogadanka aktualna. **20,00:** Koncert symfoniczny w wyk. ork. filharmonii warsz. pod dyr. Igora Markiewicza oraz Aleksandra Unińskiego (fort.). Transmisja z sali filharmonii warszawskiej. W przerwie koncertu ok. godz. **21,00** dziennik wieczorny i pogadanka aktualna. **22,50:** Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

PROGRAM LOKALNY.

TORUŃ. 11,40: Utwory wiolonczelowe (płyty). **13,00:** Dla każdego coś ładnego (płyty). W przerwie o godz. **14,00** wiadomości z Pomorza i parę informacyj. **17,15:** Francuska muzyka operetkowa od Lecocq'a po dzień dzisiejszy — płyty z Warszawy. **18,10:** Program na jutro. **18,15:** „Nasze organizacje śpiewacze" — IV audycja. 1. Pogadanka red. Andrzeja Rożańskiego p. t. „Pieśń ludowa w twórczości chóralnej". 2. Występ chóru mieszanego kościoła Chrystusa Króla pod dyr. Jana Marcinkowskiego. **18,40:** „Pomoc przy wyborze zawodu" — odczyt. **18,55:** Wiadomości sportowe z Pomorza. **23,00:** Tańczymy (płyty).

ZAGRANICA.

Bruksela franc. 19,30: Recital fort. J. Delcoura. Utwory Chopina. **Budapeszt. 19,30:** „Tannhäuser", opera Wagnera. **Lahti. 19,05:** Koncert symf. **Ryga. 20,00:** Koncert symf. z udz. Tadeusza Lifana (wiolonczela). **Sottens. 20,00:** Muzyka lekka. **Bruksela flam. 21,00:** Koncert rozrywkowy. **Lille. 21,30:** Koncert orkiestrowy. **Lipsk. 22,35:** Muzyka taneczna. **Luksemburg. 23,15:** Muzyka organowa. **Radio Paris. 24,00:** Koncert nocny.

Czytelnicy nasi mają głos

U źródła żydowskich oszustw.

Faktycznie święta już przeszły, ale w powietrzu rozbrzmiewa jeszcze ich pieśń radości, unosi się ich zapach i „żondołki" jeszcze dokładnie nie działają, bo pragną dłuższego, kuracyjnego postu, na który kieszenie z chęcią się zgadzają. Czy to z powodu przymusowego postu, czy z zadowolenia, nie wiem dlaczego myśli wracają do świąt, a nawet do tygodni przygotowawczych, przedświątecznych.

Właśnie ja znajduję się w takim stanie.

W ostatnich czasach na świecie zapanowała gorączka nacjonalizmu i bojkotów, która dotknęła lekko nawet nasz nadbrdziański gród. Mówię dotknęła lekko dlatego, gdyż gdzie indziej „non in nostra patria" dochodzi do pospolitego „pyskobicia" i wysyłania ludzi za Styks oraz Letę, rzekę zapomnienia. U nas natomiast „pikietowano" tylko przez tydzień sklepy narodu wybranego. „Pikietowanie" odniosło swój cel tylko częściowo, bo uświadomiło wyłącznie bydgoszczan, a nie okolicznych włościan. Jako dowód przytoczę zdarzenie, które miało miejsce w ostatnim tygodniu przedświątecznym. A było to tak:

By poznać dokładniej te bojkotowane w ładnej zewnętrznej szacie jaskinie oszustw i wyzysków, postanowiłem przyjrzeć się im dokładnie z bliska, bo najlepiej wierzy się w to, co można własnymi zmysłami spostrzec i sprawdzić. Skierowałem swe kroki do jednego ze sklepów, którego właściciel nie mógł poskromić swego szanownego noska, pchającego mu się ciągle do ust, by lepiej móc wchłaniać delikatniutki zapach czosnku i cebuli.

Sklep ten był taki sam jak wszystkie w tej dzielnicy i o tej grupie właścicieli, miał na szyldzie napis kończący się urzędowo na „pol". Okno było zawalone po prostu ubraniami, paltami i innymi częściami garderoby, naturalnie, że wszystko to było ustrojone choinkami i dawnymi oraz teraźniejszymi cenami, napisami i zapewnieniami, że tylko w tym sklepie kupisz najtaniej, bo jest gwiazdkowa 80 proc. zniżka. Przed sklepem stoi właściciel i zaprasza do wnętrza, ale gdy kto chce wyjść ze sklepu nie kupiwszy nic, natychmiast z najuniżeńszego sługi staje się trzygłowym Cerberem uniemożliwiającym wyjście.

Zaraz po wejściu do sklepu uderzyła mnie wyjątkowa ilość klientów przy dzisiejszych czasach i nadzwyczajne oko sprzedających, którzy od razu podają taką rzecz, że klient prawie bez oglądania zabiera towar, naturalnie uprzednio zapłaciwszy i to gotówką. Chcąc poznać tajemnicę ich oczu zacząłem obserwować kupujących.

Właśnie wszedł ostrym krokiem jakiś mieszkaniec spod Rio de Rynarzewa czy też Rio de Ciela. Jak spod ziemi, wyrósł przed nim ekspedient i zapytał grzecznym głosem: „Pan drzedrzyc sze potrzebuje?" W dumę połechtany obywatel Rio de Ciela odpowiedział basowym głosem: „kurtkę". W mig kurtka znalazła się na ramionach kupującego z zapewnieniem, że jest na czystej wełnie reniferowej. Kupujący włożył ręce do kieszeni, widocznie z przyzwyczajenia i jak włożył tak je natychmiast wyjął z zapytaniem, ile kosztuje ta kurtka. Żądaną cenę zaraz zapłacił i szybkim krokiem nie zdejmując kurtki, wyszedł ze sklepu. Ja zaintrygowany jego zachowaniem wymknąłem się strzegącemu Cerberowi i podążyłem za „panem drzedrzycem". Zaczepiwszy go, spytałem gdzie można kupić taką ładną kurtkę. Ten wskazał mi sklep skąd ją kupił, a w tajemnicy powiedział mi, że zapłacił za nią tylko 30 zł, a jeszcze w kieszeni znalazł 5 zł. Ucieszony, że kupił tak tanio i że nawet udało mu się nabrać żyda, odjechał swoją „drzedrzycowską" bryką w stronę szosy. Ja również ucieszony, że poznałem tajemnicę ekspedycji, reklamy i obrotu wróciłem do domu. **Jak się później przekonałem, w sklepach mających całe imię i nazwisko na szyldach napisane, a nie jakieś tam „pole", kurtka taka kosztuje ni mniej ni więcej tylko 20 zł, słownie: dwadzieścia.**

Brrr... paskudne wspomnienie, tak na mnie wpłynęło, że już nawet nie mogę sobie przypomnieć co to była za przyjemność podczas świąt opychania sobie „żondołka" frykasami, no a w gościnie to lepsze kąski z powodu braku naturalnej kieszeni wędrowały do sztucznej, ale i to się zdarza w najlepszej rodzinie. **„Zbych".**

Premiery kinowe.

„BOHATEROWIE MORZA".
(kino „Kapitol").

Harvey, rozkapryszony jedynak, zostaje przez ojca wysłany do Anglii, do szkoły. Po drodze spada z okrętu do morza. Ratują go rybacy i na ich statku w ciągu trzech miesięcy przyzwyczaja się pomału do posłuszeństwa i pracy. Serdeczny stosunek rybaków do Harvey'a uszlachetnia jego duszyczkę, uczy kochać ludzi. Film zrobiony jest ciekawie. Porusza temat nowy: umiejętność władania duszą i sercem dziecka. Piękną kreację rybaka Manuela odtwarza popularny artysta Spencer Tracy, kapitana Lionel Barrymore, Dana — uzdolniony, choć jeszcze młodziutki, Mickey Rooney. Wzruszającą sceną jest apel umarłych na brzegu morza, silną zaś i pełną ekspresji dramatycznej walka z żywiołem morskim, zajmujące zaś są połowy ryb na wzburzonym morzu. Nadprogram Flip i Flap jako „Mistrzowie głupoty".

KRWAWA BÓJKA Z BŁAHEJ PRZYCZYNY.

Na tle podziału miejsca w baraku przy ul. Mińskiej doszło we wczorajszą środę pomiędzy Joachimem Żukiem i Czesławem Wilińskim do ostrej sprzeczki, która zamieniła się w bójkę. Z krwawiącymi ranami na głowie karetką Pogotowia Ratunkowego trzeba było krewkich mieszkańców baraku odwieźć do Szpitala Miejskiego, gdzie zaopatrzono im rany.

WYPADEK SAMOCHODOWY BYDGOSZCZANINA POD WŁOCŁAWKIEM.

Znowu z winy woźnicy, nie przestrzegającego przepisów jazdy wydarzył się wypadek samochodowy, który na szczęście nie pociągnął ofiar w ludziach. Kupiec bydgoski p. Norbert Scheerschmidt, właściciel składu artykułów technicznych przy ul. Dworcowej 20 zdążał przedwczoraj samochodem osobowym z Nieszawy do Włocławka. Tuż pod Włocławkiem jechał szosą pojazd konny. Szofer począł sygnalizować, jednak na próżno, bo bryczka ani rusz nie chciała zrobić miejsca dla przejazdu. Wobec takiej upartości woźnicy, szofer, chcąc uniknąć nieszczęścia, skierował wóz do rowu przydrożnego. Skutkiem nagłego zahamowania samochodu, nastąpiło połamanie błotników i uszkodzenie kół.

Przeprowadzone dochodzenia policyjne wykazały, że upartym woźnicą jest Rudolf Bajzel, liczący 16 lat, a pochodzący z Lubania. Młodzieniaszek ten zapłacić będzie musiał odpowiednie odszkodowanie.

PROCES PRZY DRZWIACH ZAMKNIĘTYCH.

Za usiłowane uwiedzenie 11-letniej Brygidy H. odpowiadał w ub. wtorek przed trybunałem Sądu Okręgowego 32-letni Marian L., zam. przy ul. Cieszkowskiego 17. Spotkawszy dziewczynkę przed domem, wciągnął ją do swego mieszkania i zamierzał dziecko uwieść. Wobec tego jednak, że dziewczynka poczęła krzyczeć, L. przestraszył się i odstąpił od swego zamiaru a celem uspokojenia wystraszonego dziecka dał mu 3 złote na słodycze. Dziewczynka wszystko powiedziała rodzicom, którzy sprawę skierowali na właściwą drogę. Rozprawa odbyła się przy drzwiach zamkniętych. W wyniku postępowania dowodowego sąd skazał niebezpiecznego donżuana za usiłowane uwiedzenie na 2 i pół roku więzienia.

UWAGA, PRACOWNICY UMYSŁOWI!

Roczne walne zebranie Pomorskiego Związku Pracowników Handlowych.

Dziś, w czwartek o godz. 20 odbędzie się w sali Resursy Kupieckiej **roczne walne zebranie największej organizacji zawodowej, a mianowicie Pomorskiego Związku Pracowników Handlowych** z siedzibą **w Bydgoszczy.** Organizacja w czasie swego przeszło dwuletniego istnienia dzięki sprężystemu zarządowi potrafiła zjednoczyć wielką liczbę pracowników zatrudnionych w przemyśle i handlu. Niezależnie od tego, organizacja Pom. Zw. Prac. Handl. w swej działalności rozwinęła pracę w różnych kierunkach, którą wydała już bogaty plon. Związek zastępując interesy swych członków, wziął sobie niemniej za zadanie współpracować z pracodawcą na zgodnej drodze. Nieomal we wszystkich instytucjach Związek ten ma swych zastępców.

Na dzisiejszym rocznym walnym zebraniu winni znaleźć się **nie tylko wszyscy członkowie organizacji, lecz i wszyscy pracownicy dotąd niezorganizowani.**

PROJEKT WYBUDOWANIA GMACHU BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO W BYDGOSZCZY.

Wobec wielkiego rozwoju oddziału bydgoskiego Banku Gospodarstwa Krajowego oraz ze względu na rozrost Bydgoszczy jako stolicy gospodarczej Pomorza, już od dłuższego czasu z inicjatywy dyrektora oddziału bydgoskiego p. Wierzbickiego rozważany jest projekt wybudowania wielkiego gmachu w śródmieściu Bydgoszczy na wolnym placu obok starego szpitala miejskiego. Jak się dowiadujemy, projekt ten wymaga jeszcze aprobaty rady nadzorczej i ministerstwa skarbu. Budowa w każdym razie nie nastąpi w tym roku lecz dopiero w roku 1939.

DODATKI MIESZKANIOWE DLA NAUCZYCIELI.

W ministerstwie skarbu opracowano projekt ustawy o dodatkach na mieszkania nauczycielskie. Według projektu, całkowita należność za mieszkania nauczycielskie pokrywana będzie ze skarbu państwa.

Do tej pory mieszkania nauczycielskie opłacały miasta i gminy wiejskie. Obowiązek płacenia mieszkań nauczycielskich będzie przejmowany przez skarb państwa stopniowo. Od dnia 1 kwietnia 1938 r. zdjęty będzie ten obowiązek z gmin wiejskich. Od dnia 1 kwietnia 1939 r. z miast niewydzielonych i powiatowych związków samorządowych. Od dnia 1 kwietnia 1940 r. we wszystkich miastach pozostałych.

—::—

— **Ofiara.** Zł 5,— złożył sędzia polubowy p. Gierszewski na bezrobotnych.

— **16-ta Żeglarska Drużyna Harcerzy** im. gen. Mariusza Zaruskiego urządza w sobotę, dn. 22 bm. o godz. 20 w salach „Pod Lwem" **zabawę karnawałową.** Przygrywa doborowy zespół. Tańce będzie prowadził mistrz p. Kochański. Wstęp ściśle za zaproszeniami. (1066

Wykłady publiczne Uniwersytetu Poznańskiego w Toruniu i Bydgoszczy.

W stałym dążeniu do wzmożenia tętna życia umysłowego na ziemiach zachodnich, Uniwersytet Poznański rozpoczyna w Toruniu i Bydgoszczy drugą serię odczytów. Zainauguruje ją **w Toruniu** dnia 14 stycznia kurator okręgu szkolnego pomorskiego **dr. Antoni Ryniewicz** odczytem pt. „Poezja rycerska wieków średnich". Odczyt ten poprzedzony zostanie przemówieniem wstępnym przewodniczącego zarządu Powszechnych Wykładów Uniwersytetu Poznańskiego prof. dr. Zygmunta Wojciechowskiego pt. „Zadania myśli uniwersyteckiej na Pomorzu".

Z kolei odbędą się następujące odczyty:

21. 1. — **dr. Janusz Staszewski,** Jan III, Wielki Elektor i Bałtyk.

28. 1. — doc. **dr. Karol Górski** — Z dziejów Torunia w XV wieku.

4. 2. — prof. **dr. Tadeusz Grabowski** — Współczesna literatura polska.

11. 2. — prof. **dr. Witold Klinger** — Kiedy powstały przepowiednie Wernyhory.

18. 2. — prof. **dr. Józef Kostrzewski** — Gniezno pogańskie i wczesnopiastowskie w świetle nowych odkryć (z przeźroczami).

25. 2. — doc. **dr. Julian Rzóska** — Z mikroskopem w głąb ciała ludzkiego (z przeźroczami).

4. 3. — prof. **dr. Tadeusz Silnicki** — Zachód i Wschód w polskiej kulturze.

11. 3. — prof. **dr. Adam Skałkowski** — Margrabia Aleksander Wielopolski w świetle ostatnich badań.

18. 3. — doc. **dr. Karol Stojanowski** — Pomorze pod względem antropologicznym.

25. 3. — prof. **dr. Kazimierz Tymieniecki** - Narodziny polskiego nacjonalizmu.

1. 4. — doc. i zast. prof. **dr. Marian Z. Jedlicki** — Układ sił politycznych dzisiejszych Niemiec.

8. 4. — prof. **dr. Zygmunt Wojciechowski** — Naród i państwo jako zagadnienie Polski.

Odczyty jak dotąd, będą się odbywały o godz. 19,30 w auli Gimnazjum im. Kopernika. Wstęp na poszczególne odczyty wynosi w b. serii 50 gr dla dorosłych i 20 gr dla młodzieży i wojskowych niższych stopni. Wstęp na całą serię (13 odczytów) 5 zł dla dorosłych, 2 zł dla młodzieży i wojskowych niższych stopni.

W Bydgoszczy p. kurator dr. Ryniewicz wygłosi ten sam odczyt w dniu 16 stycznia.

Z kolei odbędą się następujące odczyty:

23. 1. — doc. i zast. prof. **dr Marian Z. Jedlicki** — Stanowisko światowe Anglii.

30. 1. — **dr. Janusz Staszewski** — Jan III, Wielki Elektor i Bałtyk.

6. 2. — prof. **dr. Roman Pollak** — Niemiec o psychologii Niemców.

13. 2. — prof. **dr. Kazimierz Tymieniecki** — Narodziny polskiego nacjonalizmu.

20. 2. — prof. **dr. Józef Kostrzewski** — Gniezno pogańskie i wczesnopiastowskie w świetle nowych odkryć (z przeźroczami).

6. 3. — prof. **dr. Mikołaj Rudnicki** — O nowo odkrytych językach indoeuropejskich.

13. 3. — doc. **dr. Julian Rzóską** — Z mikroskopem w głąb ciała ludzkiego (z przeźroczami).

20. 3. — prof. **dr. Tadeusz Silnicki** — Zachód i Wschód w polskiej kulturze.

27. 3. — prof. **dr. Adam Skałkowski** — Margrabia Aleksander Wielopolski w świetle ostatnich badań.

3. 4. — prof. **dr. Zygmunt Wojciechowski** — Naród i państwo jako zagadni nie Polski.

Odczyty jak dotąd, będą się odbywały o godz. 18 **w Gimnazjum Humanistycznym przy ul. Grodzkiej.** Wstęp na poszczególne odczyty wyniesie w b. serii 50 gr dla dorosłych, 20 gr dla młodzieży i wojskowych niższych stopni. Wstęp na całą serię (11 odczytów) 4 złote 50 gr dla dorosłych, 1 zł 80 gr dla młodzieży i wojskowych niższych stopni.

Co ujrzymy na wystawie światowej w Nowym Jorku.

Przybyły w tych dniach z Nowego Jorku wysoki komisarz Rzeczypospolitej na wystawie światowej w Nowym Jorku w r. 1939 p. bar. Ropp podzielił się z prasą kilkoma szczegółami o tej olbrzymiej imprezie.

Na wystawę złoży się 700 pawilonów o powierzchni 10.000, 5.000 i 1.000 m kw. Z 62 państw, uczestniczących w tej wystawie, każde urządzi w swym pawilonie 3 główne działy, ilustrujące całokształt swego życia: 1) społeczny, 2) kultury, 3) gospodarczy. Polski pawilon zajmie powierzchnię 5.000 m kw. i znajdować się będzie w sąsiedztwie pawilonów holenderskiego i Ligi Narodów, a naprzeciwko eksponatów amerykańskiego ogrodnictwa, co niewątpliwie polskiej „Pewuce" nada piękne ramy.

Ogólna powierzchnia terenu wystawowego wyniesie 1.200 akrów, pokaz będzie 4 razy większy, niż na wystawie paryskiej, a jak obliczają organizatorzy, wystawę zwiedzi 50 milionów osób.

OBCHÓD GWIAZDKOWY KAT. STOW. MŁODZ. MĘSKIEJ „BRZASK" PRZY FARZE.

W miłym nastroju przeżyła młodzież męska spod znaku Chrystusowego wieczór, kiedy to pod rzęsiście oświetloną choinką odbyła się tradycyjna uroczystość gwiazdkowa. Spora gromada młodzieńców zasiądła do skromnie, a gustownie przygotowanych stołów i z powagą wysłuchała pięknego przemówienia ks. kan. Schulza. Tematem tego przemówienia były dzisiejsze czasy, w których jedynie dobrze zahartowani i ufni w siły nadprzyrodzone zwyciężą. Wśród gości byli b. patron ks. Świadek, obecny patron ks. Wierzchowiecki, p. prezes okr. Kat. Tow. Robotników Polskich Cywiński oraz p. Dolczewski. Uroczystość przeplatano śpiewaniem kolęd i deklamacjami. Po wspólnej kawie sprawił młodzieży wielką atrakcję gwiazdor, który przemówił krótko i rozdzielił skromne podarki. Szczególnie serdecznie przemówił do obecnych seniorów i prosił ich, aby w przyszłości pracę młodszych swą pomocą wydatniej ożywiali. Na szczególne wyróżnienie zasługuje mrówcza praca drh. prezesa Redlarskiego, który nie tylko ten piękny wieczór nieomal sam przygotował, lecz ponadto każdą wolną chwilę poświęca naszej młodzieży, z nią bezpośrednio pracuje i doskonale zna jej troski, radości i zainteresowania.

Po odśpiewaniu kolędy „Dzisiaj w Betlejem" rozeszli się wszyscy pokrzepieni na duchu.

Uczestnik.

Chleb dla Polaków.

— W większym mieście na Pomorzu potrzebny cholewkarz i czapnik-Polak. Lokale odpowiednie są.

— Poszukuje się dobrej aparatury kina dźwiękowego.

— Polak chce wykupić przedsiębiorstwo drzewne w rodzaju: wytwórni skrzyń, wyrobów rozm. z drzewa, obróbki drzewa, wzgl. wytwórni mebli itp. Podać wiadomości.

— W 40.000 mieście jednego z wojew. wschodnich potrzebny jest bardzo skład żelaza, sprzętów kuchennych i przyborów elektrycznych. Społeczeństwo rezerwuje lokal.

— W jednym z miast centralnego okręgu przemysłowego o 14.300 mieszkańców potrzeba: składu żelaza, skór, materiałów budowlanych i drzewa, konfekcji, obuwia, bielizny, cukierni-kawiarni, kamasznika, czapnika, blacharza, introligatora, rymarza, szklarza, krawca oraz olejarni. Koncesja na przedsiębiorstwo autobusowe — również w rękach żydowskich.

— W mieście ponad 100.000 mieszk. woj. kieleckiego potrzeba rzeźnika-wędliniarza, oraz składu mąki, otrąb, kasz itp. Są odpowiednie lokale.

Informacyj w powyższych sprawach udziela Związek Polski — Poznań, ul. Skarbowa 5 m. 7.

Petentów zgłaszających się po informacje listownie uprasza się o załączenie znaczka pocztowego na odpowiedź, podawanie dokładnego adresu oraz wysokości posiadanego kapitału. Wymagane jest również załączanie zaświadczeń organizacyj społecznych lub zawodowych.

We Francji podrożał chleb.

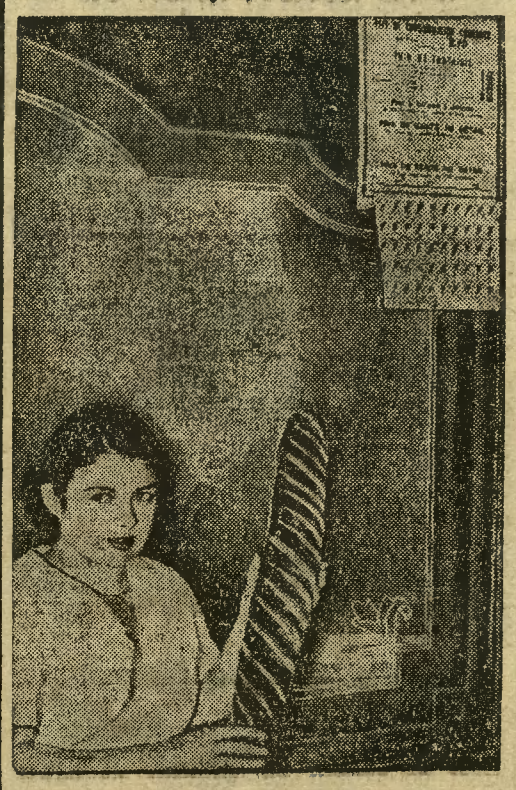

Wskutek ostatniego przesilenia rządowego i załamania się franka nastąpił we Francji wzrost kosztów utrzymania. Na zdjęciu plakat, oznajmiający podwyżkę ceny chleba z 2,60 na 2,70 franków za kilogram.

KUPUJEMY SAMOLOT ZA NIEUŻYTKI.

Zarząd Bydg. Obw. Miejsk. LOPP przypomina Szanownemu Obywatelstwu miasta, że akcja zbiórkowa nieużytków na zakupienie samolotu „LOPP-Bydgoszcz" jest prowadzona w dalszym ciągu. Przyjmuje się w każdej ilości: wszelkiego rodzaju makulaturę, zużyte znaczki pocztowe, wszelki łom żelazny, szkło, kości itd.

Z nowym rokiem, każdy powinien w swoim domu, czy mieszkaniu, zrobić porządek i to, co uzna za nieużytek, ofiarować na zakupienie samolotu.

Obwód Miejski LOPP wzywa całe Społeczeństwo Bydgoskie (nie wyłączając młodzieży) do przyśpieszenia akcji zbiórkowej i intensywnego propagowania haseł zbiórkowych.

Wszelkie ofiary prosimy zgłaszać wzgl. składać w sekretariacie Obwodu Miejskiego LOPP, mieszczącego się przy ul. Długiej 52, tel. 3670 codziennie od 9—14 i 17—19.

I-SZY KROK BOKSERSKI.

W dniach 20—23 bm. w Bydgoszczy w sokolni odbędzie się 1-szy krok bokserski organizowany przez młodą sekcję T. G. Sokół I. Startują kluby: ZS Astoria, KPW i T. G. Sokół I z udziałem ok. 40 zawodników.

W czwartek i piątek o godz. 20 ćwierć i półfinały, a w niedzielę 23 bm. o godz. 20 finały.

MECZ ZAPAŚNICZY SOKOŁA I.

Jak się dowiadujemy, pierwszy od długiego czasu mecz zapaśniczy i w dźwiganiu ciężarów urządza w lutym sekcja ciężkoatletyczna Sokoła I. Przeciwnikiem drużyny sokolej będzie silna sekcja klubu „Pomorzanin" z Torunia. O bliższych szczegółach tego ciekawego meczu napiszemy w odpowiednim czasie.

—::—

— **Osobiste.** Przed komisją egzaminacyjną Cechu Cukierniczego w Bydgoszczy, składającą się z pp. Ganasińskiego jako przewodniczącego, Bandurskiego jako ławnika mistrzowskiego i Ruczkowskiego — ławnika czeladniczego, egzamin złożył z wynikiem dobrym p. **Tadeusz Uliński,** syn znanego mistrza piekarskiego w Bydgoszczy, który odbył praktykę w cukierni „Cristal" p. Stanisława Hassa. W dowód pamięci wręczył właściciel cukierni p. St. Hass swojemu wychowankowi cenny upominek w postaci srebrnej papierośnicy z odpowiednią dedykacją.

— **Kradzież towarów z gablotki.** Po wybiciu szyby w gablotce, znajdującej się przed składem towarów krótkich p. Mieczysława Kaczmarka przy ul. Dworcowej nr 18, nieznany sprawca zabrał wystawioną w gablotce bieliznę wartości 40 złotych i znikł.

— **Na dancing karnawałowy,** który odbędzie się w niedzielę, dnia 23 bm. o godzinie 17 w sali malinowej „Pod Orłem", urozmaicony występami pierwszorzędnych artystów, — zaprasza zarząd Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet. Wstęp za wolnymi datkami. Zysk przeznacza się na ochronki i świetlice dla najbiedniejszych dzieci. (1065

— **Wystawę trofeów myśliwskich** podziwiają tłumy przechodniów na ulicy Dworcowej, tuż przy narożniku ulicy Królowej Jadwigi, w oknie składu dziczyzny p. Gąsczaka. Oprócz dzika i niezliczonych zajęcy wystawiono rogi jelenie itp. Uwagę na siebie zwracają upolowane na Podhalu **kwiczoły** (ptactwo), przeznaczone na eksport dla wybrednych smakoszy w Paryżu.

— **5-cio miesięczny wieczorny kurs handlowy** przy Miejskim Gimnazjum Kupieckim rozpocznie się w poniedziałek 24 stycznia br. o godzinie 7-ej wieczorem. Bliższych informacyj udziela sekretariat szkoły, Jagiellońska 11, tel. 16-61. (976

— **Panie domu!** W czwartek, 20 bm. o godz. 17-tej odbędzie się **bezpłatne pieczenie kruchych ciastek** w sali pokazowej Gazowni Miejskiej ul. Jagiellońska 48. Uprasza się o liczne przybycie.

— **W styczniu bezpłatnie** uczęszczać może każdy na francuski kurs początkowy. Sekretariat Francuskich kursów w Gimnazjum Kopernika założony i subwencjonowany przez Rząd Francuski z dniem 10 bm. otwarty codziennie od godz. 6—8 przyjmuje jeszcze zapisy na nieliczne wolne miejsca na kursy: elementarny, średni i wyższy. Opłata miesięczna od 2—4 zł. (152

— **Walne zebranie placówki V Bielawy-Skrzetusko Zw. Powst. i Woj. OK. VIII** odbyło się 15 bm. w lokalu pani Mellerowej. Zarządowi udzielono absolutorium, wybierając na nowo prezesem p. Ganswindta, zastępcą prezesa p. M. Żbikowskiego, sekretarzem p. J. Kaczmarka, zastępcą p. Jórczaka, skarbnikiem p. Orchoskiego, bibliotekarzem p. Szerbartha, referentem organizacyjnym p. Michalskiego, referentem ubezpieczeniowym p. Teodora Kosickiego. Komisję rewizyjną tworzą pp.: Mikulski, Cielasik i Ludke.

— **Przypomina się,** że stosownie do ustawy o prawie autorskim publiczne wykonanie utworów słownych oraz muzycznych, zarówno przez osoby (orkiestra, artyści), jak i w sposób mechaniczny (płyty gramofonowe), wymaga zezwolenia autorów i kompozytorów, w przeciwnym razie następuje przekroczenie przepisów tejże ustawy, która przewiduje sankcje karne. Prawa autorów oraz kompozytorów, polskich i zagranicznych, reprezentuje „Zaiks", który ma również przedstawiciela w Bydgoszczy.

Tabela loterii

12-ty dzień ciągnienia 4 klasy 40 Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Stała dziena wygrana 5.000 zł. padła nr. 99518

50.000 zł.: 125786

15.000 zł.: 32926

10.000 zł.: 42749 47143 80015 107987 193361

5.000 zł.: 122200

2.000 zł.: 48477 53632 75057 85766 91424 104713 112498 136773 136971 168344 176643 176917 187615 188918 190128

1.000 zł.: 2815 15615 23268 20704 29318 31567 37640 38890 60979 63983 67254 69863 71865 73493 81322 83790 80130 90150 93729 99318 105468 119214 122767 127772 133895 136811 154545 161084 161138 168629 168249 175605 181615 192013 192454

Wygrane po 200 zł.

78 348 65 412 48 523 60 772 806 37 1037 268 71 371 494 805 950 2141 46 48 295 333 71 96 414 505 44 763 893 3049 84 118 279 348 92 513 921 4084 202 55 343 74 449 78 81 627 734 5001 459 619 785 6060 146 201 58 422 536 661 64 88 707 922 25 7008 46 88 133 66 267 74 86 323 613 79 81 733 8299 417 30 66 90 580 93 907 9037 551 52 80 628 73 766 863 85 10128 59 449 571 642 11085 117 292 97 366 524 666 12605 707 11 929 36 13005 12 314 433 47 14036 92 197 505 618 41 73 711 45 959 15266 552 68 749 16124 61 65 370 77 83 478 647 704 977 17099 214 92 415 547 672 997 18220 495 566 729 82 83 807 19100 474 555 667 725 30 95 20168 220 75 434 801 21 981 21085 249 94 448 833 22113 71 504 634 40 45 809 14 942 58 71 23155 218 26 388 745 819 97 24718 824 25066 520 26041 100 63 249 413 53 88 27022 316 55 740 832 940 46 53 91 28239 63 363 514 54 970 29117 205 434 555 639 72 89 820 30324 52 86 555 624 26 41 750 841 99 943 75 31086 102 292 408 729 48 99 803 25 32346 73 528 40 643 771 848 937 33269 661 914 34364 71 436 528 683 757 85 826 937 77 35334 432 68 580 640 83 738 830 36 63 77 901 30 36003 65 358 406 641 738 812 920 63 37074 218 441 563 987 38035 136 285 560 636 906 39095 336 435 550 658 708 28 845 54 57 78 40036 328 42 561 711 37 51 89 834 59 61 949 72 41001 151 75 284 349 71 458 606 21 46 701 84 859 85 42262 332 57 405 712 820 72 91 96 921 92 43046 123 53 212 327 38 570 612 792 924 44949 90 97 108 12 75 78 254 392 505 765 45146 94 286 406 35 780 85 937 46092 135 81 226 63 461 91 677 942 47287 317 410 46 565 755 48072 127 84 212 23 360 427 510 602 84 74 798 840 47 62 910 62 49293 331 418 37 540 65 727 28 52 50041 109 360 490 570 687 88 714 6 22 40 48 51 967 52021 192 401 20 521 650 832 53 93 987 52037 55 135 223 96 442 716 72 847 53002 31 107 48 239 43 44 63 301 438 692 756 831 915 23 54153 78 371 458 94 595 819 55000 43 118 68 241 51 352 61 413 32 549 96 737 56009 12 170 223 404 57 67 548 604 729 57049 109 273 89 338 87 604 758 804 90 58334 512 47 85 645 777 876 59127 231 346 458 677 713 871.

60000 26 32 82 315 61 432 604 768 853 64 61027 68 180 86 500 634 754 825 59 84 998 62004 134 210 78 480 590 844 63076 125 232 67 414 51 536 789 901 64272 414 49 609 34 722 882 84 65119 235 48 33 49 402 49 94 612 743 95 961 88 66033 69 619 997 67271 405 8 94 568 94 692 801 82 68262 525 38 652 832 964 94 69148 232 63 459 723 70161 78 533 723 47 71059 106 30 244 69 332 41 538 601 39 803 59 72097 246 516 677 815 30 73045 84 108 86 215 538 74287 531 70 643 801 75010 368 431 598 617 29.

76182 248 551 681 803 78 99 77316 83 409 28 41 507 927 78011 65 70 167 242 356 58 447 50 521 812 81 79041 280 377 514 90 609 901 80088 134 67 355 483 93 508 753 81015 112 260 333 583 97 943 80 82145 28 357 82 400 32 612 915 83268 321 34 93 576 618 762 808 77 941 84005 34 98 109 482 729 85005 19 293 396 600 14 799 959 69 86022 79 73 219 325 90 415 697 745 75 87414 824 88150 186 530 760 863 89124 253 593 600 789 94 830 90024 198 595 94 742 49 861 952 83 91188 254 301 26 456 618 787 92011 113 638 95 742 75 82 874 978 94 93001 241 311 67 427 42 517 633 94005 79 229 450 854 910 46 85 95042 295 517 48 600 36 839 90 98 96063 204 498 520 754 819 21 967 97170 562 76 697 740 887 99 98008 254 385 520 754 954 99006 12 55 80 181 236 51 310 64 91 100148 244 478 898 931 101241 56 507 701 2 882 941 102154 77 613 26 39 81 743 942 103015 49 57 214 37 54 493 519 717 804 22 32 68 972 104025 221 34 47 312 85 732 67 850 105281 384 92 53 40 86 848 10643 64 82 128 402 525 26 27 61 107252 409 38 47 48 55 76 521 669 891 108060 138 343 408 560 655 72 798 881 902 17 50 109014 83 84 191 237 56 80 313 60 110 779 977 110060 72 129 513 53 630 720 70 848 58 111221 361 408 9 21 800 42 908 111020 88 132 69 347 50 99 419 513 64 841 947 113010 22 53 334 88 416 20 500 5 694 820 931 74

114010 17 279 897 527 88 115045 50 91 563 4 796 874 916 116084 197 445 74 83 500 62 743 117066 165 240 93 317 484 567 836 931 4 118000 257 68 334 7 476 99 573 681 748 889 906 10 21 57 119628 885 955

120014 66 270 438 933 121092 141 228 42 317 59 543 791 887 122010 334 493 523 66 668 76 792 938 123503 680 893 124027 299 329 491 554 641 855 125176 263 528 627 757 840 5 12409 49 422 44 83 552 602 70 808 57 127042 219 443 5 53 513 66 716 39 68 948 89 128019 95 296 410 529 79 830 56 949 129212 378 579 876 909 130157 307 29 86 441 574 671 808 54 921 13118 267 96 528 975 132029 337 416 73 740 829 961 83 133084 355 493 650 712 7 42 816 910 77 134026 135187 498 539 52 800 20 136508 19 66 71 652 834 940 137019 492 530 38 808 9 46 138008 28 57 226 315 522 742 814 931 139177 579 753 840 96 921

140185 97 218 91 387 984 141006 20 48 54 238 443 520 5 682 869 921 57 142032 43 172 85 214 61 339 585 633 143022 61 2 73 106 204 57 337 449 548 709 873 89 144115 416 24 34 96 513 64 98 673 842 980 145030 136 242 69 309 433 146155 357 570 603 716 74 147059 163 78 87 98 254 87 417 39 66 523 94 608 93 870 99 148056 484 636 715 57 149037 70 325 586 709 150046 202 355 417 522 703 151010 141 51 232 514 694 705 69 965

152015 101 242 84 363 410 568 654 725 942 3 77 153116 21 526 88 1541036 49 70 95 581 388 90 522 770 94 804 909 68 155185 91 220 300 488 633 53 742 81 815 992 156203 374 425 54 562 628 66 986 157248 478 555 804 158123 222 795 829 47 85 159002 94 185 390 518 600 60 160042 7 159 308 791 934 80 161144 223 38 53 544 650 761 880 162322 449 503 90 613 892 912 41 163362 478 713 56 77 164313 4 20 40 408 515 77 995 165134 59 833 67 72 166025 188 235 350 407 10 98 854 973 167021 188 235 350 407 10 98 854 973 167021 204 22 364 813 168213 304 30 490 565 99 666 70 4 86 827 169104 355 9 92 416 513 32 613 8 949 170067 93 275 374 89 535 665 727 818 28 928 171053 51 93 6 158 239 66 77 755 87 830 57 172071 104 49 267 474 93 619 815 936 173087 252 3 97 355 487 501 91 847 906 62 174024 75 217 562 686 798 845 175005 179 92 6 470 562 720 74 806 97 176008 99 266 373 429 595 843 177104 567 760 834 178114 83 300 45 65 404 85 509 713 57 802 40 949 179190 288 304 19 24 57 457 633 854 62 977 180149 61 75 242 338 416 567 680 747 861 913 181052 78 457 95 555 628 711 880 900 22 46 90 182050 194 314 445 900 6 27 183003 144 98 262 442 622 727 46 804 6 921 184174 328 817 52 185084 265 483 624 860 80 186208 52 67 351 436 536 757 187355 491 500 45 984 188029 97 111 462 777 808 49 189209 57 536 190171 589 627 963 191004 121 39 234 333 418 74 551 704 96 192017 263 342 518 66 605 23 64 98 786 979 193 171 753 6 872 936 44 5 194010 55 136 569 657 63 7 747

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł.: padła na nr. 188553.

15.000 zł.: 169777

10.000 zł.: 3739 102144 155959

2.000 zł.: 10849 36969 40210 43506 60444 62843 78126 102932 115005 123029 130291 174082

1.000 zł.: 14836 16209 16422 33149 68943 74581 76394 79441 84346 91576 95537 101184 128869 139411 146059 149737 152385 158160 164282 170039 172714 175471 180352 183501

Wygrane po 200 zł.

186 333 63 447 681 956 1362 671 2067 107 310 556 732 848 3111 719 60 87 841 4018 5004 465 817 59 905 38 68 6267 83 404 556 660 893 77577 965 8138 83 286 492 9085 227 535 977 10202 369 658 894 11081 137 453 533 649 62 846 88 12027 243 304 91 530 622 13006 389 442 99 889 941 14136 286 424 90 529 81 98 683 998 15254 528 845 941 16059 170 632 703 817 17477 644 771 843 61 18300 23 721 993 19333 634 797 20272 568 642 812 669 21004 630 22174 229 868 87 23296 379 827 24252 348 690 841 905 97 25048 85 190 300 604 26057 964 28587 29663 30098 167 95 250 405 29 722 31402 27 64 720 45 823 46 962 32661 33334 554 800 79 88 34388 734 875 35002 6 78 826 36030 112 87 575 37173 732 38384 591 39089 361 421 547 52 716 827 906 40098 149 375 41990 501 663 870 42293 500 992 43215 37 673 80 880 44117 205 327 671 867 45046 575 976 46456 532 95 47166 507 993 48529 730 933 65 49038 132 329 665 89 758 808 976 5002 556 876 988 96 51313 747 866 52257 523 855 53056 141 315 439 81 885 54322 55141 87 226 367 641 728 824 79 56639 74 57417 59 543 58335 69 531 880 59592 848 924 60347 928 61362 583 619 22 716 81 906 62017 104 83 291 839 63552 756 64022 65054 64 705 47 58 74 66024 190 702 968 67158 72 202 9 302 60 718 55 68134 667 99 860 72 980 69018 289 368 481 509 608 29 7 0005 107 55 915 26 28 71107 625 74 879 968 72145 89 317 612 804 73271 97 339 66 411 74193 731 815 36 57 75357 514 23 884 996 76095 246 85 464 628 29 740 77152 91 576 661 811 988 78113 312 470 503 57 606 84 926 79003 229 315 567 94 681 746 80061 261 490 92 503 81050 130 75 654 771 901 54 82116 276 377 428 553 90 897 83784 84699 709 938 85010 400 526 53 718 86197 478 802 962 87115 825 88202 456 83 699 927 89149 90189 211 85 523 624 822 970 91028 292 92027 169 275 651 851 87 905 43 93593 611 722 73 94034 130 564 786 95128 35 276 80 480 677 90 756 88 855 96307 607 97085 262 314 522 797 98117 44 543 604 933 99041 102 947 100449 561 101333 579 781 102029 82 257 722 77 913 103390 473 701 47 811 62 54 104093 156 226 348 548 615 858 105183 200 10 29 512 196172 213 53 414 69 686 107027 83 285 464 108498 547 77 109088 207 549 614 50 958 110136 561 66 747 842 111007 309 648 56 995 112008 160 336 66 787 113132 217 23 533 74 756 994 114044 178 319 845 932 115348 578 608 709 25 899 116027 370 585 117064 144 282 322 825 913 118056 160 492 96 505 856 908 119390 557 89 723 818 120010 131 682 121083 786 938 122299 328 510 675 77 763 945 49 123539 75 724 968 124122 357 632 936 55 58 125133 508 770 126246 309 78 439 500 127287 516 680 947 98 128137 223 33 527 672 798 129640 72 86 130083 518 131102 211 756 72 916 26 90 132338 61 86 550 763 133362 538 651 53 134381 599 615 707 992 135122 41 71 303 25 592 98 136007 880 84 995 137442 820 69 967 138302 503 692 139330 52 610 84 140183 725 141008 13 44 239 67 744 97 142312 803 981 143315 451 515 705 910 144370 62 448 589 722 145319 733 88 146710 147111 368 762 808 970 148019 366 83 511 755 149351 502 978 150019 245 732 834 63 151091 206 977

152028 53 151 445 869 153064 227 60 680 154113 386 871 155007 392 156144 473 590 644 930 157434 52 4 557 790 923 64 87 158332 560 657 159071 241 321 76 978

160622 64 76 637 908 35 161493 603 740 843 50 66 90 5 162179 206 495 636 747 163094 7 728 805 14257 165551 665 166119 548 670 167128 264 361 568 721 58 94 871 934 59 94 168375 517 783 169003 99 157 412 690 756 864 170691 749 942 171013 80 368 98 428 904 172097 173194 356 456 526 759 174043 85 281 318 602 84 846 175578 932 174089 138 395 178008 15 290 300330 2 626 778 824 179074 86 505 85 829 901 51

180224 407 579 761 89 926 181152 240 380 536 778 182184 246 391 471 676 94 932 184036 175 232 694 746 185063 613 735 898 939 186342 93 995 187605 41 188039 91 499 671 829 902 189259 84 320 582 690 54 190196 483 93 524 875 191398 432 532 615 192160 377 415 589 977 82 193194 3 273 422 742 972 194035 210 446

IV ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

105 38 370 1098 1523 2319 1444 2828 3393 3432 53 4264 4619 5630 78 59 00 40 6014 4414 6829 6959 69 7675 8535 8638 8964 85 9079 9475 9993 10024 101 259 557 626 93 901 11010 236 555 723 51 895 12678 13019 490 639 14214 391 462 735 99 15303 87 815 94 16013 304 605 724 904 9 17677 18365 504 883 973 19369 407 659 796 991 20069 234 500 61 639 703 867 76 964 80 21000 79 801 515 645 705 945 22890 23126 78 255 24041 362 78 401 9 25081 454 785 960 26050 220 26 465 630 92 27078 857 977 28031 381 89 552 748 29203 529 775 941 63 30016 111 281 445 62 31141 83 422 544 646 758 908 32616 33486 543 810 34357 35059 35517 36122 205 55 339 574 37087 372 875 83 38054 261 369 411 774 905 39080 187 257 40054 705 41020 343 481 742 42272 703 4 43073 151 332 888 943 44395 45153 209 456 62 46073 162 436 651 754 827 941 47254 359 441 574 963 48543 863 942 49124 227 96 433 50 783 86 805 51171 200 397 825 52577 693 782 53245 347 405 601 718 54235 498 598 55087 437 64 572 929 44 56073 117 48 509 670 807 957 57057 540 838 98 58152 64 521 59126 208 431 514 820 908 60 320 427 932 73 61006 165 438 871 62078 283 306 114 586 938 63113 20 37 602 785 64465 954 65364 522 831 66030 499 637 67435 754 68154 308 844 976 69059 120 473 717 70 148 325 662 715 938 71491 734 73 918 72229 929 73340 428 650 805 71 79 980 74053 273 97 589 826 75086 568 777 888 949 76513 20 761 77210 73 475 78080 88 422 589 709 79725 80132 318 648 715 93 81457 556 982 82564 83274 309 80 84096 735 39 85054 79 133 522 781 86766 87055 149 322 646 98 88172 584 649 739 89602 735 71 991 90211 367 660 832 91120 217 807 12 92161 258 95 302 497 559 79 691 944 93578 658 815 35 991 99 94089 90 230 366 708 848 63 95418 97 535 878 935 84 96172 416 64 592 697 781 836 97159 622 98353 413 614 94 99049 763 66 841 100278 552 636 715 44 939 101063 795 102087 254 504 9 880 103071 278 739 98 104255 524 691 762 931 97 105926 84 106011 20 305 447 52 9 717 831 107077 899 940 108004 8 109410 63 770 110011 449 830 11192 74 87 112025 228 802 86 940 113493 546 975

114128 115285 349 89 441 64 713 43 116077 97 149 80 204 84 413 523 632 6 885 117175 774 118042 116 91 712 3 884 119459 552 946

120042 253 333 937 121108 389 878 974 122039 496 702 948 123059 535 773 124024 69 216 485 671 125062 502 18 669 885 126539 859 127213 53 571 753 128648 743 129052 205 550 130114 67 98 298 388 542 131081 125 738 858 132115 82 133193 529 738 820 67 82 134260 358 407 794 910 68 135160 428 940 136074 110 215 385 612 53 850 137381 725 863 138013 559 615 894 980 139000 49 61 279 492

140748 141329 509 904 142015 904 143568 73 89 779 999 144026 171 145009 355 475 520 704 987 146278 529 996 147051 79 582 887 148195 523 633 867 988 149006 46 145 53 667 150609 68 151383 418 649 152046 305 450 71 153153 821 154057 258 92 795 848 990 155082 344 512 839 938 156038 313 423 507 709 68 157164 338 86 609 158448 559 900 38 51 159608 807

160085 395 533 773 909 161099 162515 48 631 61 80 163070 240 489 164094 391 633 165137 299 528 927 166000 93 167504 614 850 949 168089 680 915 169256 637 90 765 993 170010 183 361 626 173152 261 412 174179 396 451 505 867 912 175452 500 850 89 176064 177699 178115 357 84 438 503 179142 459 907

180641 181311 30 182087 666 183120 626 50 73 789 858 184011 466 668 877 989 185038 201 20 745 841 187354 464 936 188418 752 189052 97 371 661 795 928 190151 361 520 910 22 41 191233 46 547 82 974 192370 831 193092 147 468 524 666 950 71 194009 361 414 24 48 826 195000

padło w 12-ym dniu ciągn. kl. IV-ej 40 Lot. w szczęśliwej kolekturze

zł 5.000 na nr 122200

KAFTALA

Bydgoszcz Jagiellońska 2 — Gdynia 10 Lutego 5.

Ze sportu.

Dwa zwycięstwa polskich hokeistów

Polska zwycięża reprezentację Szwajcarii 1:0.

Berno. W środę wieczorem rozegrany został w Bernie międzypaństwowy mecz hokejowy Polska — Szwajcaria. **Polacy odnieśli duży, chociaż zupełnie niespodziewany sukces, bijąc Szwajcarów 1:0** (0:0, 1:0, 0:0). Spotkanie wywołało znaczne zainteresowanie i zgromadziło przeszło 5.000 widzów.

Gra toczyła się w bardzo ostrym tempie. Już w trzeciej minucie Burda z podania Wołkowskiego dostaje krążek pod bramką Szwajcarów, strzela momentalnie, ale Kuensler broni szczęśliwie, odbijając krążek. Marchewczyk odbiera go, ale nie trafia do bramki. W następnych minutach gra nieco się wyrównuje, a w chwilach groźnych pod naszą bramką Stogowski broni bardzo przytomnie.

W drugiej fazie gry Polacy przeważają i inicjują szereg groźnych ataków, z których jeden zakończył się zdobyciem decydującej bramki ze strzału Zielińskiego.

W trzeciej tercji Szwajcarzy chcą za wszelką cenę wyrównać i gra staje się ostra, a okresami nawet brutalna. Polacy bronią jednak przytomnie, nie dopuszczając Szwajcarów do głosu. Pod koniec meczu Szwajcarzy stawiają wszystko na jedną kartę i na pewien okres górują. Wszystkie ich wysiłki załamują się jednak na naszej obronie.

U Polaków wszyscy grali doskonale tak, że trudno kogoś specjalnie wyróżnić. Ataki zostały dobrze zestawione, przy czym Michalik dostrajał się dobrze do reszty zawodników.

TEAM POLSKI GROMI WENGEN 8:0.

Berno. Jak wiadomo, Polacy mieli rozegrać we wtorek mecz hokejowy z reprezentacją miasta Wengen. Mecz nie doszedł do skutku ze względu na odwilż. Tymczasem w środę rano chwycił mróz i miejscowa reprezentacja wyraziła chęć rozegrania treningowego spotkania z Polakami przed wyjazdem do Berna. Polacy zgodzili się na to. **Mecz przyniósł naszym hokeistom wysokocyfrowe zwycięstwo w stosunku 8:0** (3:0, 3:0, 2:0).

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Michalik i Staniszewski (po dwie), Zieliński, Burda, Wołkowski i Król (po jednej).

POLACY W RAIDZIE DO MONTE CARLO.

Warszawa. W dn. 25 bm. rozpocznie się doroczny zimowy zjazd gwiaździsty do Monte Carlo, największa w Europie i najpopularniejsza zimowa impreza samochodowa. Tegoroczny 17-ty z kolei zjazd gwiaździsty do Monte Carlo cieszy się wyjątkowym zainteresowaniem i zgromadzi na starcie **kierowców z 21 państw.** Z Polski startuje **aż 6 osad,** z których 5 już wyruszyło na start, a 6-ta osada wyjeżdża w czwartek. Większość polskich kierowców startuje z Aten.

Oslo. Polscy automobiliści Kulesza i Kelen którzy biorą udział w zimowym raidzie do Monte Carlo, przybyli w środę wieczorem do Oslo. Polacy znajdują się w dobrej formie, a drogę przebyli bez żadnych przygód.

Z Oslo nasi automobiliści udają się do Staangeru, skąd wyruszą dn. 25 bm. do Monte Carlo.

POLACY NA MISTRZOSTWACH ŚWIATA W TENISIE STOŁOWYM.

Londyn. W poniedziałek **24 bm.** rozpoczną się w Londynie mistrzostwa świata w tenisie stołowym. Mistrzostwa rozegrane zostaną drużynowo i indywidualnie w grupach męskiej i kobiecej. **Polska** bierze udział jedynie w rozgrywkach męskich. Nasza reprezentacja składa się z 5 zawodników. Wchodzą do niej wicemistrz świata **Erlich, Schiff, Rojzen, Osmański i Czernichowski.** Kapitanem drużyny polskiej jest p. Koliweszko, delegatem na kongres międzynarodowej federacji tenisa stołowego — adwokat Jakobson.

Rozgrywki panów odbywać się będą w dwóch grupach.

W pierwszej grupie walczą Węgry, Belgia, Czechosłowacja, Egipt, Jugosławia, Francja, Holandia i Litwa.

Polska wylosowała drugą grupę, w skład której wchodzą: Anglia, Walia, Łotwa, Austria, Irlandia, Ameryka i Niemcy.

Pierwszego dnia, tj. w poniedziałek, dn. 24 bm. Polska gra kolejno z Łotwą, Irlandią i Austrią, w drugim dniu walczymy kolejno z Ameryką, Niemcami i Anglią, wreszcie trzeciego dnia spotkamy się z Walią.

PISARSKI PORZUCA GEYERA?

Prasa warszawska donosi:

Józef Pisarski ożenił się z p. Ireną Niewiadomską i jak krążą pogłoski, ma przenieść się znów z Łodzi do Warszawy, do Okęcia.

CHMIELEWSKI PRZECHODZI NA ZAWODOWSTWO?

W Warszawie rozeszły się pogłoski, że Chmielewski ma przejść na zawodowstwo. Podobno najlepszym polskim bokserem zainteresował się znany manażer amerykański i zaofiarował mu wspaniałe warunki finansowe. Chmielewski miałby wyjechać do Ameryki już 3 lutego br.

LOSY do pierwszej klasy już do nabycia K. Rzanny Bydgoszcz Gdańska 25 Tel. 33-32

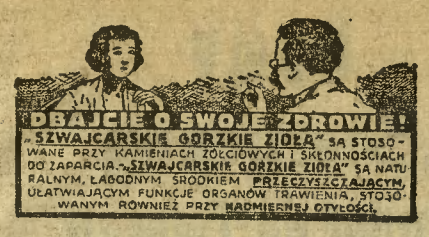

4

— **Ze Związku Reemigrantów i Optantów.** Dnia 16 bm. odbyło się roczne walne zebranie Związku Reemigrantów i Optantów R. P. koło Bydgoszcz - Wschód pod przewodnictwem p. Betańskiego. Ze sprawozdań prezesa p. Stanisławskiego, sekretarza p. Młyńskiego, skarbnika p. Kempy i przewodniczącego komisji rewizyjnej J. Szeląga wynika, że koło pracowało intensywnie. Członków liczy 88. Zebrań odbyło 10, na których wygłoszono 10 ciekawych referatów. Stary zarząd wybrano na nowo, a mianowicie: prezesem radnego miejskiego p. Stanisławskiego, wiceprezesem p. B. Betańskiego, sekretarzem p. J. Młyńskiego, zast. p. K. Popowskiego, skarbnikiem p. A. Kempę, zast. p. J. Perskiego. Do komisji rewizyjnej weszli ponownie pp.: J. Szeląg, A. Smołka i J. Kaczmarek. Sąd honorowy tworzą pp.: M. Tomczak, W. Smołka, J. Bittner i Fr. Michałowicz. Zebrania odbywają się co drugą niedzielę w sali Rzeźni Miejskiej, na które się zaprasza wszystkich niezrzeszonych reemigrantów. Po zebraniu odbył się wieczorek gwiazdkowy. Obdarowano 60 członków i 20 dzieci, a przy dźwiękach własnej orkiestry, bawiono się po „westfalsku" do późnej nocy.

— **Wzrost wkładów w PKO.** W dniu 14 bm. odbyło się posiedzenie Rady Zawiadowczej PKO, która, po wysłuchaniu sprawozdania Komisji Rewizyjnej, zatwierdziła bilans PKO za rok 1937, zamykający się czystym zyskiem zł 5.657.418.61. Wkłady wzrosły w ciągu roku ubiegłego o złotych 144.500.000, osiągając na dzień 31 grudnia ub. r. ogólną sumę zł 1.037.300.000. Książeczki oszczędnościowe wzrosły w ciągu roku sprawozdawczego od 636.439 sztuk do 2.919.747 sztuk. Ogólny obrot wyniósł nienotowaną dotąd cyfrę 34,5 miliardów zł.

— **Koło Przyjaciół Harcerzy 14 drużyny żeńskiej** urządziło obchód gwiazdkowy. P. prezes Okóniewski przywitał księdza Klimackiego i kierownika szkoły im. Adama Mickiewicza p. Lorkowskiego. Po odśpiewaniu kolęd, ks. Klimacki przemówił do zebranych krótko i treściwie. Przy dzieleniu się opłatkiem przemawiał kierownik szkoły. W dalszej części programu odbyła się wspólna kawa i występ harcerek. Dużo humoru wniósł p. Krajewski jako gwiazdor. Wieczór spędzono mile. Czysty zysk z wieczoru przeznaczono na rzecz drużyny.

Panu Stefanowi Woźnickiemu w Bydgoszczy. Adres Pańskiego bratanka — księdza biskupa w Ameryce: Rev. Bishop S. Woźnicki — Detroit, Mich. (USA). Biskup urodził się w Stanach Zjednoczonych, rodzice jego pochodzą z Paterka pod Nakłem. Ksiądz biskup Józef Kazimierz Plagens z Detroit objął diecezję Marquette. Rodzice jego również pochodzili z tutejszych stron. Matka: Konstancja z domu Grygierówna.

Mar-ka. Ocenę nadesłanych zadań szarad odebrać można w redakcji przy ul. Poznańskiej 12.

Z. N. Ocenę „alfabetu" odebrać można w naszej redakcji.

B. S. Białośliwie. Adresów hodowców owiec karakułowych nie znamy. Zwróć się Pan do Pomorskiej Izby Rolniczej w Toruniu. — Inne zwierzęta futerkowe, jak lisy srebrne i norki, hoduje p. nadleśniczy Sobczyński w Żbicznie p. Brodnica (Pomorze).

Panu A. J. Brudna napaść w tygodniku endeckim „Polska Narodowa" była nam już poprzednio znana. Zajmowano się nią na zebraniu S. P. koło śródmieście w środę 12 bm. Uczestnicy przyjęli plugawy ten wybryk z **pogardą** na jaką zasługuje. My w „Dzienniku" zajmować się nią nie będziemy, gdyż byłoby poniżej naszej godności wszczynać dyskusję z politycznymi trzonadlami. Za życzliwe słowa dziękujemy.

P. Nowak — Bydgoszcz. — Wierszyk bardzo na miejscu i na czasie, jeśli chodzi o myśl. Niestety, ze względu na formę do druku się nie nadaje.

P. Z. Pokorska—Bydgoszcz. — Na materiał refleksyjny — jaki Pani jest łaskawa nam nadsyłać — nie reflektujemy, ponieważ są to prace raczej literackie niż dziennikarskie.

S. p. — Wiersz za nadto osobisty — nie odpowiada nam.

P. Z. Kąty. Wymienione przez pana wydawnictwo jest firmą żydowską.

W. Z. 38. O ile nam wiadomo, w zarządzie II koła LOPP nie zasiada żadna żydówka. Informacje Pana są widocznie mylne.

P. A. M. Sprawę zbadamy. Przez wzgląd na ustawę o bezpieczeństwie państwa nadesłanych uwag ogłosić nie możemy, lecz zwrócimy uwagę przełożonym.

„Studentowi" w Świeciu. Na anonimy nie reagujemy. Gazeta żydowska (wychodząca w Gdyni) nazwała B. „pomylonym gościem".

Pracownikom firmy Br. M. Nie my, lecz PAT się pomylił. Istotnie były cesarz niemiecki Wilhelm II urodził się 27. I. 1859, a więc skończy lat 79, a nie 81.

P. J. w Dąbrowie Chełmińskiej. Dzień 24 lutego 1888 przypadał w piątek.

Wycofane znaczki pocztowe wymienić
przed 31 stycznia.

Ministerstwo Poczt i Telegrafów wycofało szereg znaczków pocztowych i kartek obiegowych. Wycofane znaczki i kartki będą wymieniane przez urzędy i agencje pocztowo-telekomunikacyjne na znaczki i kartki obiegowe równej wartości tylko do 31 bm.

Podajemy tutaj spis wycofanych znaczków i kartek. Znaczki: wartości 50 gr z podobizną marsz. Piłsudskiego; wart. 80 gr z fragmentem rzeźby głównego ołtarza w Kościele Mariackim w Krakowie; wart. 25 i 30 gr z portretem marsz. Piłsudskiego, wart. 1 zł ze szczegółem obrazu Matejki „Odsiecz Wiednia" z nadrukiem koloru czerwonego; wart. 5, 15, 25, 45 gr oraz 1 zł z portretem marsz. Piłsudskiego; wart. 5, 10, 15 i 20 gr z Pieskową Skałą, Morskim Okiem, okrętem MS „Piłsudski" i zamkiem w Czorsztynie; wart. 1 zł z podobizną Prez. Rzplitej Ignacego Mościckiego; wart. 5 gr, przedstawiające widok na Pieskową Skałę z nadrukiem „Port-Gdańsk"; wart. 30 i 50 gr wydane z okazji zawodów o puchar Gordon-Bennetta; wart. 15 gr z MS „Piłsudski" i nadrukiem „Port-Gdańsk. Kartki pocztowe: pojedyńcze z tłoczonym znaczkiem pocztowym wart. 25 gr (z godłem państwa), przeznaczone dla obrotu zagranicą oraz z tłocz. znaczkiem wart. 30 gr (z godłem państwa); pojedyńcze z tłocz. znaczkiem wart. 15 gr (MS „Piłsudski") oraz z widokiem propagandowym; pojedyńcze z tłocz. znaczkiem wart. 10 gr (widok na Morskie Oko); poj. z tłocz. znaczkiem wart. 15 gr (okręt MS „Piłsudski") oraz podwójne tłocz. z znaczkiem wart. 15 gr (MS „Piłsudski"); poj. z tłocz. znaczkiem wart. 15 gr (MS „Piłsudski") i z nadrukiem „Port-Gdańsk".

Gaz! Gaz!

WYCIĄĆ I ZACHOWAĆ !

Ogólna instrukcja

o organizacji samoobrony ludności pod względem obrony przeciwlotniczej.

(Wydana przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów).

§ 8.

Kierownictwo przygotowaniami opl domów (bloku).

Kierownictwo akcją przygotowawczą opl na terenie domu (bloku domów) sprawuje komendant opl domu (bloku domów).

W blokach, których domy nie posiadają komendantów opl domów, kierownictwo akcją obrony sprawuje wyłącznie komendant opl bloku w stosunku zarówno terenu mu wchodzącego w skład danego bloku.

Komendant opl domu (bloku) jest organem władzy w zakresie przygotowań i realizacji obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej na terenie domu (bloku).

W okresie pokojowym podlega on władzy przygotowującej samoobronę ludności w danym osiedlu; od chwili zaś zarządzenia pogotowia komendantowi opl dzielnicy, a w miejscowościach niepodzielonych na dzielnice — komendantowi opl miasta.

Komendantowi opl domu są bezpośrednio podporządkowane wszystkie organa opl zorganizowane na terenie domu. Organa wykonawcze opl domów zblokowanych podlegają komendantowi opl bloku przez komendantów opl domów.

Komendant opl winien posiadać zastępcę, który zastępuje komendanta w razie jego nieobecności w czasie akcji obronnej oraz wykonuje wszelkie prace i czynności zlecone przez komendanta.

Na stanowisko komendanta opl domu (bloku) i jego zastępcy należy wybierać (wyznaczyć) osoby:

— mieszkające na terenie danej posesji,

— przebywające większą część doby w domu,

— wolne od służby wojskowej,

— wolne od obowiązku, a związanych z opl na korzyść miasta,

— posiadające energię i chęć do tej pracy,

— posiadające zmysł organizacyjny oraz inteligencję, aby były zdolne do należytego wywiązania się ze swych zadań,

— posiadające zdrowie, pozwalające na sumienne wykonanie nałożonych nań obowiązków.

Funkcje komendanta opl domu zasadniczo powinien pełnić właściciel lub administrator domu, o ile odpowiada warunkom wymienionym wyżej.

(Ciąg dalszy nastąpi).

—::—

ZMARLI:

Śp. **Ewa z Piszczków Szopierajowa,** lat 68, w Głomsku (ziemia Złotowska).

Śp. **Jan Jagodziński,** lat 54, masztalarz państw. stadniny w Gnieźnie.

—::—

Stan wody w Wiśle z dnia 20 stycznia: Kraków —0.66, Zawichost 3.46, Warszawa 2.45, Płock 2.07, Toruń 2.24, Fordon 1.77, Chełmno 1.61, Grudziądz 0.88, Korzeniowo 2.12, Piekło 1.25, Tczew 0.68, Einlage 2.28, Schievenhorst 2.52.

Kronika Towarzystw

Czwartek 20 stycznia.

Godz. 19,30: **Koło Absolwentów Szkół Handl.** Zebranie zarządu w sekretariacie.

Piątek 21 stycznia.

Godz. 18,00: **Organizacja Przysp. Wojsk. Kobiet do obrony kraju.** Zebranie w świetlicy przy ul. Marsz. Focha 39.

Godz. 19,00: **Kat. Koło Pań.** Walne zebranie w „Caritasie". Tego samego dnia o godz. 8,30 rano msza św. w Klaryskach.

Godz. 20,00: **Związek właścicieli dorożek samochodowych.** Roczne walne zebranie w lokalu „Harmonia" przy ul. Marcinkowskiego. Obecność wszystkich członków konieczna.

Godz. 20,00: **Tow. śpiewu „św. Cecylia".** Roczne walne zebranie u p. Głapy, ulica Grunwaldzka 159. Uprasza się bratnie koła o wydelegowanie swych przedstawicieli na zebranie.

*

Kat. Tow. Robotników Polskich przy parafii św. Trójcy. Walne zebranie odbędzie się w niedzielę 23 bm. o godz. 15 w sali p. Kowalskiego, ul. Wrocławska. Uprasza się członków o uregulowanie zaległych składek. Bratnie towarzystwa, członkowie i sympatycy proszeni są o jak najliczniejsze przybycie na zebranie.

Placówka II Zw. Powst. i Woj. Roczne walne zebranie 22 bm. o godz. 20 w lokalu przy ul. Wały Jagiellońskie, róg Jana Kazimierza.

Hallerczycy. Zaproszenia na zabawę, która odbędzie się w sobotę 22 bm., odebrać można u p. Wł. Kowalskiego, Sowińskiego 20.

Tow. Pszczelarzy. Walne zebranie dnia 23 bm. o godz. 15 w szkole św. Jana.

Cech Krawiecki. Roczne walne zebranie 31 bm. o godz. 19,30 w lokalu „Pod Lwem", ul. Marsz. Focha 7.

*

POMORSKI ZWIĄZEK PRACOWNIKÓW HANDLOWYCH.

Roczne walne zebranie odbędzie się **w czwartek,** dnia 20 stycznia br. o godz. 20-tej w sali Resursy Kupieckiej. Wobec ważności zebrania uprasza się o przybycie wszystkich członków oraz niezorganizowanych pracowników. Wnioski, mające być podane pod obrady, winny wpłynąć dwa dni przed zebraniem na ręce wiceprezesa p. **Kwiatkowskiego** w firmie Molenda i Syn, **ul. Gdańska 11.**

DZIŚ ZEBRANIE CAŁEGO RZEMIOSŁA.

W sali Resursy Kupieckiej odbędzie się dziś, w czwartek o godzinie 20 roczne walne zebranie sprawozdawcze oddziału bydgoskiego Związku Rzemieślników Chrześcijan. Uprasza się o liczny udział.

Stronnictwo Pracy.

KOŁO CZYŻKÓWKO.

W niedzielę, dnia 23 bm. o godz. 12,30 oddzie się w lokalu p. Głapy przy ulicy Grunwaldzkiej 159 zebranie plenarne Stronnictwa Pracy Koło Czyżkówko. Ze względu na ważność spraw organizacyjnych w związku ze zjazdem powiatowym i wojewódzkim, uprasza się o przybycie wszystkich członków. Mili widziani są goście, którzy mają zamiar zapisać się na członków. **Zarząd.**

Z ruchu Ch. Z. Z.

Dziś, w czwartek 20 bm. o godz. 18,30 odbędzie się zebranie **zarządu, mężów zaufania i komisji rewizyjnej** Chrześc. Związku Pracowników Miejskich w sekretariacie okręgowym przy ul. Dworcowej 5. Obecność wszystkich wymienionych konieczna.

Przewodniczący.

W piątek 21 bm. o godz. 18,30 odbędzie się roczne walne zebranie **Chrześc. Związku Pracowników Miejskich** w hotelu „Lengning", ul. Długa 37. Na porządku obrad sprawy bardzo ważne. Obecność wszystkich członków konieczna. **Zarząd.**

W sobotę 22 bm. o godz. 18,30 odbędzie się roczne walne zebranie **Chrześc. Związku Metalowców** u p. Dzierzyńskiego, ul. Wrocławska. Na porządku obrad sprawy bardzo ważne. Obecność wszystkich członków konieczna. **Zarząd.**

W niedzielę 23 bm. o godz. 3-ej po poł. odbędzie się roczne walne zebranie **Chrześc. Związku Prac. Państw. Fabryki Płyt Kiejonych** w hotelu „Lengning", ul. Długa 37. Na porządku obrad sprawy bardzo ważne. Obecność wszystkich członków konieczna.

Zarząd.

Sprawy sokole.

SOKÓŁ ŻEŃSKI.

Dziś, w czwartek ćwiczenia młodzieży o godz. 6-tej, drużyny o godz. 7-ej w sokolni.

SOKÓŁ V.

Ćwiczenia druhów dziś o godz. 20-tej w sali gimnastycznej przy ul. Kordeckiego.

Tamże przyjmuje się zapisy nowych członków u naczelnika.

Strzelanie z wiatrówek codziennie w lokalu p. Dzierżyńskiego.

Dziś, w czwartek 20 bm. o godz. 19,30 schadzka kierownictwa wydziału żeńskiego w salce p. Gordona.

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 18. I. 1938 roku.

Spędzono: wołów 65, buhajów 78, krów 378 bydła 521, świń 1929, cieląt 608, owiec 300 Razem 3358 zwierząt.

(Ceny loco Targowica Poznań łącznie z kosztami handlowymi).

Płacono za 100 kg. żywej wagi za:

Bydło:

Woły:	
Pełnomięsiste wytuczone nieoprzęgowe	62 — 66
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	52 — 58
Mięsiste tuczone starsze	44 — 50
Miernie odżywione	36 — 42
Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	58 — 60
Tuczone mięsiste	50 — 56
Nietuczone, dobrze odżywione starsze	42 — 48
Miernie odżywione	36 — 48
Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste	60 — 64
Tuczone mięsiste	50 — 56
Nietuczone, dobrze odżywione	42 — 48
Miernie odżywione	24 — 30
Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	62 — 66
Tuczone mięsiste	52 — 85
Nietuczone, dobrze odżywione	44 — 50
Miernie odżywione	36 — 42
Młodzież:	
Dobrze odżywione	36 — 42
Miernie odżywione	34 — 36
Cielęta:	
Najprzedniej. cielęta wytuczone	72 — 80
Tuczone cielęta	62 — 70
Dobrze odżywione	52 — 60
Miernie odżywione	40 — 50
Owce:	
Wyt. pełnom. jagn. i młodsze skopy	58 — 68
Tuczone starsze skopy i maciorki	50 — 58
Dobrze odżywione	40 — 48
Świnie (Tuczniki):	
a) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	90 — 94
b) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	86 — 88
c) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	80 — 84
d) mięsiste świnie ponad 80 kg.	70 — 78
e) maciory i późno kastraty	70 — 85
f) świnie słoninowe	—

Przebieg targu: bardzo spokojny.

BYDGOSKA GIEŁDA

ZBOŻOWO-TOWAROWA z dnia 19. I. 1938 r.

Zboża

Pszenica I 748 g/l 27,25—27,50, II 726 g/l 26,50—26,75, Żyto 22,50—22,75; 00 ton 00,00, Jęcz. brow. 20,75—21,25, jęcz. 673—678 g/l 19,25—19,50 jęcz. 644—650 g/l 18,75—19,00, Owies zadeszczony 20,00—20,25.

Przetwory młynarskie.

Mąka pszenna gatunek I wycierowa 0—30% wł w. 48,00—49,00, mąka pszenna gat. 0—50% wł w 43,50—44,50 mąka pszenna gatunek I A 0—65%, wł. worek 41,50—42,50, mąka pszenna gatunek II 30—65% wł. w. 00,00—00,00; mąka pszenna gat. II A 50—65% wł. w. 00,00—00,00, mąka pszenna gat III 65—70% wł. w. 00,00—00,00 mąka pszen. razowa 0—95% wł. w. 35,25—35,75. Mąka żytnia gat. I 0—65% wł. w. 32,25—32,75; mąka żytnia razowa 0—95% wł. w. 27,75—28,75. Mąka żytnia 70% eksport (dla W. M. Gdańska) 31,40—32,00. Otręby pszenne miałkie stand. 16,00—16,50, Otręby pszen. średnie 15,50—16,00. Otręby pszenne grube 16,50—17,25. Otręby żytnie z przemiału stand. 15,00—15,50, Otręby jęcz. 15,50—16,00; Kasza jęczm. kraj. wł. w. 28,00—28,50, kasza jęczmienna, pęczak wł. w. 28,00—28,50, kasza jęczmienna perłowa wł. w. 38,50—39,50.

Strączkowe, oleiste, koniczyny, nasiona i in.

Groch polny 00,00—00,00; Groch Wiktoria 22,50—24,50; Groch zielony (Folger) 23,50—25,50 Wyka jara 20,00—21,00, Peluszka 20,00—21,00 Łubin żółty 13,75—14,25, Łubin niebieski 13,00—13,50, Seradela 30,00—33,00, Rzepak jary b. w. 00,00—00,00, Rzepak ozimy bez worka 53,00—55,00; rzepik ozimy bez worka 51,00—52,00; Siemię lniane 45,00—48,00; Mak niebieski 78,00—82,00, Gorczyca 32,00—35,00, Koniczyna czerw bez kan. o czyst 97% 120,00—130,00 Koniczyna biała bez kan o czyst 97% 200,00—210,00; Koniczyna żółta odłuszczona 00,00—00,00.

Artykuły pastewne i inne.

Makuch lniany 23,00—23,25; makuch rzepakowy 19,50—19,75; makuch słonecznikowy 40/42% 00,00—00,00; śrut soja 24,50—25,00; wytłoki suszone 8,00—8,50; ziemniaki pom. 0,00—0,00; ziemniaki nadnoteckie 0,00—0,00; ziemniaki fabryczne kg. % 00,00,0—00,00,0; płatki ziemniaczane 16,00—16,50; słoma żytnia luzem 0,00—0,00; słoma żytnia prasowana 7,25—7,50, siano nadnoteckie luzem 8,50—9,50; siano nadnoteckie prasowane 9,75—10,50.

Tendencja i obroty

Zboża:	Obrót - ton	Tendencja
Pszenica	35,—	spokojna
Żyto	205,2	„
Jęczmień	185,5	„
Owies	—,—	„
Przetwory młynarskie.		
Mąka pszenna	43,—	„
Mąka żytnia	45,8	„
Otręby pszenne	75,—	„
„ żytnie	112,—	„
Strączkowe, oleiste, konicz., nasiona i inne	47,125	„
Pastewne i inne	31,—	„

Ogólny obrót 599,645 ton

Bank Polski płacił w dniu 20. 1. 1938 r.

dolary amerykańskie	5,25
dolary kanadyjskie	5,24½
funty szterlingów	26,28
franki szwajcarskie	121,50
franki francuskie	17,48
belgi belgijskie	88,95
liry włoskie	21,—
floreny holenderskie	293,15
korony czeskie	16,90
szylingi austriackie	98,20
marki niemieckie	109,—
guldeny gdańskie	99,80

✝

Dnia 19 stycznia 1938 r. zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. nasza najukochańsza matka, teściowa, babcia i prababcia ś. p.

z Jabłońskich

Anna Rychlińska

w 85 roku życia, o czym donosi w ciężkim smutku pogrążona

Rodzina.

Bydgoszcz, Gdynia, Poznań, Milwauke USA.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 23 bm. o godz. 14-tej z domu żałoby przy ul. Królowej Jadwigi 21, na cmentarz Najśw. Serca Jezusowego. — Msza św. za spokój duszy odbędzie się w poniedziałek 24 bm. o godz. 9-ej rano w kościele Najśw. Serca Jezusowego. (1064

213

UWAGA!

Za zwrot fotografii, świadectw i innych dokumentów, dołączonych do ofert, Administracja nie przyjmuje żadnej odpowiedzialności.

POLECENIA

Zające sztuka 2,20. Łokietka 16/15.

Pomarańcze mandarynki cytryny, figi etc. polecają (484

B-cia Kocjan składnica **Pod Blankami 14.**

Meble solidne kupisz najtaniej tylko w **składzie fabrycznym T. Kasprowicz, ul. Długa 34.** 9227

Księgi handlowe wszelkich typów, **segregatory, skoroszyty** poleca Hurtownia papiernicza **Kazimierz Bartel** Bydgoszcz, Śniadeckich 38 parter. (23547

Pióra wieczne **Ołówki** automatyczne **Albumy, Papiery** listowe najtaniej (S3022 **Kazimierz Bartel** Hurtownia papiernicza, Bydgoszcz, Śniadeckich 38

SPRZEDAŻE

Parcela (P481 oparkanowana i z drzewami owocowymi na sprzedaż. Bielawki, Pierackiego 77.

Narzędzia (1076 kowalskie od pomp i futro męskie na sprzedaż. Kuźnia do wydzierżawienia. Karol Kuchenbecker, Przechowo.

Repertuar kin bydgoskich:

KRISTAL: „Robert i Bertrand“; w rol. gł. Adolf Dymsza i Eugen. Bodo oraz nadprogram. Ostatni dzień.

MARYSIEŃKA: „Noc przed bitwą“, premiera i nadprogram.

APOLLO: „Niemy bohater“ i „Zamaskowany jeździec“ oraz nadprogram.

KAPITOL ul. Marcinkowskiego 4: Dziś premiera: „Bohaterowie morza“ i „Mistrzowie głupoty“ (Flip i Flap).

BAŁTYK: „Obrona Częstochowy“ i „Rapsodia Bałtyku“.

Licytacja spadkowa.

W sobotę, dnia 22. I. 38 r o godz. 10 przy ul. Podwale 3 sprzedawać będę najwięcej dającemu (1094

kanapę, szafę, stół, krzesło, gramofon, zegar, maszynę do szycia, leżankę, obrazy, ubrania, płaszcze, bieliznę, futro męskie, obuwie itp.

Maks. Cichon, licytator i taks **Bydgoszcz, Podwale 3.**

Oberża obszerny zajazd, place budowlane przy rynku sprzedam korzystnie. Filia Dziennika „23456“. (F549

Willa piętrowa komfortowa, ogródek, 25 000 zł. od właściciela. Bydgoszcz, Bielawki, Litewska 14, od 2—4-tej. (F548

Posesja na sprzedaż z dwoma 3 pokojowymi mieszkaniami, stajnią, stodołą, ogrodem, także na zmianę do Niemiec. August Gartzke, Szamocin. (946

Restaurację kawiarnię, w centrum miasta z pełną koncesją, dobrą egzystencją, korzystnie sprzedam Czajkowski, Inowrocław, Św. Ducha 51. (614

Jamnik młody, patefon. Krakowska 16—5. (1059

Restauracja centrum Bydgoszczy, wolnym mieszkaniem, na sprzedaż. Of. do Dzien. pod „2.500 zł.“ (1081

Domek (1070 nowy, dochodowy, ogrodowy, 6.000. Chwytowo 5/8.

Piec (F560 kąpielowy gazowy sprzedam 60 zł. Gdańska 22-6.

KUPNA

Kupię majątek 400—600 mórg. Dokładny opis, lub wydzierżawię większy. Oferty do Dziennika pod „Większy“. (983

Lampę kwarcową 110 lub 220 stały. Zgł. „Cena“ filia. (939

Motorower dobrze utrzymany z podaniem ceny i marki pod „Mot“ do Dziennika Bydgoskiego. (1073

Kupimy ewentualnie używany, lecz w dobrym stanie w ó z (skrzynkowy) węglarkę. Zgł. „Prom“ Sp. z o. o. Bydgoszcz, Petersona 13. (1092

Samochód (F558 Fiat m. 508 w dobrym stanie kupię. Ul. Grodzka 8/7.

LEKCJE

Udzielam (510 lekcji uczniom gimnazjum z wyjątkiem niemieckiego. Zgłoszenia pod „1543“ do admin. Dziennika Bydg.

NAUKA

Kursy Gospodarstwa Dom. SS. Zmartwychwstania P-go w Brusach (Pomorze) obejmują: gotowanie, pieczenie, pranie, prasowanie sztywnej bielizny, krój i szycie, robótki ręczne. Kurs jest półroczny, rozp. się 3 lutego i 3 września Nauka z utrzymaniem za cały kurs 315 zł. (1033

Udzielam stenografii niemieckiej. Najnowszy system. Oferty pod „Stenografia“. F546

POSADY WOLNE

Ekspedientka potrzebna, kaucją. Adres Dziennik. (1062

Uczennicę (F550 do składu. Gdańska 71/I.

oraz wszelkie inne formularze dla handlu i przemysłu wykonuje pospiesznie, gustownie i tanio

Drukarnia Bydgoska S. A.

(Wydawnictwo Dziennika Bydgoskiego)

Bydgoszcz, ul. Poznańska 12-14

Fryzjer damsko-męski zaraz. Rokowski, Chełmża, Mickiewicza 1. (1058

Dziewczyna z gotowaniem, do wszelkich prac w gospodarstwie na wioskę od zaraz. Zgł. Pierackiego 69, m. 2. F552

Dziewczynka do dziecka zaraz. Paderewskiego 17, m. 7. (F556

Służąca potrzebna. Magdzińskiego 9—7. (1090

Dzielny (1079 rzeźbiarz potrzebny zaraz. Nowy Rynek 3, stolarnia.

Poszukuję (1077 osoby do prowadzenia kasy, kowala, cieśli, majątek. Oferty znaczek na odpowiedź Dziennik Grudziądz „Zaraz“

Administrację (1020 realności oddam za pożyczkę 1,200 zł. Zgłosz, Dzien. Bydgoski „Administrator“.

Marszantka samodzielna, język polski i niem. poszukuje posady przy wolnym utrzymaniu lub bez, miejscowość obojętna. Łaskawe oferty pod „Marszantka“ do Dziennika Bydgoskiego w Grudziądzu, ul. Toruńska. 1054

Fryzjer męski poszukuje posady od zaraz. Łaskawe oferty skierować proszę oraz warunki Małocin, poczta Nakło, Milczyński Władysław. F547

Dziewczyna gotowaniem, szyciem szuka na stałe lub posługi. „Polecona“ filia. (F554

Absolwent W. S. H. z małą praktyką, język niemiecki, poszukuje posady wzgl. dalszej praktyki w większym przedsiębiorstwie. Of. „P. 63/5“. Biuro Ogłoszeń, Dworcowa 54. (F555

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. 6. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. poz. 580) 3 Urząd Skarbowy w Bydgoszczy podaje do ogólnej wiadomości, że **dnia 22 stycznia 1938 r.** o godz. 10-tej w lokalu składnicy Urzędu Skarbowego przy ul. Konarskiego 1 celem uregulowania zaległych należności podatkowych odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych przedmiotów: zegarka srebrnego kieszonkowego, ubrań, pończoch damskich, 3 sztuk materiału na ubrania, kleju stolarskiego w beczkach, radio-aparatów, rozlewaczki do piwa, akumulatora do samochodu, obrazów ściennych, aparatu do spawania, stołów składowych i regałów, pilników warsztatowych, wiertarki nożnej, wagi decymalnej i maszyn do pisania.

1087) **Naczelnik 3 Urzędu Skarbowego.**

Kucharka zaraz potrzebna. Gdańska 22—14. (1014

Uczeń piekarski potrzebny. Ugory 29. (1089

Fryzjer dobra siła na stałe. J. Sekula, Puck, Rynek 20. (1085

Młynarz kawaler do małego młyna wodnego potrzebny. Zgłoszenia odpisem świadectw podaniem pensji pod „Fachowiec“ do Dzien. (1072

Ucznia (1074 przyjmie mistrz krawiecki F. Bąk, Nakło, Potulicka.

POSADY POSZUKUJĄ

Kelnerów kucharzy, kucharki poleca Związek Gastronomiczny, Plac Piastowski 17, telefon 1163. 610

Przystojna młoda poszukuje od 1. II posady bufetowej, mniejszy lokal. Łaskawe oferty Nakło/Noteć „Savoy“. (1074

Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr

Jednoizbowe Toruńska 152. (1063

1 pokojowe: kuchnią. Koronowska 89. kuch. 15. II. Szubińska 27. kuchnia. Pomorska 26—3.

2 i 3 pokojowe: kuch. łaz. Śniadeckich 31-1.

Komfortowe 2 pokojowe z łazienką, centralne ogrzewanie, w willi za Podchorążówką odda Wojciechowski, Pomorska 36. (930

Trzypokojowe komfortowe, najlepsza dzielnica dla zamożnych. Zgłoszenia Asnyka 4, godz. 19 do 20, administrator. (F553

2 pokoje skład. Ks. Skorupki 23.

Mieszkanie 4 pokoje kuchnia, łazienka, od 1 II. w Bydgoszczy, ul. Świętojańska 11, do wynajęcia. Zgłoszenia B. Urbański, Chełmża. (1075

2 pokojowe z kuchnią, pół roku z góry. Gamma 5. (F559

Mieszkanie 3 pokojowe łazienką oddam zaraz. Portier, Śniadeckich nr 24. F538

3 pokojowe wolne Lubelska 29, bez podatku. (F376

MIESZKANIA SZUKA

Mieszkania 1—2 pokojowego z kuchnią w pobliżu ul. Gdańskiej, Cieszkowskiego poszukuję. Oferty filia Dziennika „1—2“. F545

Mieszkania 2 pokojowego z łazienką od 1 kwietnia. Oferty filia Dziennika „Samodzielna-pewna“. (1071

Starsze bezdzietne małżeństwo na pewnej posadzie szuka 1-2 pokojowego z kuchnią. Of. pod „1. II.“ filia. (F562

DZIERŻAWY

Wydzierżawię skład nadający na wszelkie branże. Szubińska 27. 1083

Skład wolny. Chrobrego 24. (F557

Biuro centrum, z telefonem, urządzeniem lub bez odstąpię. Zgłoszenia Dziennik pod „Biuro“. 1088

Ubikacje warsztatowe, składnice wolne. 3 Maja 12. (F537

POKOJE WOLNE

Pokój 1091 umeblowany niekrępujący. Orla 12, gospodarz.

Nowy „Eteryczny“ Puder do Twarzy

Zadziwiający wynalazek paryskiego chemika-kosmetyka

Puder do twarzy dziesięciokrotnie cieńszy i lżejszy niż to, kiedykolwiek zostało osiągnięte! Tylko puder utrzymujący się w powietrzu jest zużytkowany! Na tem polega nowy zadziwiający sposób fabrykacji pewnego paryskiego chemika— zaadoptowany obecnie przez firmę Tokalon.

Sprawia to, że Puder Tokalon spreparowany według oroginalnego francuskiego przepisu znakomitego paryskiego Pudru Tokalon, przylega równo i gładko, pokrywając skórę jakby niewidzialną powłoką piękności. Wynikiem tego jest zupełnie *naturalnie wyglądające* piękno. Różni się tak bardzo od staromodnych pudrów, które nadawały wygląd „maquillage'u“. Puder Tokalon zawiera pozatem Piankę Kremową, dzięki której trzyma się w ciągu 8-iu godzin. W najbardziej dusznej sali restauracyjnej twarz Pani nie będzie nigdy wymagała przypudrowania, jeżeli używa Pani Pudru Tokalon. U schyłku przetańczonej nocy cera Pani będzie świeża i pozbawiona połysku.

1061

Pokój słoneczny dobrze umeblowany. Paderewskiego 11, m. 2. (F544

Pokój zaraz. Św. Trójcy 16, II. lewo. (1068

Frontowy (F561 utrzymaniem. Zduny 13-2.

1 lutego (F564 utrzymaniem, bez do wynajęcia. Petersona 12—2.

MATRYMONJALNE

Dla mej córki 28-letniej poszukuję inteligentnego, trzeźwego rolnika na objęcie 200 morgowego gospodarstwa z gotówką 25—30000 zł. Pod nr „100“ Dziennika Bydgoskiego. (947

Panią idącą wczoraj towarzystwie dwóch pań futerku i takiej samej czapce uprzejmie proszę adres. Filia „19. I.“ (1069

Grafolog Król. Jadwigi 13—6, przepowiada zdumiewająco trafnie. (944

Obiady kolacje reklamowe 90 gr. „Pod Dzwonem“ Wełniany Rynek 2. (1093

Unieważniam weksle na zł 160.—, wydane p. Manheimowi Adolfowi, gdyż towar zwróciłem. Marian Kabsel. (1057

Unieważniamy weksel in blanco na 200 zł Zyranci Woźniak Józef, Lubelska 14, Krzywdziński Bernard, Chełmińska 4. (1007)

„Handiowiec F.“ list filia. (F551

ZGUBY

Zgubiona książeczkę wojskową, nazwisko Neumann Wilhelm, unieważniam. (1060

FACHOWIEC.

— I ty twierdzisz, że nie umiem obchodzić się z brzytwą! Przecież dostałem 20 lat więzienia za to, że jednym cięciem załatwiłem się z „czerwonym Jackiem“...

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za wiadomości z Gdyni i wybrzeża odpowiedzialna: Zofia Żelska-Mrozowicka w Gdyni; za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu; za wszystkie inne działy: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.